

ECHO

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

Lecisz do Polski?

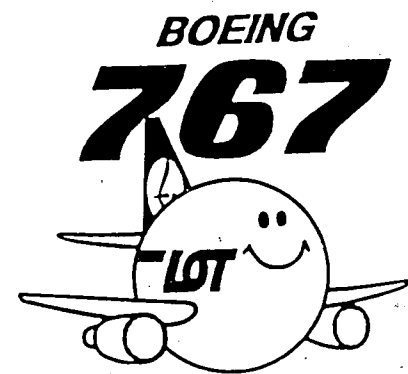
OBNIŻONA CENA!

26 LUTY

TYLKO \$799!

Czarterem  **Pekao**

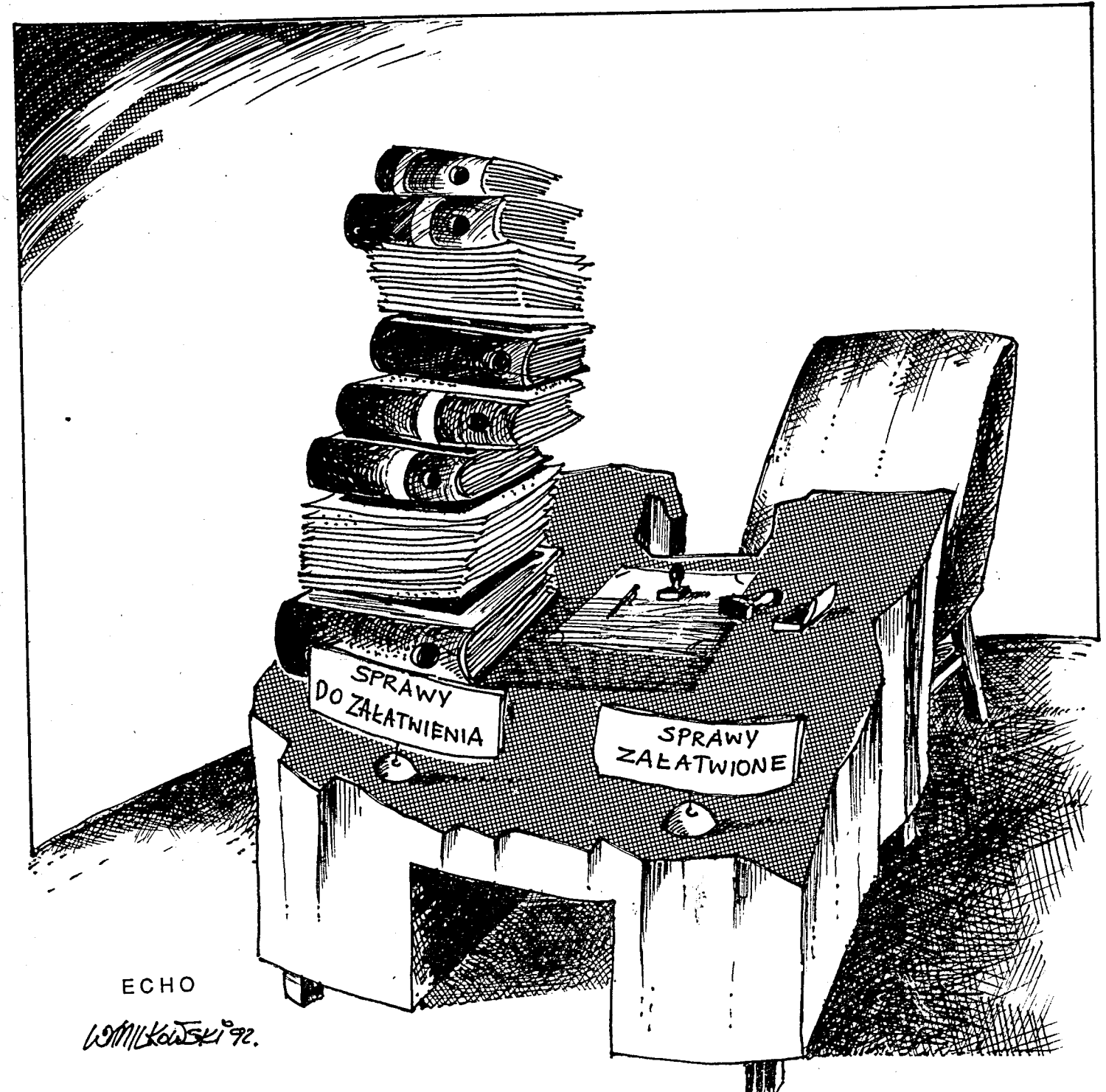
- Najszybciej
- Najwygodniej
- Bez przesiadek



Dzwoń do **Pekao Travel**

☎ 588-1988 ☎ 588-2982

279-4331



ECHO

Wilkowski 92.

DIRECTLY TO WARSAW - QUICK DELIVERY AT LOW PRICES

CARGO TO POLAND. NOW A LOT EASIER.



POLISH AIRLINES

LOT

**TORONTO-WARSAW
MONTREAL-WARSAW**

LOT POLISH AIRLINES
c/o VCC CARGO SERVICES
6500 SILVER DART DR.
MISSISSAUGA, ONT.
TEL.: (416) 676-5903

LOT POLISH AIRLINES
2000 PEEL, SUITE 680
MONTREAL, QUE.
TEL.: (514) 844-8221

ECHO

NIEZALEZNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

Zbigniew Farmus	- Świat, Kanada, Polska
Leszek Szaruga (Niemcy)	- Z dystansu
Karolina Jankowska	- Lekturey nieobojętne
Hania Sokolska	- Imigracja
Stanisław Siekanowicz	- Kulisy światowej sceny
Tadeusz Pruss	- Faxem z Vancouver
dr Lidia Dobosz	- Zdrowie
Ryszard Bieryło	- Pieniądz robi
Marek Kawka	pieniądz
Janusz Pietrus	- Film
Danuta Kukułka	- Angielski dla ambitnych

ADRES

POCZTOWY:

ADVERTISEMENTS:

GST

R120882998

SUBSCRIPTION

PRENUMERATA:

51A Thistle Down Blvd., Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. - 1 1/2 inch. \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$150.00, 2 col. - 3 inches \$290.00, photo extra \$5.00.

Full page special rate \$200.00, half page \$130.00, back cover \$450.00, in. cover \$250.00

Add 7% GST to all prices.

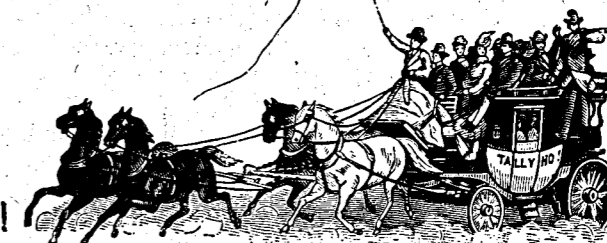
Półroczna \$32 + 7% GST \$2.24 = \$34.24, roczna \$56 + 7% GST \$3.92 = \$59.92, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów.

Zagraniczna półroczna \$35 US, roczna \$60 US, lotnicza 100% więcej.

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Publications Mail Registration No. 7631

NOWO PRZYBYLI!



BEZPŁATNA, 3-MIESIĘCZNA PRENUMERATA NA ZAGOSPODAROWANIE
DLA KAŻDEGO NOWO PRZYBYŁEGO

(obecnie przyjmujemy zgłoszenia osób przebywających do 2 lat w Kanadzie, które nigdy nie otrzymały bezpłatnej prenumeraty ECHA)

Zgłoszenia przyjmujemy wyłącznie listownie. Proszę podać imię, nazwisko, adres wraz z kodem pocztowym oraz czas pobytu w Kanadzie.

Okres oczekiwania na bezpłatną prenumeratę według kolejności zgłoszeń.

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Wacław Liebert, Andrzej Werbel, Stanisław Dubiski, Miłosz Aleksander F., Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A.Nike-Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (WNP), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Europa Zach.), Kazimierz Wodziński (Bliski Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka) Skład, łamanie: Olimpia Orlewicz Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż Druk: Związkowiec. Okładka: Futura Graphics

ECHO schodzi do druku w środę przed południem. Numer zamknięty jest we wtorek o godz. 5 po poł. Pismo ukazuje się w sklepach w środę i w czwartek. Regularnie dostarczane na pocztę do wydziału II klasy pocztowej po selekcji, w czwartek. Opóźnienia w dostawach prenumeraty nie wynikają z naszej winy. Wszystkie reklamacje, zmiany adresów i zamówienia prenumerat przyjmujemy na piśmie. Inne informacje - maszyna. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i komunikatów. Materiałów nie odsyłamy.

DO TRZECH RAZY SZTUKA

W numerze aż trzy teksty na tematy żydowskie. Zbieg okoliczności? Zestawiliśmy te różne artykuły całkowicie świadomie. Sprawy te zarówno w perspektywie polskiej i międzynarodowej są bardzo istotne i aktualne.

Trwają wciąż rozmowy pokojowe pomiędzy Palestyńczykami i Żydami. Patronują im w najmocniejszym sensie tego słowa USA. Po wojnie z Irakiem USA podjęły nieśmiało próby stawiania warunków politycznych Izraelowi. Kraj ten, jak zauważył "Time", przestaje być dla prezydenta Busha - niezatapialnym krążownikiem na arabskim morzu. Przeciwnie, widzi się w nim także zarzewie konfliktu bez końca ciągnącym za sobą równie nie kończący się rachunek. Prezydent zwrócił się do narodu z pytaniem, czy USA powinny finansować osadnictwo na terenach zabranych Palestyńczykom. Amerykanie w sondażach są w większości przeciwni. W Kongresie USA w odpowiedzi szaleje lobby. Jakże będzie głosowanie?

Polsko-amerykański autor tekstu "Izrael na garnuszku USA" jest zdecydowanym przeciwnikiem finansowania ekspansji Izraela. Już widzę tłum zajadły z gotową nalepką "antysemita".

Czy nlechęć do finansowania osadniczych programów państwa Izraelskiego jest dowodem antysemityzmu? Nie, za to wskazuje na narastające nastroje antysyjonistyczne. Syjonizm bowiem nie jest wymyślonym przez marcowych politruków epitetem. Jest poważnym ruchem społecznym powołanym do życia w 1897 r. w Szwajcarii w jednym jasnym celu - utworzenia silnego państwa Izraelskiego na terenie Pales-

tiny siłami masowej imigracji z Europy. Ruch ten trwa, wzmocniony falą emigracyjną z byłych Sowietów.

Rachunek za zbieranie rozproszonych placą kraje zachodnie, głównie USA. Autor pyta, czy warto, i odpowiada, że nie. Najbliższe tygodnie przyniosą światu odpowiedź jaka będzie sytuacja i rola Izraela. I jaki jest wymiar legendarnego żydowskiego lobby w Waszyngtonie. To już nie tylko kulisy światowej sceny, to scena sama.

Wróćmy jednak za kulisy. Stanisław Siekanowicz przynosi w tym numerze garść wiadomości o roli Polaków w ratowaniu Żydów z holocaustu. Roli wciąż pomniejszanej, zniekształcanej, zakłamanej. Ciągłe wracamy pod pręgierz świata.

Z uporem maniaka nawraca teza o polskiej nietolerancji i ksenofobii. Jest to mit bardzo dla Polaków niebezpieczny, ma on też negatywny praktyczny wydźwięk. Odstrasza od Polski i od Polaków. A ci nawet nie wiedzą jak się bronić. Korzą się i kają, utrzymywani wciąż w nieświadomości swej historii i tradycji. Zdają się bowiem w ogóle nie dostrzegać, że na terenie polskiego i tureckiego imperium miało miejsce od średniowiecza największe osadnictwo żydowskie. Żydzi cieszyli się w naszym kraju przywilejami utracenymi po średniowieczu w innych krajach m.in. kontrolę obiegu pieniądza. Wystarczy wskazać na następującą listę krajów, o których nikt nie ośmielił się mówić jako o państwach czy narodach antysemickich: Anglia: W 1290 Edward I nakazał Żydom opuszczenie kraju. Ograniczone prawo powrotu odzyskali w 1655. Francja: Filip zwany Sprawiedliwym

usunął Żydów w 1306 roku, niedobitki wygnano w 1394 r. Jedyne zachowało się osadnictwo w Bordeaux, Avignonie i Marsylii (stamtąd wygnano ich w 1682).

Saksonia - Usunięto w 1349.

Węgry - Pierwsze nakazy deportacji w 1369, kolejne w 1582.

Belgia - To samo w 1370, 1450. Powrót dopiero w XVIII wieku.

Słowacja - Zakaz osadnictwa w Pradze w 1380, wrócili w 1450, w 1744 Maria Teresa wygnała ich ponownie.

Austria - Wygnanie w 1420 przez Albrechta.

Niderlandy - W 1444.

Hiszpania - 1492.

Litwa - 1495 wygnani przez księcia Aleksandra, powrócili pod administracją polską.

Portugalia - 1498.

Prusy - 1510.

Włochy - Neapol i Sardynia usunęły Żydów w 1540.

Bawaria - 1555.

Szwecja - Nie wpuszczała Żydów do 1782 roku.

Norwegia - do 1814.

Dania - Dopuściła ograniczone osadnictwo żydowskie dopiero w drugiej połowie XVII wieku.

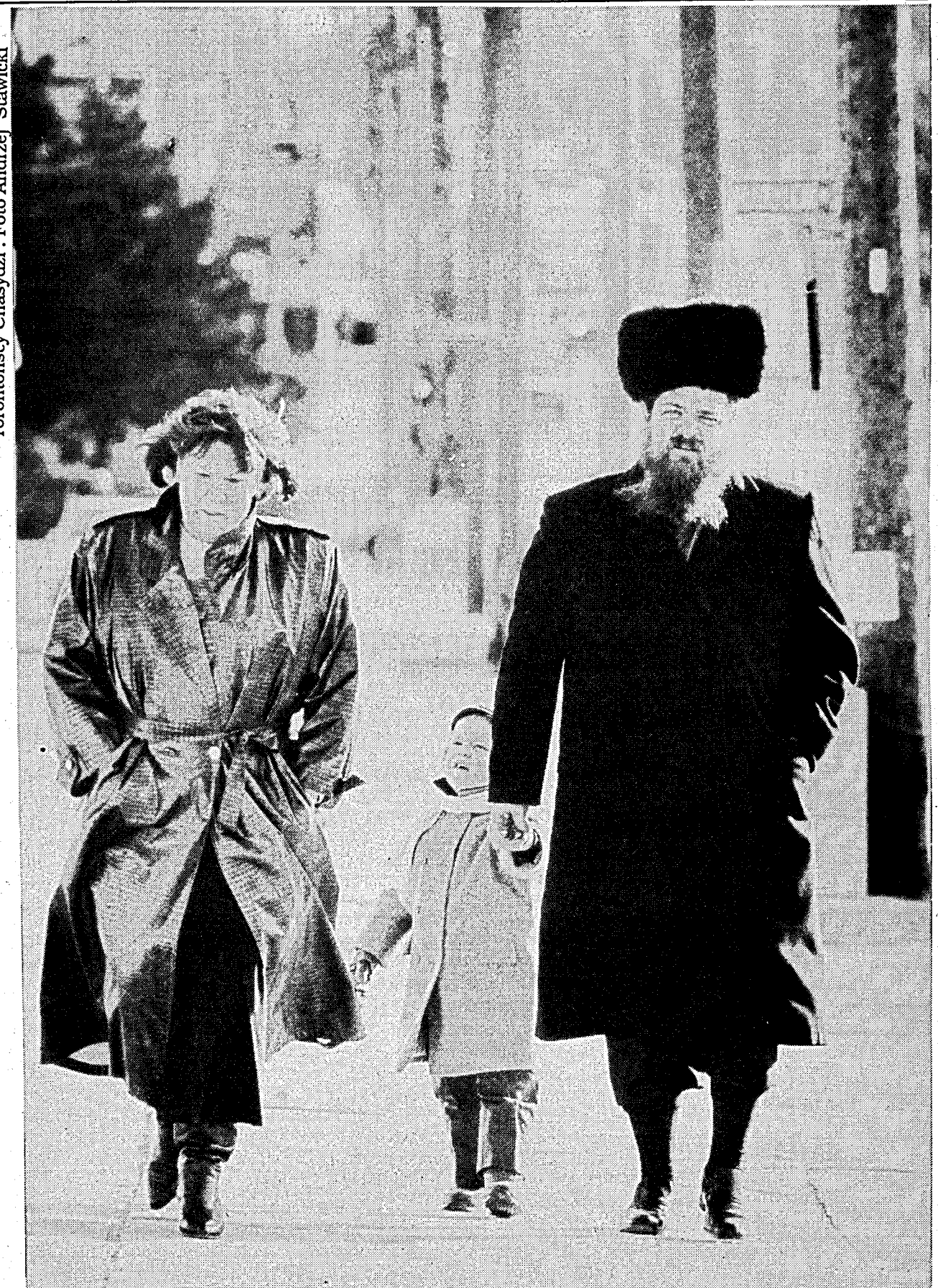
Rosja - Dekretem z 1772 zakazała osadnictwa, dalej niż 50 wiorst od granicy.

To są fakty historyczne. Fakty zupełnie jednak nieznanne wśród samych Polaków, a co dopiero na Zachodzie.

I wreszcie, trzeci tekst, recenzja z niedawno opublikowanej książki Żyda Szymona Wiesenthala "Krystyna i tragedia polskiego ruchu oporu" - dowód, że sprawa relacja Polacy - Żydzi nie jest dla tych drugich wcale obojętna. A dla nas?

NACZELNA

Torontończy Chasydzi . Foto Andrzeja Stawicki





• Prezydent USA Bush wygłosił doroczne przemówienie o stanie państwa. Przedstawił cały szereg znaczących cięć w budżecie Pentagonu i zapowiedział redukcję broni nuklearnej. Uwypuklił plan wydobycia gospodarki amerykańskiej ze stagnacji. Uważa się, że od tego jak jego plan zostanie przyjęty przez społeczeństwo i co się uda z niego zrealizować zależy wynik wyborów prezydenckich jesienią tego roku. Popularność Busha raptownie spada. Według sondażu "New York Times" Busha jako prezydenta aprobuje obecnie jedynie 43% Amerykanów - co jest najniższym wskaźnikiem aprobaty w historii jego prezydentury. Krótko po zwycięskiej wojnie z Irakiem Busha aprobowało prawie 90% Amerykanów.

• Prezydent Rosji Borys Jelcyn w wywiadzie dla amerykańskiej stacji telewizyjnej ABC powiedział, że Wspólnota Niepodległych Państw postanowiła zmienić doktrynę wojskową i nie będzie dłużej uważała Stanów Zjednoczonych za swego głównego przeciwnika. W efekcie - podkreślił Jelcyn rakiety balistyczne z głowicami nuklearnymi stacjonujące na terytorium WNP nie będą dłużej wycelowane w miasta amerykańskie. Ekspert wojskowi stwierdzili, że jest to kolejny krok znamionujący bardziej przyjacielską atmosferę po zakończeniu okresu zimnej wojny, ale podkreślił, że z militarne punktu widzenia jest to krok o małej doniosłości strategicznej, gdyż atak na cele wojskowe i obiekty militarne na terytorium Stanów Zjednoczonych przy pomocy broni nuklearnej przyniósłby olbrzymią liczbę ofiar, także wśród ludności cywilnej.

• W Gruzji dochodzi do walk zbrojnych pomiędzy zwolennikami obalonego prezydenta Gamsahurdii, a siłami reprezentującymi nową władzę. Sąliczne ofiary śmiertelne. Trwają także walki pomiędzy Ormianami i Azerami w Górnym Karabachu. W nowej fali walk poniosło śmierć ok. 200 walczących po obydwu stronach. Siły azerbejdzańskie zestrzeliły cywilny helikopter z 40 Ormianami na pokładzie. Wszystkie osoby, w tym kobiety i dzieci, zginęły.

• W Estonii zrezygnował ze stanowiska premier Savissaar. Parlament powierzył funkcję utworzenia rządu ministrowi transportu Tiit Vahiemu. Estonia przeżywa prawie całkowite załamanie gospodarcze - racjonowana jest benzyna i opał, wiele domów pozbawionych zostało ciepłej wody, po chleb, mleko, masło i mięso oraz inne podstawowe artykuły czeka się w długich kolejkach po kilka-kilkanaście godzin.

• Stany Zjednoczone oświadczyły, że dadzą zatrudnienie od zaraz ponad 2000 czołowym ekspertom nuklearnym byłego ZSSR. Przyпуска się, że z oferty skorzysta wielu ekspertów. Krok ten jest wymierzony przeciwko państwom, które prześcigają się w pozyskaniu ekspertów nuklearnych z byłego ZSSR. Celują w tym także państwa jak Libia, Irak, Iran oraz Korea Północna. Według sekretarza generalnego NATO Woenera eksperci ci pracując dla państw nieprzestrzegających prawa międzynarodowego stanowią potencjalnie większe zagrożenie niż przetrzymywana na terenie WNP broń jądrowa.

• Izrael podał, że nie wstrzyma osiedlenia Żydów na terenach okupowanych. Premier Izraela Szamir powiedział w Jerozolimie, że Stany Zjednoczone powinny zapomnieć o zrezygnowaniu przez Izrael z planów osadnictwa na tych terenach. Jednocześnie Szamir podkreślił, że jest pewien, iż Izrael otrzyma pożyczkę od USA w wysokości 10 mld dol. na osiedlenie Żydów imigrantów z byłego ZSSR. Według premiera Izraela pożyczka ta została już wcześniej

zagwarantowana przez administrację amerykańską. Wystąpienie Szamira było odpowiedzią na ostrzeżenie ze strony amerykańskiego sekretarza stanu Bakera, który powiedział, że USA nie zagwarantują pożyczki, jeżeli Izrael nie zaprzestanie osadnictwa na terenach okupowanych.

• Według źródeł w stolicach zachodnioeuropejskich przywódca Kuby Fidel Castro zwrócił się z dramatycznym apelem do poszczególnych zachodnioeuropejskich partii komunistycznych o pomoc finansową i gospodarczą. Jako pierwsza odpowiedziała Francuska Partia Komunistyczna wysyłając na Kubę ponad 400 ton lekarstw oraz pewną sumę walut wymiennalnych.

• Z oficjalną podróżą do Portugalii, Włoch, Szwajcarii i Hiszpanii przybył premier Chin Li Peng. Jest to pierwsza podróż premiera Chin na Zachodzie od masakry na placu Tiananmen w Pekinie w czerwcu 1989 r.

• Była oficjalna agencja prasowa Związku Sowieckiego - TASS zmieniła nazwę na RITA - Russian Information Telegraph Agency.

• W Waszyngtonie odbyła się międzynarodowa konferencja na temat pomocy dla WNP. Polskę reprezentował na niej minister spraw zagranicznych K. Skubiszewski. Postanowiono pomagać i to znacznie - ale szczegóły finansowania, organizowania i koordynowania pomocy będą omawiane na dalszych konferencjach, z których najbliższa ma się odbyć wiosną tego roku w Lizbonie. W międzyczasie pracują grupy robocze. USA i szereg innych państw zachodnich zadeklarowało tymczasem znaczną pomoc na własną rękę. Nie zgodzono się jednakże na utworzenie już teraz funduszu stabilizacyjnego w wysokości 7 mld dol. dla gospodarki rosyjskiej, o co wystąpił prezydent Rosji Jelcyn. Apel do Zachodu o stworzenie dla WNP nowego planu Marshalla wystosował były prezydent ZSSR Gorbaczow.

• Po raz pierwszy w roku ubiegłym liczba morderstw popełnionych w USA przekroczyła 24 tys. wynosząc 24 020. Rekord z roku 1990

23440 morderstw został przekroczony o 580. W 24 stanach oraz w Dystrykcie Columbia zanotowano wzrost liczby morderstw. W 21 stanach wskaźnik obniżył się, zaś w 5 pozostałych pozostał na tym samym poziomie. Stolicą morderstw podobnie jak w roku 1990, był w roku 1991 Waszyngton, gdzie wskaźnik morderstw wyniósł prawie 80 na 100 tys. mieszkańców. "Miniony rok stał się bezpieczniejszy dla świata, lecz bardziej niebezpieczny dla obywateli amerykańskich" - powiedział senator Biden, przewodniczący senackiego komitetu ds. sądownictwa. Przyznał on, że handel narkotykami, łatwy dostęp do broni automatycznej na rynku oraz rosnąca liczba młodzieży przyłączającej się do gangów przyczyniły się do ustanowienia rekordu morderstw w roku 1991.

• Chiny komunistyczne i Izrael nawiązały stosunki dyplomatyczne. Pomimo tego, że Izrael był jednym z pierwszych państw świata, które uznało ChRL wkrótce po jej powstaniu Chiny komunistyczne przez ponad 40 lat nie zgadzały się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Jednakże od dłuższego już czasu Izrael i Chiny przekazywały sobie wzajemnie technologię (głównie militarną i głównie z Izraela do Chin) publicznie manifestując chłód w stosunkach. Uważa się, że Chiny obecnie zdecydowały się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem, gdyż ułatwi to interesy z tym krajem oraz dlatego, że przywódcy chińscy czują się spadkobiercą po ZSSR i upadłym bloku sowieckim w reprezentowaniu komunistycznego punktu widzenia na arenie międzynarodowej.

• Ambasador iracki w Holandii Safa Salihal-Falaki otrzymał azyl polityczny w tym kraju. Haga podała, że ustosunkowała się pozytywnie do prośby ambasadora, który jako przyczynę swej decyzji podał represje rządu Husseina przeciwko irackiej ludności. Safa Salih al-Falaki powiedział, że uczynił wszystko co w jego mocy, ażeby międzynarodowa społeczność przyczyniła się do ustanowienia w Iraku demokratycznego

rządu. Władze irackie w Bagdadzie skazały zaocznie ambasadora na karę śmierci za zdradę państwa. Sprawa nie została podana do wiadomości publicznej.

• Mellisa Rathbun-Neally, która jako pierwsza w historii amerykańska kobieta-żołnierz została w roku ub. wzięta do niewoli (w trakcie operacji Pustynna Burza) obecnie jest w USA ofiarą rasistowskich ataków. Krótko po zawarciu małżeństwa z czarnoskórym Amerykaninem otrzymała dziesiątki listów z groźbami pod swoim adresem. Rathbun-Neally pracuje nadal w amerykańskich siłach zbrojnych stacjonując obecnie wraz ze swym mężem M. Colemanem w bazie wojskowej Ft. Bliss w Teksasie. Jej ojciec, Leo Rathbun powiedział, że jego córka na własną spodziwiewa się dziecka, zaś obecnie służbę wojskową odbywa z powodu ciąży jako recepcjonistka. "Nasze społeczeństwo nastawione jest rasistowsko i małżeństwa mieszane nie napatykają na akceptację ogółu" - powiedział Leo Rathbun dodając, że groźby pod adresem córki zaczęły nadchodzić po wywiadzie udzielonym

teksaskiej gazecie "El Paso", w którym ujawniła, że wyszła za mąż za Murzyna. W pogroźkach dominuje oskarżenie, że zbrukowała białą rasę i powinna ponieść za to karę.

• Raport ekologiczny opracowany na zlecenie rządu niemieckiego stwierdził, że oczyszczenie centralnego pasa przemysłowego wschodniej części Niemiec będzie kosztować 11 mld dol. Katastrofalne zanieczyszczenie powietrza, gleby i wody w regionie obejmującym Lipsk, Halle i Bitterfeld spowodowały zakłady chemiczne i energetyczne należące do sektora państwowego dawnej NRD. 11-miliardowy program oczyszczania środowiska będzie największą akcją ratowania środowiska naturalnego na skażonym byłym terenie NRD. Ma on m.in. zachęcić Zachód w tym i zachodnich Niemców do inwestowania na tych terenach. Raport stwierdza także, że lokalny przemysł wciąż ponad stukrotnie przekracza dopuszczalne w Niemczech zachodnich limity emisji zanieczyszczeń, pomimo zamknięcia dziesiątków zakładów chemicznych i energetycznych uznanych za najpoważniejszych zanieczyszczaczy środowiska. Nie zamknięte zakłady w tym rejonie wciąż wyrzucają tyle dwutlenku siarki i popiołu co całe dawne Niemcy Zachodnie. Około 70% ścieków miejskich i przemysłowych wciąż spływa bez oczyszczania do rzek i do gleby.



Kolejna polityczno-seksualna afera w USA. Genifer Flowers (na zdjęciu) twierdzi, że przez 12 lat była kochanką gubernatora Arkansas Billa Clintona, a przez ostatnie 2 lata tylko dla jego dobra zaprzeczała pogłoskom, że coś ją łączy z żonatym Clintonem. Sam Clinton w obecności swej żony Hillary kategorycznie zaprzeczył ażeby oszukiwał swą żonę. Smaku sprawie dodaje nie tylko fakt, że Clinton jest gubernatorem, ale i to, że jest czołowym kandydatem Partii Demokratycznej na uzyskanie nominacji na zbliżające się wybory prezydenckie.



NAWIĄZANIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z UKRAINĄ

Minister spraw zagranicznych Barbara McDougall podpisała w Kijowie dokument uznający niepodległość Ukrainy oraz dokument ustanawiający formalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy Kanadą i Ukrainą. W trakcie ceremonii McDougall powiedziała swemu ukraińskiemu partnerowi A.Zlenko, że kanadyjskie stosunki z Ukrainą trwają już 100 lat od momentu, gdy pierwsi imigranci ukraińscy przybyli do Kanady. McDougall wyraziła przekonanie, że społeczność ukraińska w Kanadzie pomoże Ukrainie w przejściu do w pełni demokratycznego i wolnorynkowego społeczeństwa. Podczas spotkania z prezydentem Ukrainy Krawczukiem McDougall powiedziała, że chciałaby, aby przyznana Ukrainie kanadyjska pomoc doprowadziła do silnych ekonomicznych więzi pomiędzy obu krajami, tak, aby Ukraina mogła się stać głównym partnerem handlowym i gospodarczym Kanady i aby nie była w sytuacji w której, jak obecnie, co zrozumiale, wymaga pomocy. Krawczuk zaprosił premiera Mulroneya do złożenia wizyty na Ukrainie, podkreślając, że będzie on pierwszym przywódcą zachodnim, który przybędzie do niepodległej Ukrainy. McDougall odwiedziła także oddział dziecięcy w szpitalu kijowskim przekazując na jego potrzeby sprzęt medyczny wartości 1,5 mln dol. Przypomnijmy, że wcześniej Kanada zadeklarowała pomoc dla WNP w wysokości 35 mln dol., w tym 4,5 mln dol. dla Ukrainy.

POMOŻEMY WNP ZA POŚREDNICTWEM POLSKI

Minister spraw zagranicznych Barbara McDougall powiedziała w Waszyngtonie na międzynarodowej konferencji dotyczącej pomocy dla Wspólnoty Niepodległych Państw, że Kanada zakupi pewne produkty ze swego pakietu pomocy dla WNP w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech oraz nie wykluczyła także możliwości, że wykorzysta w pewnym zakresie możliwości transportowe tych krajów oraz Bułgarii do dostarczenia towarów do byłych republik sowieckich. McDougall powiedziała, że z propozycją pomocy związanej wystąpili wobec Kanady przedstawiciele Polski, Węgier, Czechosłowacji oraz Bułgarii i dodała, że Kanada jest nastawiona do projektu przychylnie i jest gotowa do współpracy. Nie podała jednakże szczegółów stwierdzając, że opracują ją eksperci.

HOMOSEKSUALIŚCI CHCĄ DO ARMII

Minister obrony Marcel Masse powiedział, że rząd federalny wycofał się z projektu wydania zezwolenia na podjęcie służby w kanadyjskich siłach zbrojnych homoseksualistom. Zdaniem Masse'a zwyciężyły siły przeciwnie złamaniu kanadyjskiej tradycji nie zezwalającej na zatrudnianie w armii homoseksualistów. Jednakże według Masse'a problem homoseksualistów w armii będzie wracał tak, jak wraca problem przerywania ciąży, kary śmierci i innych ważnych zagadnień moralnych. Masse odmówił podania kto popierał, a kto był przeciwny projektowi, ujawnił jednakże, że rząd był w zasadzie za otwarciem armii dla homoseksualistów, przeorsowali decyzję przeciwną konserwatywni posłowie federalni nie zasiadający w gabinecie. Rząd chciał ogłosić nową politykę zatrudnienia w październiku ub.r., ale rebella posłów konserwatywnych uniemożliwiła wprowadzenie zmiany. W tej sytuacji o kwestii zdecyduje sąd. W sądach kanadyjskich złożono pięć

pozwów, w których niezatrudnieni przez siły zbrojne homoseksualści skarżą armię o dyskryminację na tle preferencji seksualnych, co jest niezgodne z kanadyjską konstytucją. Zdaniem prawników sąd wyda orzeczenie respektujące konstytucję - a więc otwierające armię dla homoseksualistów.

KANADYJCZYCY MAJĄ DOŚĆ KONSERWATYSTÓW

Sondaż Gallupa wykazał, że rządząca partia Postępowo-Konserwatywna ma tylko poparcie 12% zdeklarowanych wyborców. Tak samo niskie poparcie torysi mieli w styczniu ub.r. Partię Liberalną popiera 39%, a socjalistyczną Nową Partię Demokratyczną - 24%. Na Partię Reform, gdyby wybory odbyły się obecnie głosowałoby 15% wyborców. Jednakże aż 38% wyborców stwierdziło, że nie wie którą partię poprzeć.

ZDROŻEJE NAM BENZYNĄ?

Bill Hopper, dyrektor Petro-Canada, największej kanadyjskiej firmy produkcji i sprzedaży benzyny oświadczył, że z powodu trudności finansowych wynikających z recesji zamknięta zostaje od zaraz rafineria



Bill Hopper



BORIS SPREMO/TORONTO STAR

Największy pracodawca w Toronto - zakłady lotnicze deHavilland wykupiła od Boeinga za 100 mln dol. spółka Bombardier Inc. z Montrealu (51%) i prowincja Ontario (49%). Prowincja i rząd federalny przyznały też deHavillandowi półmiliardowy pakiet pomocy na restrukturyzację zakładu w ciągu najbliższych 5 lat. Dyrektor Bombardiera Laurent Beaudoin (drugi od lewej) powiedział, że nie kupił deHavillanda, aby go sprzedać, bądź zamknąć, ale także nie po to, aby utrzymać w nim obecny poziom zatrudnienia. W lutym deHavilland zwolnił 317 pracowników redukując liczbę zatrudnionych do 3300. W styczniu ub.r. pracowało w deHavillandzie prawie 5200 osób.

w Mississauga w Ontario, w ciągu trzech najbliższych lat zamknięta zostanie rafineria w Vancouver oraz ponad 1200 stacji benzynowych na terenie całej Kanady. Hopper powiedział, że w pierwszych 9 miesiącach ub.r. Petro Canada straciła 234 mln dol., a szacunkowe dane wskazują, że końcówka roku była nawet gorsza. Petro Canada ma obecnie 3200 stacji benzynowych oraz 340 benzynowych hurtowni.

MINISTER FINANSÓW ZAPOWIADA DALSZY SPADEK OPROCENTOWANIA

Federalny minister finansów Don Mazankowski powiedział, że pomimo tego, iż "prime rate" w wysokości 7,5% jest najmniejszym "prime rate" od czerwca 1973 roku, uważa, że nadal istnieje możliwość dalszego spadku "prime rate" oraz odpowiednio dalszego spadku oprocentowania hipotek oraz pożyczek biznesowych i personalnych. Mazankowski

oświadczył, że jego prognoza ma solidne oparcie w niskiej inflacji zbliżającej się do 3% rocznie oraz w fakcie, że nadal tkwimy w recesji. Podkreślił, że nie brakuje ekonomistów, którzy twierdzą, że w roku przyszłym inflacja w Kanadzie spadnie poniżej 2%. Oznaczałoby to całkowite wygranie wojny z inflacją i utrzymanie przez dłuższy czas procentów na bardzo niskim poziomie. Rząd - dodał Mazankowski - uważa, że polityka opanowania inflacji była i jest słuszną polityką. Niska inflacja doprowadziła do bardzo korzystnej soty oprocentowania, stabilizacji cen oraz wypracowała dobry fundament pod pokonanie recesji i wysoki wzrost gospodarczy.

NAWET SOCJALIŚCI ZROBILI SIĘ OSZCZĘDNI

Premier Ontario Bob Rae powiedział, że w obliczu poważnej recesji w Ontario rząd musi podjąć szereg cięć budżetowych, aby deficyt z 9,7 mld dol. nie skoczył na 14,3 mld

dol. W tym celu m.in. w roku fiskalnym 1992/93 jednostki municypalne, oraz oświata i zdrowie otrzymają od rządu kwoty jedynie o 1% wyższe niż w roku fiskalnym 91/92 (realnie więc niższe po uwzględnieniu inflacji). Poważne restrukcje finansowe zapowiedział także premier Saskatchewan Romanow, który nie chce dopuścić do przekroczenia deficytu w prowincji powyżej 1 mld dol.

JESZCZE NIE TERAZ DLA MACEDONII

W Kanadzie przebywał z oficjalną wizytą prezydent 2-millionowej Macedonii Kiro Gligorov. W trakcie spotkania w Ottawie z premierem Mulroneym zwrócił się o uznanie niepodległości Macedonii. Według Gligorova premier obiecał postawienie sprawy na jednym z najbliższych posiedzeń rządu oraz przedyskutowanie problemu z prezydentem USA Bushem jak i przywódcami zachodnioeuropejskimi. W Kanadzie mieszka około 200 tys. Macedończyków.

Macedonia zwróciła się do EWG w grudniu ub.r. o uznanie. Oczekuje na decyzję. Uznaniu niepodległości Macedonii sprzeciwia się Grecja, która uważa, że starożytna nazwa Macedonii nie należy się Macedonii i ewentualne nowe państwo musi się inaczej nazywać. Grecja obawia się także walk na granicy republiki z Grecją.

PRZYSIĘGANIE NA KRÓLESTWO DOBROWOLNE

Stowarzyszenie Prawników Górnej Kanady głosami 30 do 5 postanowiło, że zaprzysiężenie prawnicze do tej pory od 195 lat zawierające formułę o wierności wobec korony brytyjskiej powinno być na życzenie zaprzysiężanego pozbawionego owego zwrotu. Kwestię formuły o przyrzeczeniu wierności wobec korony poruszył prawnik Indianin Darelle Doxidator (z pochodzenia Mohawk), który argumentował, że Indianie kanadyjscy na podstawie dawnych traktów zawartych z koroną są sojusznikami korony, a nie jej poddani i nie obowiązują ich ta swolsta "lojalność". Prezydium 23-tysięcznego Stowarzyszenia Prawników Górnej Kanady głosowało nad czterema opcjami rozwiązania problemu: 1. wykreślić formułę o wierności wobec korony z przysięgi prawniczej, 2. uczynić ją formułą dobrowolną, 3. prawnikom nie chcącym przysięgać na wierność koronie nakazać złożenie oświadczenia o odmowie złożenia przysięgi z powodów światopoglądowych, 4. przeprowadzić w sprawie referendum wśród prawników prowincji.

SENAT WYBIERALNY I PROPORCJONALNY

W Calgary odbyła się druga z pięciu krajowych konferencji w sprawie reform konstytucyjnych. Odrzuciła ona ideę reformy Senatu, który byłby ciałem obieralnym z równą reprezentacją liczbą prowincji oraz z zagwarantowanymi miejscami dla ludności tubylczej. Dominowała zgo-

da co do tego, że Senat powinien być ciałem obieralnym w wyborach proporcjonalnych. Zasada proporcjonalności zapewniłaby mandaty w Senacie wszystkim prowincjom. Do tej pory senatorów mianuje premier. Pełnią oni funkcję dożywotnio.

PARTIA REFORM W OFENSYWIE

Przywódca Partii Reform Preston Manning objeżdża Kanadę, zgłaszając swoje propozycje rozwiązania nękających Kanadę problemów. W Montrealu opowiedział się za rezygnacją z obecnego progresywnego systemu podatkowego na rzecz podatku równego dla wszystkich niezależnie od dochodów - w wysokości 25%. Manning podkreślił, że uważa istniejący system podatkowy za niesprawiedliwy, gdyż nadmiernie obciąża on klasę średnią. Natomiast w Ottawie Manning oświadczył, że gdy reformiści zdobędą władzę wówczas rozwiążą CBC (Canadian Broadcasting Corporation) i pozwolą rozwinąć skrzydła sektora prywatnemu w radiu i telewizji. Jednocześnie Manning ponownie zapowiedział likwidację polityki wielokulturowości oraz znaczne zredukowanie liczby ministerstw z obecnej liczby 39.

NIE BĘDZIE OPŁAT WIZYTOWYCH

Federalny i prowincjonalni ministrowie zdrowia zgodzili się na spotkanie w Banff w Albercie, że wprowadzenie opłat za wizytę u lekarza byłoby niewłaściwą drogą likwidacji napięć finansowych w służbie zdrowia. Federalny minister Benoit Bouchard powiedział, że był bardzo zadowolony, gdy ministrowie w tej kwestii byli całkowicie zgodni. Inaczej musiałbym się sprzeciwić i powołać na ustawę O Ochronie Zdrowia, która zabrania wprowadzenia opłat za wizytę u lekarza - podkreślił Bouchard.

MINISTER ZAMRAŻA JAK ZIMA

Federalny minister finansów Don

Mazankowski ogłosił zamrożenie do kwietnia br. funduszy na wszystkie nie pierwszorzędną wydatki rządowe jak również zamrożenie etatów w sektorze federalnym. Zdaniem Mazankowskiego krok ten był absolutnie konieczny, aby nie spowodować znacznego wzrostu deficytu ponad założone 30,5 mld dol. Ale i tak recesja spowodowała, że w roku fiskalnym 1991/92 deficyt zostanie przekroczony o 1 mld dol.

KOBIETY ZARABIAJĄ NADAŁ MNIEJ NIŻ MĘŻCZYŹNI

Kanadyjski Urząd Statystyczny podał, że w roku 1990 kobiety zarobiły nadal mniej od mężczyzn. Przeciętna płaca zatrudnionych na pełnym etacie kobiet wynosiła 67,6% przeciętnej płacy zatrudnionych na pełnym etacie mężczyzn. W roku 1990 przeciętna płaca mężczyzn wynosiła 36 863 dol., przeciętna płaca kobiety 24 923. Kobieta z wykształceniem wyższym zarabia 72,8% płacy mężczyzny z wykształceniem wyższym. Urząd Statystyczny podał, że różnica zarobków pomiędzy mężczyznami i kobietami zmniejsza się. W ciągu ostatnich 10 lat realna płaca kobiet wzrosła o 5%, natomiast realna płaca mężczyzn pozostała niezmienną.

MULRONEY NIE IDZIE NA ROBOTY PUBLICZNE

Premier Mulroney odrzucił sugestię, że gospodarka Kanady mogłaby być pobudzona, gdyby rząd federalny przeznaczył 3-4 mld dol. na roboty publiczne. Zdaniem Mulroney'ego zastrzyk ten byłby zastrzykiem sztucznym, gospodarka kanadyjska wytwarzając produkt wartości 700 mld dol. rocznie nie odczuje kilku miliardów dol. transfuzji.

KUPOJMY KANADYJSKIE

Jedną z największych w Kanadzie firm sprzedaży detalicznej Eaton's podjęła decyzję o kupowaniu i sprzedawaniu większej ilości towarów produkowanych przez Kanadyjczyków. Eaton's będzie oficjalnie pro-

pagował ideę "Buy Canadian" oraz eksponował i reklamował produkty kanadyjskie. Jeden z konkurentów Eaton's Sears Canada Inc. oświadczył, że nie musi prowadzić specjalnej kampanii na rzecz kupowania towarów "Made in Canada", gdyż 84% towarów w jego sklepach jest wyprodukowanych w Kanadzie.

TRANSFUZJA KRWI DLA PŁODU

W szpitalu Mount Sinai w Toronto przeprowadzono po raz pierwszy w Ontario przetoczenie krwi nienarodzonemu płodowi, u którego lekarze stwierdzili poważną anemię. Transfuzja była przeprowadzona trzykrotnie w ostatnich 9 tygodniach przed porodem. Płód otrzymał krew przez pępowinę. Matka i syn czują się dobrze. Pionierem w Kanadzie transfuzji krwi dla nienarodzonych płodów jest Uniwersytet Manitoby w Winnipegu.

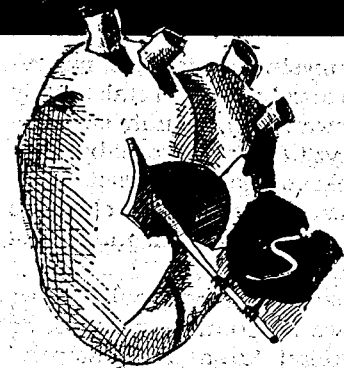
LEKARZOM W ONTARIO NIE WOLNO OBRZEZAĆ Kobiet

Ontaryjski Związek Lekarzy i Chirurgów orzekł, że lekarzom zarejestrowanym w Ontario nie wolno przeprowadzić operacji obrzezania kobiety. Do orzeczenia doszło, gdyż kilku lekarzy zwróciło się do związku z pytaniem czy zabieg obrzezania kobiety jest legalny. Do lekarzy tych zwrócili się pochodzący z Afryki rodzice dziewczynek chcący, aby ich córki zostały obrzezane. Praktyka ta uprawiana jest w Afryce i w Azji i jak się szacuje na świecie żyje około 100 mln obrzezanych kobiet. Operacji na ogół poddawane są małe dziewczynki, ale także nastolatki, a nawet kobiety dorosłe. Lekarze wyróżniają trzy rodzaje obrzezania: wycięcie lechtaczki; wycięcie lechtaczki i zewnętrznych narządów płciowych oraz wycięcie lechtaczki i zewnętrznych oraz wewnętrznych narządów płciowych łącznie z częścią pochwy (niekiedy 50% jej długości). W tym ostatnim przypadku rana jest ciasno zszyta. Pozostawiony jest niewielki otwór na mocz i krew menstruacyj-

na. Richard Mosley z federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości powiedział, że zabieg obrzezania kobiet jest nielegalny, gdyż jest niewątpliwie okaleczeniem, a w świetle kanadyjskiego kodeksu karnego okaleczenie drugiego człowieka jest karalne.



Pierwszą Kanadyjką w kosmosie została dr Roberta Bondar. Na pokładzie wahadłowca "Discovery" spędziła ona w kosmosie 8 dni pracując przeciętnie 12 godzin dziennie (przeprowadzała eksperymenty i badania naukowe). Pierwszym Kanadyjczykiem w kosmosie został w 1984 roku Marc Garneau. "Discovery" z Bondar i sześcioma innymi astronautami (w tym jeden Niemiec) okrążył Ziemię 128 razy (o 15 razy więcej niż zaplanowała NASA, gdyż pobyt w kosmosie przedłużyła ona załodze o dzień).



POLITYKA

Warcholą się przed wyjściem

Ambasador WNP w Polsce Jurij Kaszew powiedział w Warszawie, a generał Wiktor Dubynin w Legnicy, że "nic nie może wpłynąć na zmianę terminu ostatecznego wycofania z Polski jednostek Północnej Grupy Wojsk Sowieckich (dowodzą nimi Rosja, podobnie jak wszystkimi wojskami sowieckimi poza granicami obecnej Wspólnoty), który wyznaczono na 15 listopada 1992".

Dubynin zapewnił także, że terminy wycofania wojsk z naszego kraju zostaną dotrzymane, nawet wówczas, gdy Polska nie podpisze umowy o zasadach i trybie wycofywania wojsk. Jednakże Dubynin zarzucił zarazem rządowi polskiemu "opóźnianie postępów w negocjacjach nad wycofaniem wojsk sowieckich z Polski oraz wprowadzenie w błąd opinii publicznej przez zaniżanie danych o skali ewakuacji".

Obecny na konferencji pełnomocnik rządu polskiego ds. wycofywania wojsk sowieckich, gen. Zdzisław Ostrowski, zirygowany prosił o nieścisłości i starał się rzeczowo odpowiadać:

"Nie mamy placówek celnych na lotniskach użytkowanych przez armię sowiecką - powiedział Ostrowski. - Dlatego nie jestem Duchem Świętym i nie wiem, ilu żołnierzy sowieckich wycofano samolotami. Jestem zaskoczony tym, co się tutaj stało. Stąd jeszcze raz oświadczam, jestem skłonny iść na najbardziej przyjacielskie rozmowy z gen. Dubyninem, ale nie pozwolę by mówiono nieprawdę o rządzie polskim".

Pełnomocnik rządu polskiego wyliczył długi Armii Sowieckiej wobec polskiego Skarbu Państwa w roku 1991. Generał Dubynin powiedział, że "od II wojny światowej karmimy Polskę, co również dużo nas kosztowało, lecz staramy się tego nie wspominać".

Następnego dnia rzecznik rządu polskiego Marcin Gugulski zarzucił Dubyninowi mijanie się z prawdą i stwierdził, że winę za opóźnianie rokowań ponosi była strona sowiecka, która odrzucała polską propozycję "opcji zerowej" (obustronnej rezygnacji ze wzajemnych roszczeń finansowych). Gugulski przypomniał też, że jednostki byłej Armii Sowieckiej nie płacą bieżących rachunków - są już winne stronie polskiej 26 mln franków szwajcarskich za transporty kolejowe, 34 mld zł za czynsze, 2 mln dol. za energię elektryczną i \$3.5 mln za żywność. Skomentował także opublikowane przez Sztab Generalny Sił Zbrojnych byłego ZSSR wyliczenie, z którego wynika, że wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej kosztowało Związek Sowiecki prawie 27 mld rb.: "Jeśliby już miało dojść do wystawiania rachunków za historię z lat 1939-1945 i parudziesięciu lat później, to my też mielibyśmy duży, słony rachunek do wystawienia i lepiej, żeby druga strona zachowała umiar".

Jest prowizorium budżetowe

Sejm po wystąpieniu ponad 100 posłów i po 10 godzinach głosowania przyjął prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał. Budżet zakłada deficyt w wysokości 17,5 bln zł. Zostanie pokryty wpływami ze sprzedaży papierów wartościowych Skarbu Państwa (obligacje, bony skarbowe, listy zastawne) oraz kredytami zaciągniętymi w bankach komercyjnych. Minister finansów Karol Lutkowski powiedział, że rząd kontynuował będzie politykę finansową realizowaną przez poprzednie dwa rządy, Mazowieckiego i Bieleckiego. Lutkowski dodał, że odwrót od tej linii politycznej oznaczałby powrót galopującej inflacji.

Złote myśli prezydenta
Śląść i plakać

Prezydent Wałęsa wziął udział w posiedzeniu Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych NSZZ "S" w Hucie Warszawa. Oto niektóre wypowiedzi prezydenta RP:

"Jestem gotów zrezygnować z prezydentury, ponieważ jestem niezadowolony z ostatnich dwóch lat. Przychodzę do was z pokorą i pełen nie spełnionych nadziei. Porwaliśmy się z motyką na księżyc".

"Wykonałem 1000% normy, naraziłem się wszystkim. Szukam zgody, aby maksymalnie wycisnąć wszystko co jest dobre dla Polski".

"Wszystkim nam się wydawało, że jeśli tylko uda nam się wywalczyć możliwości, reszta będzie prosta. (...) Okazało się, że to wielka, moja i wasza, pomyłka".

"Popelniono wiele błędów. Wielu ludzi odpowiedzialnych nie robi roboty wspólnej i solidarnej dla Polski".

"Jeśli wybralicie kierowców, to nie chwytaście wszyscy za kierownicę, dopóki ja ją mam, bo wszyscy się rozbijemy. Nie róbcie sądów, nie wieszajcie, jak chcecie to i mnie możecie powiesić, ale to nic nie da".

"To proszę, niech pani siadzie na moim miejscu i powie, jak rozwiązać te problemy - odpowiedział prezydent włókniarce z Łodzi widzącej w nim "ostatnią deskę ratunku". Wiadomo, że jest ciężko, wszystkie zakłady mogą stanąć. Co prezydent może? Śląść i plakać. Wiem, że jeżeli nie będziemy was słuchać czeka nas co najmniej wojna domowa".

Podstawiają nogę
Parysowi

Generał Ryszard Michalik, szef departamentu kadr Ministerstwa Obrony Narodowej poinformował, że wbrew wcześniejszym informacjom admirał Piotr Kołodziejczyk nie został jeszcze przeniesiony w stan spoczynku - decyzja została wstrzymana po telefonicznej interwencji wysokiego urzędu administracji państwowej.

Minister obrony narodowej Jan Parys: "Jeżeli rzeczywiście tak by się

stało, oznaczałoby to, że siły komunistyczne są tak silne, że mogą wstrząsnąć strukturami naszego państwa". Rzecznik rządu Marcin Gugulski: "Nie mam nic do powiedzenia w sprawie wstrzymania przeniesienia do rezerwy admirała Kołodziejczyka. Sedno sprawy nie zmienia się i zostanie on przeniesiony do rezerwy, zgodnie z wcześniejszą decyzją, za sześć miesięcy".

Decyzję o przeniesieniu Kołodziejczyka do rezerwy podjął 31 grudnia obecny szef tego resortu Jan Parys. Dymisja ta stała się przedmiotem politycznego sporu między prezydentem, który protestował przeciwko dymisji, a rządem.

Zdaniem PAP decyzję o formalnym przeniesieniu wiceadmirała Kołodziejczyka do rezerwy wstrzymał premier Jan Olszewski.

Macierewicz kontra
Milczanowski

Minister spraw wewnętrznych Antoni Macierewicz zatwierdził dymisję szefa Urzędu Ochrony Państwa Andrzeja Milczanowskiego, który 21 stycznia stwierdził, że nie widzi możliwości dalszej współpracy z kierownictwem resortu. Senator Krzysztof Kozłowski (były minister spraw wewnętrznych):

"Uważam, że w resortcie stało się coś złego. Odchodzi znakomity fachowiec, człowiek naprawdę niezależny i bezstronny".

Kandydatem Macierewicza jest jego wieloletni przyjaciel i kolega partyjny z ZChN Piotr Naimski.

"Sztandar Młodych"
kontra Moczulski

Występujący w telewizyjnym programie "100 pytań do..." szef KPN Leszek Moczulski w jednej ze swych wypowiedzi zauważył, że "Sztandar Młodych" dożywa swych dni. Reakcja redakcji dziennika była ostra, co widać we fragmencie zamieszczonego przez nią artykułu zatytułowanego "Magnat prasowy":

"O naszej gazecie rzekł, że chciał nam dać szansę na oczyszczenie się, ale z niej nie skorzystał i teraz

dożywamy swych dni. Leszek Moczulski, mówiąc delikatnie, minął się z prawdą. Nie chcieliśmy mieć z nim nic do czynienia m.in. dlatego, że dał się on poznać jako ten, który topi tytuły, a nie je ratuje. Tygodnik KPN "Opinia" zbankrutował z hukiem zostawiając nie uregulowane długi w kilku drukarniach. Naciął również pracujących tam dziennikarzy, którym nie wypłacono honorariów. Tytuły, które KPN udało się wyszarpać Komisji Likwidacyjnej, teraz wegetują na marginesie. "SM", wbrew pomówieniom pana Moczulskiego, ma dziś się całkiem dobrze (czwarty w skali kraju łączny nakład - to my) i niewiele jest na rynku gazet, których finanse stałyby tak jak nasze.

I jeszcze a propos oczyszczania: człowiek, który w latach pięćdziesiątych był członkiem PZPR, dziennikarzem "Trybuny Ludu", potem zaangażował się w marzec 1968 roku, a w roku 1971 dopominał się prawa narodów do dokonywania głębokich przeobrażeń społecznych w duchu socjalistycznym nie powinien brać się do rozliczania innych".

Frasyniuk krytykuje
nowy rząd za stosowanie
komunistycznych metod

Władysław Frasyniuk określił jako komunistyczne obsadzanie przez nowy rząd metody obsadzania stanowisk państwowych. Rząd zdaniem Frasyniuka kieruje się kryteriami partyjnymi ze szkodą dla sprawności administracji państwowej.

GOSPODARKA

Bez gazu ani rusz

Jak oficjalnie poinformowano, kilka gałęzi polskiego przemysłu stanęło wobec możliwości zatrzymania produkcji, o ile Rosja nie podejmie na nowo dostaw gazu zgodnie z podpisanym niedawno porozumieniem.

"Rosja ma Polskę w garści" - powiedział Tadeusz Abramowski z państwowego biura d/s zaopatrzenia w gaz, wyjaśniając, że dostawy gazu

dla przemysłu chemicznego, maszynowego oraz hut szkła i stali zostały zredukowane do minimum po ostatecznej decyzji ze strony Rosji, by ograniczyć eksport gazu do Polski. Większość gazu otrzymywanego obecnie z Rosji za pomocą rurociągu idzie na ogrzewanie.

Polska i Rosja podpisały umowę handlową 24 grudnia ub. roku, na mocy której Rosja ma dostarczyć Polsce w roku 1992 - 8130 miliardów m. sześć. gazu naturalnego. Tymczasem od początku stycznia Polska ma kłopoty z otrzymywaniem dostaw ropy i gazu z byłego ZSSR.

Rzecznik rządu Marcin Gugulski nie zdementował ani nie potwierdził pogłosek o odcięciu przez Rosję dostaw gazu dla Polski. Powiedział, że sprawa ta jest przedmiotem najwyższej troski i najintensywniejszych starań rządu.

Niespodziewane ograniczenie dostaw gazu było tematem konsultacji polsko-rosyjskich. Polscy eksperci otrzymali zapewnienie, że Moskwa zamierza wywiązać się z dostaw gwarantowanych w umowie zawartej w grudniu. Nie ma jednak pewności, że dostawy dotrą zgodnie z planem.

Minister współpracy z zagranicą Adam Głapiński po powrocie z Moskwy powiedział, że dostawy gazu z Rosji zostaną zwiększone od 1 lutego i będą o połowę większe niż obecnie, ale jednak nadal mniejsze od ustalonych w polsko-rosyjskiej umowie zawartej miesiąc temu. Po dwutygodniowej przerwie wznowione zostały także dostawy ropy z byłego ZSSR do Petrochemii w Płocku.

"Prezydent Lech Wałęsa jest zdania, że nie jest to próba zantagonizowania stosunków polsko-rosyjskich" - powiedział rzecznik prezydenta, Andrzej Drzycimski.

M. Ratajczak z Ministerstwa Współpracy z Zagranicą powiedział, że stałe napięcia w dostawach gazu byłyby bardzo niebezpieczne dla polskiej gospodarki. Jego zdaniem Polska nie ma innej alternatywy jak rozwiązać ten kryzys, ponieważ jest rzeczą niemożliwą kupić dodatkowy gaz na Zachodzie w tym lub przyszłym roku.

Nagroda dla "Jelcza"

Europejskie Centrum Badania Rynku w Brukseli przyznało nagrodę "Euromarket-92" dla Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Uhonorowano osiągnięcia załogi w rozwoju nowoczesnej, wysokiej jakości produkcji, a także sprawność, organizację i zarządzanie.

Jak poinformował zastępcę dyrektora zakładów "Jelcz" Józef Czapla, Europejskie Centrum Badania Rynku w Brukseli w oficjalnym piśmie adresowanym do dyrekcji "Jelcza" poinformowało, że nagrodę "Euromarket-92" przyznano po raz pierwszy. Zakłady "Jelcz" znalazły się wśród 50 najlepszych firm i przedsiębiorstw z całej Europy wybranych przez komisję kwalifikacyjną spośród 150 zgłoszonych pretendentów.

Oficjalne, uroczyste wręczenie nagrody "Euromarket-92" zapowiedziano na 24 lutego br., w hotelu "Hilton" w Brukseli.

Zdrożały polonezy

FSO podniosła cenę poloneza w wersji podstawowej z 64,5 mln zł na 67,5 mln zł. Obecnie FSO produkuje 300 polonezów dziennie. Cena poloneza z wysokoprężnym silnikiem Citroena pozostała ta sama 120 mln zł.

Dla biznesmenów nadal brak warunków

Biznesmeni należący do Klubu Kapitału Polskiego stwierdzili, że w Polsce nadal nie ma odpowiednich warunków do prowadzenia biznesu, a obydwie rządy solidarnościowe nie wypchnęły Polski pod tym względem z etapu wczesnego Gierka.

EMIGRACJA I POLONIA**Moskal i Malicki u Wałęsy**

Prezydent RP Lech Wałęsa przyjął w Belwederze Edwarda Moskala - prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz Marka Malickiego - pre-

zesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

Prezydent podczas spotkania mówił o aktualnych problemach Polski, a zwłaszcza o tych, jakie stoją przed naszą gospodarką. Podkreślił, że Zachód zarobił na polskich reformach więcej niż my. Działania Polonii powinny zmierzać w takim kierunku, aby zrozumienie naszych reform było w świecie głębsze i powszechniejsze. Trzeba uświadamiać, że podobnie jak w Polsce, również społeczeństwa innych krajów komunistycznych budzą się z bierności. Realnym zagrożeniem dla tego procesu mogą być migracje ludności z krajów ogarniętych rewolucyjnymi zmianami. Potrzebna jest współpraca, która pozwoliłaby na uruchomienie potencjalnych możliwości tych państw. Polska ma największe doświadczenia w reformach i stworzyła dla nich szerokie możliwości prawne, co powinno być brane pod uwagę przy organizowaniu tej współpracy. Polonia, służąc doświadczeniem wypływającym ze znajomości polskich realiów, powinna ułatwiać rozwiązania, poszerzając współpracę między Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i Polską.

Po spotkaniu Edward Moskal powiedział:

"Rozmawialiśmy o stworzeniu w Polsce lepszego klimatu dla inwestorów, zarówno polonijnych, jak i amerykańskich. Ludzie biznesu bardzo przychylnie patrzą na to, co się dzieje w Polsce, ale oczekują zmian daleko idących".

Parlament Litwy odrzucił projekt Polaków

Rada Najwyższa Litwy odrzuciła projekt frakcji polskiej, by wybory do rozwiązyanych we wrześniu rad samorządowych w Wilnie i Sołecznicach odbyły się w marcu. W zamian zaproponowano, aby w marcu podjąć debatę nad terminem wyborów. Polscy deputowani chcieli uniknąć sytuacji, w której prace polowe odciągną ludzi od głosowania. Decyzje parlamentu Litwy potraktowali jako kolejną porażkę sprawy polskiej na Litwie.

Zbigniew Balcewicz w imieniu frakcji polskiej parlamentu przedstawił oświadczenie, w którym reprezentanci polscy domagają się realizacji decyzji parlamentu ze stycznia ub.r. Wówczas to parlament zobowiązał władze wykonawcze, by w ramach nowego podziału administracyjnego powołać powiat wileński w granicach rejonów wileńskiego i sołeczniczego.

Natomiast w Polsce posłowie ze Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i partii X zaatakowali polskie MSZ za to, że w podpisanej 13 stycznia w Wilnie deklaracji o współpracy nie znalazło się żądanie pełnej autonomii dla Polaków na Litwie. Deklaracja zobowiązuje oba państwa do stosowania wobec mniejszości narodowych norm europejskich zawartych w dokumentach KBWE. W głównym dzienniku TV poseł Marek Jurek (ZChN) powiedział, że nie można zrezygnować ze specjalnych praw dla Polaków na Wileńszczyźnie.

Arystokrata odznaczony za zasługi dla kultury polskiej

Prezydent Wałęsa przyjął Adama Karola Czartoryskiego de Bourbon, którego odznaczył Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Odznaczenie to, za zasługi dla kultury polskiej, zostało przyznane na wniosek ministra spraw zagranicznych RP.

W trakcie serdecznej, bezpośredniej rozmowy prezydent podkreślił wielki wkład rodziny Czartoryskich w kulturę polską. Powinna być ona obecna w Polsce także teraz, gdy musimy odbudować w społeczeństwie najwyższe wartości moralne.

Dzisiaj po okresie komunistycznego spustoszenia także Polacy rozsiani po całym świecie powinni mieć swój wkład w przywracaniu takich cnót jak patriotyzm. To, co w przeszłości robili Czartoryscy, było świadectwem szczodrobliwości i miłości ojczyzny. Dziś wyrazem tego jest przekazanie na rzecz narodu polskiego dóbr, będących własnością rodziny Czar-

toryskich:

- zbioru dzieł sztuki i pamiątek historycznych (42637 eksponatów, 90000 druków, 13000 rękopisów - zbiorów muzeum i biblioteki książąt Czartoryskich w Krakowie),

- nieruchomości, w których były przechowywane zbiory,

- praw do rewindykacji zespołu pałacowo-ogrodowego w Sienawie.

Dzięki decyzji Adama Czartoryskiego obraz Leonarda da Vinci, "Dama z Łasiczką" mógł być prezentowany na wystawie w Stanach Zjednoczonych, gdzie obejrzały go miliony ludzi.

Adam Czartoryski zwrócił się do prezydenta Wałęsy o nadanie mu obywatelstwa polskiego. Prezydent podkreślił, że pozytywne rozpatrzenie tej prośby jest oczywiste i zrozumiałe.

EKOLOGIA**Polsko-norweski program ochrony środowiska**

Na Śląsku przebywała delegacja Ministerstwa Ochrony Środowiska z Norwegii, która zapoznała się z realizacją polsko-norweskiego programu ochrony środowiska.

Strona norweska współfinansuje w Polsce 4 tematy badawcze, których wykonaniem delegacja się interesowała. Są to m.in. metody zapobiegania schorzeniom onkologicznym u dzieci, nad czym pracuje Zakład Biologii Molekularnej Centrum Onkologii w Gliwicach, oraz utylizacja słonych wód kopalnianych, czym w kooperacji z Norwegami zajmuje się główny Instytut Górnictwa.



W tygodniku "Der Spiegel" zamieszczono zdjęcie martwego lasu pod Bytomiem. I podpis: Śląski las śmierci. Co roku ponad 4 mln t siarkowego pyłu z fabryk Bytomia przedostaje się do powietrza.

MIGAWKI:**Premier u Papieża**

Premier Jan Olszewski zostanie przyjęty 30 stycznia w Watykanie przez Jana Pawła II. Będzie to jego pierwsza oficjalna wizyta zagraniczna od czasu utworzenia nowego rządu.

Wszyscy ludzie prezydenta w Bieszczadach

Prezydent Wałęsa wraz z żoną i dziećmi wyjechał na tygodniowe wczasy w Bieszczady. Jest to pierwszy urlop wypoczynkowy Lecha Wałęsy od czasu, gdy został głową państwa.

Prezent dla siostry "kaskaderki"

Prezydent Lech Wałęsa przekazał samochód marki "Cinquecento" pozostający w dyspozycji Gabinetu Prezydenta, Matce Generalnej Zgromadzenia Siostr Matki Bożej Miłosierdzia - Siostrze Paulinie - poinformowało Biuro Prasowe Prezydenta. W czasie stanu wojennego Siostra Paulina wielokrotnie dowoziła Lecha Wałęsę na różnego rodzaju konspiracyjne spotkania. Zdarzało się, że taki przejazd przez Warszawę przypominał sceny znane z filmów sensacyjnych. Siostra, wykazując ogromny refleks i kaskaderskie umiejętności w prowadzeniu samochodu, mimo pościgu służb specjalnych, nieustannie pilnujących przewodniczącego NSZZ "Solidarność" potrafiła zmylić pościg i dowieźć go na umówiony punkt kontaktowy.

Samochód będzie wykorzystany w zakładzie dla 60 dzieci niepełnosprawnych w Dortach, którym opiekują się siostry Matki Bożej Miłosierdzia.

Rośnie cena "Mein Kampf"

Cena dzieła Hitlera "Mein Kampf" skoczyła z 45 tys. zł na 150 tys., a książka sprzedawana jest spod lacy. Wydawca książki Andrzej Socha powiedział, że sprzedano około 15 tys. egzemplarzy, a kilka tysięcy ukryto przed policją, która próbuje skonfiskować nakład.

LESZEK SZARUGA

EUROPA

1.

W szkołach się uczymy, że naszą kolebką jest Basen Kultury Śródziemnomorskiej. W tych samych szkołach uczymy się jednak, że przywlekliśmy się na ziemię, na których mieszkamy, z głębi Azji, wraz z Wędrowną Ludów. Sprzeczności w tym nie ma: nauczyliśmy się kochać to, co podbiliśmy; nauczyliśmy się nienawidzić tego, co zostawiliśmy za sobą. Azja: coś niższego. Jesteśmy Europą. Niebawem będziemy się uczyć szacunku dla swych prawdziwych korzeni, a będzie to lekcja bardzo kosztowna. Myślę, że będzie to ważna lekcja pokory dla Europy. I nie tylko dla Europy. I myślę, że czas już na taką lekcję. Europejczyk to wcale nie taka znów wspaniała postać. Nie przypadkiem też, komentując tom wierszy Tomasza Jastruna zatytułowany "Na skrzyżowaniu Azji i Europy" pisał Stanisław Barańczak: "Poeta ma prawo do metaforycznego zaciskania pięści; nie ma natomiast prawa do łatwych uproszczeń. A takim fundamentalnym uproszczeniem wydaje mi się właśnie - przy całym uznaniu, jakie żywię dla Tomasza Jastruna - jego wzięcia zła, które przychodzi z zewnątrz, spoza "nas", spoza granic ludzkiego świata; wzięcia owej "Azji", reprezentującej zbydlęcone zdziwienie "ich", i "Europy" symbolizującej "nasze" ludzkie wartości".

Nauczymy się zapewne wielu innych rzeczy. Stoimy, jak się zdaje, przed bardzo głębokim przeobrażeniem naszej mentalności, naszego sposobu myślenia i życia. Stoimy przed koniecznością przewyższenia sprzeczności między deklaracjami

mówiącymi o wierności wartościom humanistycznym, a praktyką, która tym deklaracjom jawnie zaprzecza. Na naszych oczach dokonują się już pewne przeobrażenia, których sensu zapewne do końca nie jesteśmy w stanie pochwycić, a tym samym zrozumieć. Jak są głębokie, o tym trudno dziś wyrokować, jednakże nie ulega wątpliwości, że właśnie się dokonują i że wiek XX z jego straszliwymi wprost doświadczeniami, okaże się dla tych przeobrażeń czasem zwrotnym.

Można przypuszczać, że to, co nazywamy kulturą europejską, zaczęło się na dobre załamywać w okresie Rewolucji Francuskiej, gdy powstawać zaczęły społeczeństwa masowe. Europa przekroczyła jakiś punkt krytyczny, zarazem, nie zdając sobie z tego sprawy, utraciła formę nie umiając po dziś dzień odnaleźć nowej. Wszystko, co obserwujemy w ciągu ostatnich dwustu lat, to jakaś niesłychana szamotanina, w której w dodatku środki, głównie techniczne, które wypracowaliśmy, posiawiły nas w sytuacji Ucznia Czarnoksiężnika: wiemy, że trzeba wypowiedzieć jakąś formułę, która nam pozwoli panować nad samymi sobą, jednakże ta właśnie formuła wciąż pozostaje poza zasięgiem naszej wiedzy. Jedno wszakże już do nas dociera: w tym właśnie okresie nastąpił ostateczny rozbrat między egzystencją i transcendencją w naszym życiu, oświecenie odłączyło nas od objawienia. Jak i czy dojdziemy do zalecenia tego pęknięcia, nie sposób dziś przewidzieć, wydaje się jednak, że w tym właśnie kierunku obecnie się poruszamy i bez wątpienia ma

rację Czesław Miłosz, gdy pisze w zakończeniu "Ziemii Ulro": "żeby było nie najzupełniej dobrze, ale trochę lepiej: moja cywilizacja odnowiona nie uchroni człowieka od cierpień i osobistych tragedii, od chorób i śmierci, nie wyzwolił go też od twardego przymusu pracy. Ale odcyfrowany będzie najgłębszy sekret mas pracujących, bardziej niż kiedykolwiek żywych, chłonnych i pełnych wewnętrznej udręki" (O.W.M.). Człowiek nie będzie wystawiony tak jak dzisiaj na zgiełk słów i obrazów, które wszystkie mają na celu zmusić go do myślenia w kategoriach ilościowych i do oglądania innych, także siebie, niby przez odwróconą lunetę (przez co we własnych oczach maleje niemal do zera). Niektóre odkrycia zrobione dawno, ale albo zapomniane albo odsunięte poza zakres praktyki, będą powszechnie przyjętą wiedzą: że niewola poczyna się nie tam, gdzie jej przyczyn szukał wiek dwudziesty; że kłamstwo jako zasada międzyludzkiej obcowania ma głębsze korzenie niż tylko strach i żądza władzy; że rewolta ludzi przeciwko warunkom życia uznanych przez nich za nieludzkie kryła w sobie dążenia, które tylko z pozoru otrzymały nazwę w hasłach dyktatorów i demagogicznych trybunów".

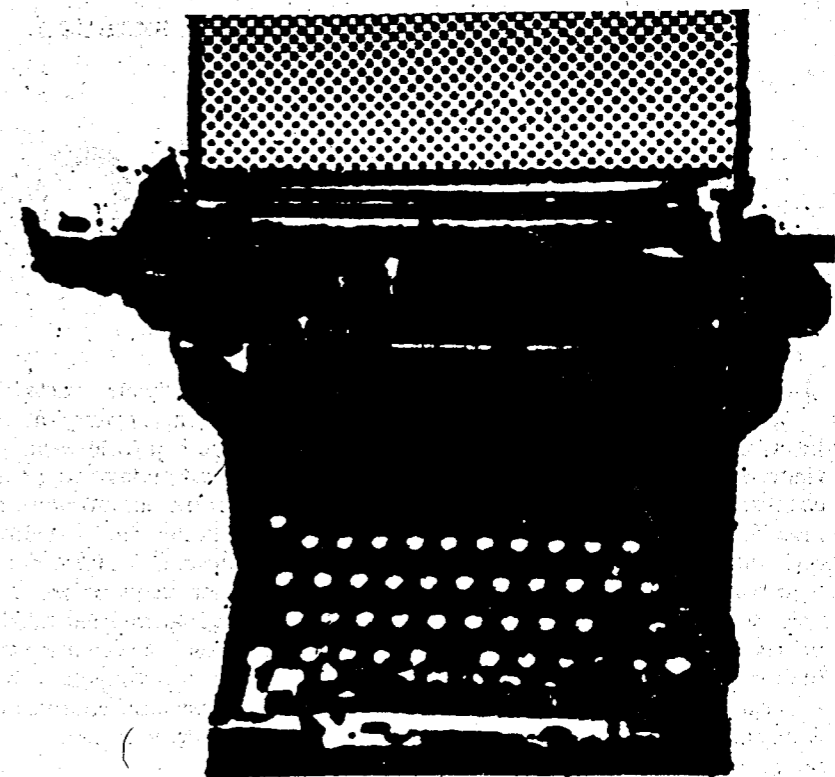
Co interesujące, na moment przełomu wskazują obserwatorzy z zewnątrz. Tak właśnie czyni Octavio Paz w szkicu "Rzut oka na Stary Świat", gdy wskazuje, iż niepokoje społeczne z lat 60-tych wstrząsnęły kulturą i życiem Zachodu. Pisze Meksykanin: "Wbrew temu, co wróżył marksizm, ani nie był to kryzys gospodarczy, ani też nie proletariar

odgrywał w nim główną rolę. Był to kryzys polityczny, a bardziej niż polityczny - moralny i duchowy; jego bohaterami nie byli robotnicy, lecz grupa uprzywilejowana: studenci". Ważna wydaje się jeszcze jedna konstatacja cytowanego szkicu: "w protestach, deklaracjach i manifestacjach buntowników nie pojawiły się idee i koncepcje, których nie znaleźlibyśmy już u filozofów i poetów ostatnich pokoleń. Nowatorstwo tego buntu nie było typu intelektualnego, lecz moralnego; młodzi nie odkryli nowych idei: wyartykułowali z pasją te, które odziedziczyli. W latach 70-tych bunt wygasł i krytyka zamilkła. Wyjątek stanowił feminizm. Ten ruch rozpoczął się jednak dużo wcześniej i będzie trwał jeszcze przez wiele dziesiątków lat. Ten proces czeka żywot znacznie dłuższy, chociaż jego impet w ostatnich latach nieco osłabł, mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, którego przeznaczeniem jest trwać i zmienić historię".

Ostatnia uwaga godna jest, jak sądzę, głębszego namysłu i refleksji i nie jest chyba przypadkiem, że wyszła spod pióra autora niezwykle mądrych erotyków. Jednakże wydaje się, że Paz, z oddalenia jednak widzący przemiany europejskie, nie docenił dwóch jeszcze zjawisk, które wyrosły z buntu lat 60-tych, a które w latach 70-tych nie tylko nie wygasły, lecz rozwinęły się w ruchy znaczące: pierwszym jest ruch ekologiczny, drugim zaś - rozwój i zwycięstwo opozycji w krajach komunistycznych.

2.

Czym są dziś ta cała Europa i europejskość, o których bez przerwy się mówi? Myślę, że istnieje w naszej kulturze coś, co nazwać by można "szantażem Europą" z jednej, zaś "kompleksem Europy" z drugiej strony: to pierwsze pojawia się najczęściej w samej Europie, drugie widoczne jest w Ameryce i Rosji. USA - zapewne także Kanada oraz Australia - i Rosja to zapatrzony w "stary kontynent" jego dzieci. Gdy spojrzeć z ich perspektywy na Europę - czy to ze Swierdłowska czy z Iowa City - okaże się, że ten maleńki w gruncie rzeczy obszar stanowi dla nich jed-



nolitą całość, choć z naszego, wewnętrznego punktu widzenia, jest niesłychanie zróżnicowany: językowo, historycznie, kulturowo i jak by tam jeszcze nie określać dzielące Europejczyków odmienności. Tymczasem, gdy się spotka podróżujących po Europie Japończyków czy Amerykanów, terytorium to stanowi dla nich jeden obszar, na którym, wszędzie porozrzucone są stare, gotyckie i barokowe kościołki, zaś na tablicach nagrobnych odczytywać można lacińskie inskrypcje. Z Madrytu do Wenecji czy z Padwy do Budapesztu i Krakowa poruszają się jak po jednolitej przestrzeni, zaś odległość dzieląca Sztokholm od Frankfurtu nad Menem wydaje im się zwyczajną porcją turystycznej trasy.

Co ich interesuje, to (Japończyków) odmiennosc, swoista egzotyka Europy lub (Amerykanów, Nowozelandczyków, Kanadyjczyków) coś, co określać mogą jako swoje korzenie, kolebkę własnej kultury. Lecz przecież, poruszając się po tym obszarze, widzą - mimo różnic cywi-

lizacyjnych i kulturowych - to samo, co u siebie: ten sam migotliwy pejzaż reklam Coca-Coli, Marlboro, Panasonica czy Toyoty, młodzież nosząca te same dzinsy, te same budowle Intercontinental czy Holiday Inn lub Hilton, te same bary McDonalda czy Burger Kinga. Słuchają w gruncie rzeczy tych samych przebojów, jedzą te same hamburgery, piją te same drinki. A przecież jadać nie gdzie indziej, lecz do E u r o p y - to ich tu najbardziej interesuje, o tym później będą opowiadali w domu, to jest ta fascynująca podróż. Dokąd?

Opowiadamy tu sobie często, że należy się bronić przed amerykanizacją życia. Ale czym jest owa "amerykanizacja"? Powrotem Europy do siebie samej. W końcu, gdy się nad tym zastanowić, Ameryka jest produktem europejskim. Specyficznym, lecz przecież inaczej być nie mogło. Ale też jego specyfika polega na czymś niesłychanie istotnym. Otóż kulturze amerykańskiej brak tej bardzo dramatycznej nuty obecnej na Starym Kontynencie: poczucia schyłkowo-

ci, dekadencji towarzyszącej nam od czasów owej słynnej Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Ameryka to chyba właśnie odnaleziona utracona forma - a w każdym razie jeden z jej wariantów - kultury europejskiej. Forma, która poczucie dekadencji zastąpiła mitem pionierów. W jakiś sposób podobny mechanizm funkcjonuje chyba i w Japonii, a zakorzeniony jest także w Europie, stąd bowiem wyszły impulsy uruchamiające dynamikę gospodarczą tego kraju.

Otóż przypuszczać należy, że te podróże Amerykanów i Japończyków do Europy mają ten sam charakter, jaki mają podróże Europejczyków do Grecji czy Włoch. Chodzimy tam po żywych przecież miastach, lecz nie owo życie tak nas przyciąga, lecz to, co pod nim ukryte: przeszłość - ruiny z jednej strony, z drugiej zaś, gdy ułemy je jeszcze wypatrzeć, pejzaże, w których rodziła się filozofia Sokratesa i Platona oraz republikańskie instytucje starożytnego

Rzymu. To więc, co w nas samych jeszcze jest jakoś żywe.

Gdy my z kolei podróżujemy po innych kontynentach, poszukujemy egzotyki czyli tego, co zupełnie inne i odmienne od naszych doświadczeń. Nie interesuje nas to, co sami tam wnieśliśmy: to mamy w Europie. Odszukujemy w skupieniu resztki zniszczonych poprzez nas kultur, odcyfrowujemy nieznanne hieroglify, odczytujemy imiona bogów, którzy nie potrafili uchronić swych wyznawców przed inwazją. Inwazją czego? Tego, co dziś musimy nazwać barbarzyństwem, a co jest przecież właśnie naszym dziedzictwem. Tymi barbarzyńcami bowiem sami byliśmy. To Europejczycy jeszcze nie tak dawno handlowali niewolnikami, wycinali w pień całe narody, zaprowadzali "cywilizowany" porządek, który oznaczał śmierć często bardzo starych kultur. Jesteśmy jak zbrodniarze powracający na miejsce przestępstwa.

Wydaje mi się, że oba te kierunki

podróżowania można spiąć pewną klamrą. I ci, którzy przyjeżdżają do Europy, i Europejczycy wybierający się w egzotyczne światy w jakiś sposób - pewnie nie zawsze do końca to sobie uświadamiając - zmierzają do przewartościowania dotychczasowego dorobku. Zanurzają się w przeszłość jakby dokonywali repetycji, powtórki materiału przed egzaminem, który ich oczekuje. Nie tyle poszukujemy nowych idei, co raczej pragniemy dokonać moralnego obrachunku. I jest to moralny obrachunek z Europą właśnie. I można ten wątek, na dobre zapoczątkowany w połowie lat sześćdziesiątych, śledzić w wielu dziedzinach: w literaturze i filmie, w publicystyce i nauce. Rację ma więc chyba Paz, gdy pisze o tym właśnie wymiarze buntu sprzed ćwierć wieku, który poruszył podstawami Starego Świata.

*ciąg dalszy
w następnym numerze*



Canada Trust

Poniedziałki - piątki od 8 a.m. do 8 p.m.

Soboty - od 9 a.m. do 5 p.m.

Money Machine Service - 24 godziny 7 dni w tygodniu

Lakeshore at Mimico • 253 - 9298

• 6 month Open Mortgage at 7.75%

• Guaranteed Investment Certificates at 8.5% • \$100.00 for RSP and Savings

Account Transfers • \$500.00 for Mortgage Transfers

CO ZOSTAŁO PO RZĄDZIE NA UCHODŹSTWIE

Rozmowa z ostatnim prezesem Rady Ministrów R.P. prof. dr. Edwardem Szczepanikiem i ostatnim ministrem spraw zagranicznych prof. dr. Zygmuntem Szkopiakiem byłego Rządu R.P. na Uchodźstwie.

Był Pan przewodniczącym Komisji Likwidacyjnej Rządu na Uchodźstwie. Na czym polegały prace likwidacyjne?

- Prof. dr Edward Szczepanik: - Komisja Likwidacyjna skończyła swoje prace w grudniu. Mówiąc pół żartem pół serio było to "organizowanie własnego pogrzebu". Ten cały czas przeznaczaliśmy na kompletowanie archiwum b. rządu polskiego na uchodźstwie i instytucji z nami związanych. Wszystkie te materiały zostały przekazane do Instytutu im. gen. Wł. Sikorskiego w Londynie. Będą one do dyspozycji badaczy nad dziejami Rządu R.P. na Uchodźstwie. Podjęliśmy też decyzje dotyczące majątku jakim wcześniej dysponował b. rząd.

Wielu działaczy b. Rządu na Uchodźstwie posiada ogromną wiedzę i doświadczenie. W jaki sposób umiejętności te zostaną wykorzystane dla dobra III Rzeczypospolitej?

- Ludzie, którym wiek na to pozwala, będą pracować na różnych stanowiskach i w różnych organizacjach służących nowej, wolnej Polsce. Przykładem może tu być prof. dr Zygmunt Szkopiak, który po zakończeniu działalności w b. Rządzie R.P. na Uchodźstwie, podjął obowiązki prezesa Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii. Sądzę, że my wszyscy, o ile starczy nam sił i

czasu podejmować będziemy podobne działania. Nasze wielkie doświadczenie może i powinno przydać się Polsce.

Rząd R.P. na Uchodźstwie posiadał w Londynie rezydencję nazywaną przez Polaków - "Zamkiem". Co z nią będzie po likwidacji b. rządu?

- Śledziba rządu położona jest w dzielnicy dyplomatycznej. Stąd i ta nazwa "Zamek", do której wszyscy przyzwyczailiśmy się. Budynek ten jest własnością b. rządu na Uchodźstwie, a nie b. prezydenta, jak niektórzy uważają. Pytaliśmy prezydenta Lecha Wałęsę, czy ma jakieś plany wykorzystania "Zamku" w Londynie. Odpowiedź padła, że nie. Postanowiliśmy więc sprzedać go, ale jeszcze nie teraz. Narazie przekazujemy go Fundacji Kultury Polskiej będącej spadkobierczynią agend władz R.P. na Uchodźstwie. Fundacja, o której wyżej zajmuję się m.in. popieraniem oświaty i kultury polskiej wśród Polaków, bez względu na ich miejsce zamieszkania.

Władze w kraju noszą się z zamiarem powołania Ministerstwa d/s Emigracji. Jaki jest Pana pogląd na tę inicjatywę i czy widziałby Pan kogoś z b. Rządu na Uchodźstwie na kandydata - kierownika tego resortu?

- Wyraźnego stanowiska wobec projektu powołania takiego resortu nie mamy i nie pretendujemy do zajmowania w nim jakichkolwiek stanowisk. Jesteśmy zdania, że współdziałanie rządu z Rodakami żyjącymi poza granicami kraju powinno być różnorodne, jak najmniej sformalizowane. Naszym zdaniem

zamiast ministerstwa lepiej byłoby powołać Urząd d/s Emigracji i ściśle określić jego zadanie. Znacznie większą rolę w tej dziedzinie powinna także odgrywać "Wspólnota Polska" i Rada Koordynacyjna Polaków Wolnego Świata, mająca swą siedzibę w Kanadzie.

Ponad 40 osobom, w tym m.in. gen. Maczkowi władze komunistyczne b. PRL odebrały obywatelstwo polskie. Teraz sytuacja się zmieniła. Ale jak wiadomo nie powiadomiono tych osób o cofnięciu tej decyzji.

- Tak to prawda. Są osoby, którym obywatelstwo polskie zostało odebrane, które jeszcze żyją, np. Ludwik Lubieński jest jedną z nich. Osoby te wiedziały, bądź wiedzą, że uchwała ta została anulowana, ale tenże Lubieński nigdy nie otrzymał chociażby zwykłego listu informującego, że przepraszamy za to, co się stało, i że jest pan nadal Polakiem, a ciągłość obywatelstwa została zachowana. Uważam, że taki gest w stosunku do tych osób należało uczynić.

Rząd R.P. na Uchodźstwie miał swoich delegatów w poszczególnych krajach. Pełnili oni funkcję "ambasadorów", chociaż nie posiadali takich tytułów. Ale byli to ludzie oddani Polsce. Jak i czy można ich wykorzystywać w pracy dla dobra kraju?

- Prof. dr Zygmunt Szkopiak: - Tuż po zakończeniu II wojny plastowali funkcję ministrów, lub ministrów pełnomocnych, a dopiero później funkcję delegatów rządu R.P. na Uchodźstwie. Delegaci ci działali w 28 krajach świata. Mamy nadzieję, że nowy rząd zechce skorzystać z ich doświadczeń i być może zaproponuje im funkcję doradców w różnych zespołach. Na przeszkodzie powierzenia im samodzielnych stanowisk stoi posiadanie obywatelstwa angielskiego bądź innego kraju. Konwencje międzynarodowe ustalają, że stanowiska dyplomatyczne zajmować mogą tylko obywatele danego kraju, który reprezentują. Z naszych informacji wynika, że w przypadku zwrócenia się do nich przez polskie MSZ, są oni gotowi podjąć się określonych zadań służących Polsce.

Polacy na Wschodzie to temat

dokończenie na str. 21

CHRONILIŚMY PRZED ZAGŁADĄ

Okolo 450 tysięcy Żydów korzystało z kryjówek zorganizowanych przez polskie rodziny w czasie II wojny światowej. Ponad 100 tysięcy Żydów przetrwało wojnę WYŁĄCZNIE dzięki pomocy polskich "samarytanów". Ta ważna prawda historyczna często nie znajduje miejsca w publikacjach poświęconych żydowskiemu holocaustowi.

Katastrofa holocaustu jest dziś żywa w książkach, artykułach, czy produkcjach telewizyjnych. Niestety, poza Polską, bardzo niewiele miejsca poświęca się tym licznym Polakom, którzy z chrześcijańskiego obowiązku lub z wewnętrznego nakazu sumienia podejmowali najwyższe ryzyko: ochronić bliźnich przeznaczonych na zagładę przez szaloną nazistowską ideologię. Zdarza się, że wręcz przeciwnie, Polakom dorabia się etykietkę kolaborantów wbrew historycznym dowodom świadczącym niezbicie o marginesowości denuncjatorskich czynów wśród Polaków. Jeśli o denuncjacje można mówić, to głównie w kontekście części volks-Deutsch'ów. Prohitlerowskie postawy były zdecydowanie potępiane przez ogół polskiego społeczeństwa i karane najsurowiej przez polskie podziemie. Wielu Żydów, którym udało się dzięki Polakom przetrwać gehennę, okazało swą wdzięczność i dało świadectwo prawdzie w publikacjach, jakie ukazały się w Izraelu i na Zachodzie. Pomimo to, odżywa co jakiś czas potężna propaganda o rzekomej współpracy Polaków z nazistami.

Propaganda ta pochodzi na ogół z kół Żydów amerykańskich i francuskich, czyli ze środowisk, które znajdowały się z dala od Holocaustu i - według dobrze udokumentowanych dowodów - ignorowały dramatyczne wołania o pomoc dla ich rodaków masowo ginących w środkowej i wschodniej Europie.

W tym artykule zajmujemy się niektórymi spośród Żydów i Polaków, którzy mimo różnych przeciwności dawali publicznie świadectwo prawdzie, a których wspomnienia zbierał i publikował od lat dr Richard C. Lukas, profesor Wright State University, autor sześciu wybitnych książek o Polsce pod okupacją hitlerowską. Swoimi pracami profesor Lukas dawał odpór antypolskiej propagandzie. Z Lukasem współpracowali też niektórzy odważni działacze żydowscy, skupieni głównie wokół organizacji Yad Vashem w Izraelu. To właśnie ci działacze sadzą w Izraelu tysiące drzewek dla uczczenia pamięci "sprawiedliwych między narodami", czyli tych nie-Żydów, którzy w szczególny sposób lub przy najwyższym ryzyku ocalili Żydów od

śmierci. Największą grupę stanowią drzewka poświęcone Polakom (imienne). Wśród "polskiej" grupy drzewek szczególne miejsce poświęcone jest profesorowi historii i wybitnemu działaczowi katolickiemu Władysławowi Bartoszewskiemu, który w ramach podziemnej organizacji "Żegota" uchronił niezliczoną ilość Żydów od śmierci, żyjąc sam przez lata okupacji w nieustannym ryzyku, tropiony bez przerwy przez Gestapo.

Profesor Lukas parokrotnie cytował słowa jednego z czołowych działaczy żydowskich, któremu udało się przeżyć w Polsce okupację, Szmula Zygielbohma: "Muszę zaznaczyć, że polska ludność daje całą możliwą pomoc i okazuje sympatię Żydom. Mury getta rzeczywiście nie odseparowały ludności żydowskiej od Polaków". Słowa te zawarł Zygielbohm w liście do przyjaciół w Ameryce.

Adolf Berman, który był ważnym łącznikiem między podziemiem żydowskim i polskim ostro zrugał tych, co mówili o szantażystach i denuncjatorach w Polsce, zamiast mówić o "tysiącach Polaków, którzy ry-

zykowali swe życie dla ocalenia Żydów".

Wanda Olbryska, według dokumentacji profesora Lukasa, żywiła i ukrywała 20 Żydów razem z działaczami polskiego podziemia w bunkrze pod swoją willą w Warszawie. Olbryska, przedwojenna młoda aktorka scen stołecznych, stwierdza: "To było z serca. Akurat myślałam, że mam to robić. Nie zastanawiałam się nad tym. Po prostu to robiłam". Pani Olbryska, której mąż zginął w czasie jednej z akcji podziemia, przeroczyła już dobrze dziesięćdziesiątkę. Ta bardzo wierząca starsza polska dama żyje skromnie w jednym z domów seniora w Toronto. Jedną z wielu wielkich cichych bohaterek tamtych lat. Jest ciotką Daniela Olbrychskiego (choć nazwisko jest pisane nieco inaczej). Wanda Olbryska przed paroma laty uhonorowana została przez Yad Vashem w synagodze w Toronto.

Warunkiem uznania zasług przed Yad Vashem jest wniosek złożony przez samych ocalonych. Niestety, wielu cichych bohaterów tamtych lat nie doczekało się takiego uznania. Nikt nie zasadził im drzewka w Izraelu, nikt też nie odwiedził ich w Warszawie czy Chicago choćby po to tylko, by powiedzieć "dziękuję". Najważniejsze, że nie ma ich w statystyce pomocy. Najbliższy przykład z brzegu. Dziadek redaktor ECHA Grażyny Farmus - przedwojenny sędzia i działacz Julian Borkowski i babka Lucyna przechowali w małej słuźbowce w swym mieszkaniu dwanaścioro Żydów. Syn, ojciec Grażyny-Leszek w ramach lubelskiej akcji AK konwojował ich z lewymi dokumentami do granicy. Prababka ze strony matki ukrywała rodziny żydowskie w Warszawie. Ile jeszcze było takich rodzin nie wiemy - ale powinniśmy gromadzić również własną dokumentację. W tym bowiem przypadku o niektórych uratowanych wiedziano, że byli po wojnie cali i zdrowi. Ich świadectwo nie znalazło się nigdy w Yad Vashem.

Znane są jednak przypadki, że skutkiem udzielanej pomocy była długotrwała przyjaźń, a nawet ... miłość i małżeństwo. Pani Maria

Ghodin w wieku 21 lat spotkała Józefa Gertnera, który wkrótce został zabrany przez Niemców do obozu w Lucku. Ghodin przemyciła żywność do tego obozu, a Gertner przekazał jej wiadomość o swym planie ucieczki. Pani Maria mieszkała ze swą ciotką, bardzo wierzącą osobą. Przekonała ją, że muszą wspólnie pomóc. Ghodin wyszła o umówionej porze w pobliże drutów kolczastych i zastała ... aż trzech żydowskich młodzieńców, którzy wydostali się przez podkop pod siatką, będącą pod napięciem. Wszystkich trzech wymierzonych Żydów zaprowadziła do przygotowanej tajnej komórki w obejściu gospodarstwa, do której droga wiodła przez tunelki zakamuflowany stertą ziemniaków. Było to szczęśliwe rozwiązanie, gdyż ziemniaczany zapach zmylił psy, z którymi Niemcy przeszukiwali gospodarskie obejścia. Po wejściu Rosjan do Lucka Gertner i dwaj pozostali lokatorzy komórki zaczęli szukać swych rodzin. Okazało się, że ich rodziny nie przeżyły, wrócili więc wszyscy do jedynej rodziny jaka im została - do pani Ghodin i jej ciotki. Z miejsca wszyscy trzej młodzieńcy poprosili o rękę. Pani

Maria wybrała Gertnera i wyjechali po wojnie do Pittsburga w Stanach, gdzie Józef pracował aż do emerytury w hucie aluminium. Na stare lata kupili domek w Ft. Lauderdale na Florydzie, gdzie obecnie mieszkają.

Polacy udzielający Żydom schronienia, rekrutowali się ze wszystkich warstw i środowisk społecznych: gospodynie domowe, sklepkarze, chłopci, księża, zakonnice, arystokraci, ludzie różnych poglądów politycznych, w tym nawet i tych nieprzyjaznych Żydom - pomoc uważali za wspólnego wroga. Wielu z nich to ludzie do tego stopnia skromni, że nie tylko swym bohaterstwem się nie chwali, lecz zapytani nie mówią o tym dużo. Jednym z nich jest pan K.T. Czelny, emerytowany inżynier, odznaczony Orderem Imperium Brytyjskiego za osiągnięcia w powojennym przemyśle samochodowym. Pan Czelny był w czasie okupacji pielęgniarzem i pomagał ojcu, lekarzowi. Wspólnie leczili Żydów, co było karane śmiercią. "Ojciec mój - mówi Czelny - pomimo



ECHO

zarządzeń władz niemieckich, że żaden lekarz aryjski nie ma prawa mieć pacjentów żydowskich w żadnych okolicznościach, chętnie przyjął prośbę Rady Żydowskiej o leczenie Żydów". Czelni regularnie leczyli pacjentów żydowskich, a ponadto byli autorami informacji o stanie zdrowotnym Żydów. Informacja ta była częścią składową raportu, jaki polskie władze podziemne przekazywały aliantom i ośrodkom żydowskim na Zachodzie za pośrednictwem kurierów Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Jerzego Lerskiego.

Obaj Czelni za swą "bezprawną działalność" trafili do Oświęcimia, a następnie do Mauthausen. Obchodzono się z nimi bardzo sadystrycznie, doczekali jednak wyzwolenia.

Inny skromny starszy pan, to Stanisław Jackowski, znany wśród Polonii florydzkiej. Mieszka w Hollywood koło Miami. "Nazwano mnie bohaterem, ponieważ ocalałem życie 32 żydowskich mężczyzn, kobiet i dzieci. Nie uważam się za bohatera - wielu innych Polaków także pomagało Żydom". Zapytany, dlaczego ryzykował swoje życie, by uratować tak wielu Żydów, odpowiedział krótko: "Jestem chrześcijaninem. Zrobiłem co trzeba było".

Jackowski starał się odnaleźć i uratować kolegę ze szkoły, Maxa Saginura, który znajdował się za murami ghetta, co było wyjątkowo trudne, aby mu przyjść z pomocą. Saginur i Jackowski przyjaźnili się przez parę lat, na co rodzice obu młodzieńców patrzyli niechętnie. "Jeżeli Żydzi nie byli całkowicie zasymilowani - komentuje Jackowski - niewiele z nich chciało utrzymywać bliskie kontakty osobiste z nie-Żydami". Według pana Stanisława ten fakt następnie utrudniał polską pomoc. Jackowski jednak wytrwale szukał przyjaciela, co się udało i razem z żoną Maxa i paroma krewnymi z jej rodziny - umieścili w swoim domu w Stanisławowie, całej grupie organizując ucieczkę z miejscowego ghetta na początku 1943 r. "Najpierw schowaliśmy ich w wydzielonym miejscu pod kuchnią, lecz to nie zdawało egzaminu, gdyż prawie dusili się z

Adam i Irena Wspomnienie pośmiertne

23 stycznia zginęli tragicznie w wypadku samochodowym pod Poznaniem śp. Adam Popiel i Irena Ptaszek-Kuśniowska. Byli rodzeństwem z patriotycznej rodziny Popielów, z której wielu zaangażowanych było w walkę o niepodległość.

Adam Popiel był organizatorem Solidarności i przywódcą Związku w Gorzowie. Znany całemu regionowi za niezłomną postawę, należał do grona tych ludzi, dzięki którym miasto stało się jednym z ośrodków oporu. Był skazany na 4 lata więzienia za kierowanie strajkiem po ogłoszeniu stanu wojennego. Po odsiedzeniu wyroku nadal prześladowany za działalność w podziemnych strukturach Solidarności.

Irena Ptaszek-Kuśniowska - siostra Adama, była przed sierpniem 80 aktywną kolporterką wydawnictw KSS KOR. Typowa działaczka robotnicza odegrała wielką rolę w tworzeniu Solidarności podziemnej w dużych zakładach pracy. Na Jej osobie skupiała się szczególna nienawiść aparatu bezpieczeństwa. W latach 1982-1986 była 3-krotnie aresztowana, skazywana na kary więzienia, nie licząc nie kończącej się serii szykan i represji. Nie mogła znaleźć zatrudnienia, pomimo iż była wdową i samotnie wychowywała syna. Przed paru laty wyszła za mąż i wyemigrowała do Winnipegu w Kanadzie dokąd nie było jej już dane powrócić ze styczniowej wizyty w kraju.

W imieniu grona byłych współpracowników Adama i Ireny z Toronto, Winnipegu i St. Catharines

S. Siekanowicz

braku powietrza. Do tego dało się słyszeć każdy ruch, jaki zrobili za przegrodą. To wtedy zdecydowałem się zbudować bunkier". Nigdy wcześniej by mu się nie śniło, że do końca okupacji jego dom stanie się schronieniem dla 32 Żydów, z których niektórzy przybyli z innej kryjówek utrzymywanej przez innego Polaka. Przed końcem 1944 roku, gdy upewnił się, że Niemcy już uciekli przed Rosjanami oświadczył wszystkim podopiecznym, że są już wolni. "To był bardzo emocjonalny moment. Oni płakali i ja też". Spośród tych 32 mieszkańców bunkra Jackowskiego większość już nie żyje. Inni mieszkają w Stanach, Izraelu i Australii.

Są także udokumentowane formy pomocy, jakiej Żydzi doświadczali od współwziętnów Polaków w obozach koncentracyjnych. Ksiądz Jan Januszewski, który przeżył Dachau, był przed śmiercią w 1987 roku długoletnim proboszczem w Key Largo na Florydzie. W Dachau było wielu duchownych. Dzielono się z Żydami porcyjami żywności, a nawet wykonywano za nich część prac, gdy te należały do najcięższych. Ksiądz Januszewski stwierdzał, że sam wykonywał za pracującego obok Żyda

część ciężkiego załadunku kamieni do taczek. Był w kontakcie z innymi więźniami żydowskimi i udzielał im wszelkiej możliwej pomocy, co uważał po prostu za chrześcijańską powinność.

Polska była jedynym spośród krajów okupowanych przez Niemcy, gdzie istniała organizacja stworzona przez podziemie specjalnie dla pomocy Żydom. Choć "Zegota" powstała formalnie w grudniu 1942, to jednak robotę swą wykonywała praktycznie od wielu miesięcy wcześniej. Organizacja ta obejmowała swą siecią cały kraj i niosła szeroko zakrojoną pomoc: szukanie kryjówek, zdobywanie żywności, pomoc medyczną, wystawianie fałszywych dokumentów. "Zegota" prowadziła też kampanię przeciwko szantażystom, informatorom i antysemickiej propagandzie hitlerowców.

Jednym z mocno zaangażowanych w pracach "Zegoty" był mieszkający obecnie w Montrealu pan Edward Marcin Kemnitz. Mówi on, że często nie znał nazwisk ludzi, na rzecz których działał. Jedną ze znanych rodzin żydowskich, którą wyposażył w fałszywe metryki rodzin i chrztu, są Hercebergowie. Kemnitz pamięta, jak dostarczył im metryki z nazwiskiem

Koszycki. Edward Kemnitz, dystyngowany pan z Montrealu, był też tym, który na zlecenie "Zegoty" tuż przed powstaniem w getcie warszawskim przerzucił dla żydowskiego podziemia kilkanaście skrzyń z bronią i amunicją.

Według profesora Lukasa około 120 tys. Żydów przetrwało wojnę w Polsce dzięki pomocy społeczeństwa polskiego. Izraelska organizacja Yad Vashem podnosi tę liczbę do około 200 tysięcy. Ukrywano zaś łącznie około 450 tysięcy Żydów, lecz większość wpadła w ręce oprawców. Natomiast 50 tysięcy Polaków straciło swe życie za pomoc Żydom. Ta ostatnia liczba mówi bardzo wiele.

Nie są to dane nałagnięte dla jakiegoś pokrzepienia ducha. To są fakty uznane przez Yad Vashem. Jakaż nienawiść do Polaków musi być krzewiona w hebrajskojęzycznych środkach przekazu (może nie we wszystkich), jeżeli w anglojęzycznych pismach żydowskich nie ustaje temat "polskiego antysemityzmu?". Jak można nazywać antysemickim społeczeństwo, które nadstawiając własną głowę udzielało schronienia dla pół miliona Żydów? Czy był gdzieś drugi taki kraj w okupowanej Europie? Te pytania formułuję specjalnie, bo wiem, że artykuł trafił też do środowisk pochodzenia żydowskiego, znających język polski. Wśród nich zapewne są też osoby, które (lub ich rodzice) przeżyły wojnę dzięki Polakom. Od nich domagamy się sprostowania w żydowskich środkach przekazu. Nasi zasłużeni rodacy nie czekają na nagrody czy specjalne honory. Czynie to przeważnie w swej skromności jako chrześcijański akt miłości bliźniego lub ludzki odruch sprawiedliwości. Nieśli pomoc Żydom czasem pomimo wcześniejszych uprzedzeń lub konfliktów. Elementarna sprawiedliwość wymaga odfalszowania obrazu Polaków z okresu okupacji w środkach przekazu, literaturze i filmie. Miejcie przynajmniej wzgląd na te 50 tysięcy Polaków, którzy oddali za Was swe życie. Takie odfalszowanie jest rzeczą konieczną, jeśli mamy mówić o prawdziwym pogodzeniu się obu narodów.

Stanisław Siekanowicz

Dalszy ciąg ze strony 17

ciągłe aktualny. Jak środowisko polskie w W. Brytanii odnosi się do tych spraw i jakie formy pomocy uważa za najlepsze?

- Prof. dr Edward Szczepanik: - Przez cały czas naszej działalności problem ten nie uchodził naszej uwadze. Największą popularnością w niestaniu pomocy Polakom za Bugiem cieszy się w W. Brytanii Komitet Pomocy Polakom w Związku Sowieckim. Kieruje jego działalnością inż. W. Baraniecki, mając do pomocy zespół odpowiednich ludzi. Jest to praca wyłącznie społeczna. Uczestniczyli w niej także członkowie b. rządu, ale w innym charakterze.

- Prof. dr Zygmunt Szkołpak: - Chciałbym dodać do wypowiedzi prof. Edwarda Szczepanika, że Zjednoczenie Polskie w W. Brytanii nawiązało kontakty z przedstawicielami Polaków żyjących poza Bugiem. Pierwszy kontakt nawiązano w Rzymie

w 1990 roku, a następnie w sierpniu 1991 roku na spotkaniu w Czeskim Cieszynie. Jeśli chodzi o pomoc bezpośrednią wyraża się ona m.in. w wysyłaniu polskich książek i podręczników przez Polską Macierz Szkolną działającą w W. Brytanii, a także podobną pomoc świadczyło Stowarzyszenie Polskich Komбатantów. Widzimy konieczność rozszerzenia tej pomocy, gdyż potrzeby Polaków na Wschodzie są ogromne. Oprócz pomocy wymiernej w funtach, dolarach lub innej walucie prowadzona była pomoc w postaci demaskowania rządów komunistycznych łamiących prawa człowieka, w tym prawa Polaków. Dokumenty w tej sprawie przekazywano różnym organizacjom międzynarodowym. Dużą aktywność w tej dziedzinie wykazywały nie tylko organizacje w W. Brytanii, ale również Kongres Polonii Kanadyjskiej.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW RÓŻAŃSKI

ZEBRANIE P. C. A. G.

Polish-Canadian Action Group zawiadamia, że Walne Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się 8 lutego br. o godz. 10 rano w budynku SPK przy 206 Beverley Street.

Uprzejmie zapraszamy do uczestnictwa wszystkich członków i sympatyków naszej organizacji.
ZARZĄD P.C.A.G.

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY
W KANADZIE, ODDZIAŁ W TORONTO
ORAZ
STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW
POLSKICH W KANADZIE
MAJA ZASZCZYĆ ZAPROSIC NA WYKŁAD:
"SCIERANIE SIE WPŁYWÓW
KULTUROWYCH WSCHODU I ZACHODU NA
ZIEMIACH POLSKI - Z PUNKTU WIDZENIA
HISTORYKA"
KTÓRY WYGŁOSI:
DR. JADWIGA BYSZEWSKA
PROFESOR HISTORII SZTUKI W WILFRID LAURIER
UNIVERSITY W WATERLOO
WYKŁAD ODBĘDZIE SIĘ W SĄL I SPK PRZY BEVERLEY
DNIA 8 LUTEGO 1992
GODZ. 10:30

IMIGRACJA

Pytanie: Jestem rozwiedziona. Biuro imigracyjne chce mnie z Kanady wyrzucić, ale jeszcze mam ważną wizę turystyczną, która mi się kończy za trzy tygodnie. Mam chętnego do małżeństwa, ale powiedziano mi, że to nam zajmie bardzo dużo czasu, bo najpierw muszę dostać pozwolenie od rządu na ślub. Co trzeba zrobić?

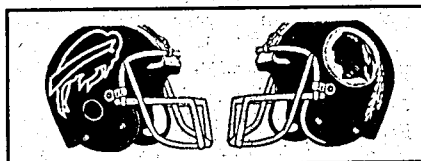
Odpowiedź: Nie wiem, gdzie pani się informowała, ale ślub może pani wziąć za trzy dni, o ile pani się natychmiast za to weźmie. Trzeba dokument o rozwodzie przetłumaczyć na język angielski. Potem należy pójść do adwokata, aby uzyskać opinię, na piśmie co do ważności polskiego rozwodu w prowincji Ontario. Z tym trzeba iść do urzędu stanu cywilnego i wykupić licencję. Po trzech dniach można już oficjalnie się pobrać. Zgody imigracji czy rządu nie trzeba.

HANIA SOKOLSKA
766-4779/345-9012

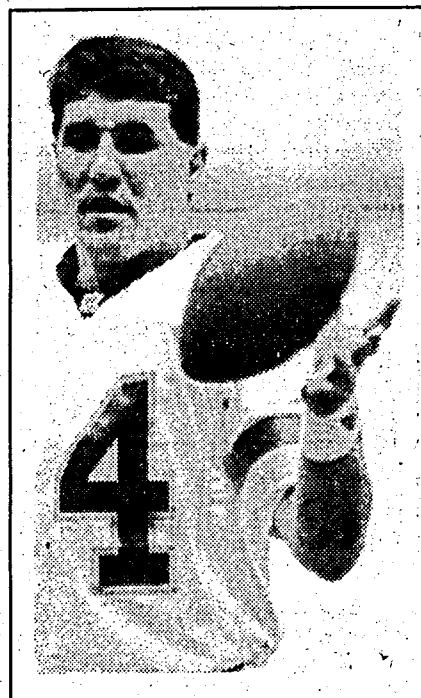
Listy do działu imigracyjnego prosimy kierować na adres:

Hania Sokolska
954 King Street West, Suite 208
Toronto, Ont. M6K 1E5
Canada

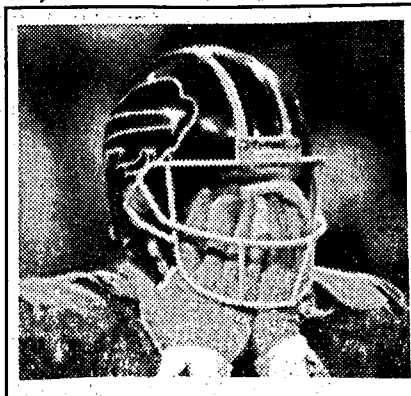
"CZERWONOSKÓRZY" ZDOBYLI SUPER CZARĘ



W Minneapolis w meczu o Super Bowl (nieoficjalne mistrzostwo świata w futbolu) Washington Redskins pokonali Buffalo Bills 37:24. Dla "Czerwonoskórych" był to trzeci tytuł w ciągu ostatnich 10 lat (w 1983 wygrali 27:17 z Miami Dolphins, w 1988 42:10 z Denver Broncos). Dla futbolistów z Buffalo występ w tegorocznym XXVI Super Bowl był drugim występem w finale. W roku ubiegłym Bills przegrali 19:20 z N.Y. Giants. Bohaterem spotkania w Minneapolis był - w obecności 65 tys. widzów na stadionie i ponad 100 mln widzów w USA - quarterback (rozgrywający) Redskins 29-letni Mark Rypkens (na zdjęciu), który jednogłośnie został uznany za najbardziej wartościowego zawodnika finału. Zawiodł natomiast rozgry-



wający Buffalo Bills Jim Kelly, który parę razy w trakcie meczu rozpaczony zakrywał swą twarz (na zdjęciu).



Po meczu urodzony w Calgary Rypkens (mieszkał w Kanadzie do 5 roku życia i zachował obywatelstwo kanadyjskie) powiedział, że spełniło się jego największe marzenie jakim było zdobycie Super Czary. To, że właśnie rozgrywający zwycięskiego zespołu został uznany za najbardziej wartościowego zawodnika spotkania określił jako prawdopodobne, gdyż w sytuacji, gdy cała drużyna zagrała wspólnie wybrano jej dowódcę. Rypkens nie miał najlepszego sezonu 1990, natomiast sezon 1991 miał znakomity. Uważa się, że otrzyma nowy kontrakt wartości do 4 mln dol. rocznie.

XXVI Super Bowl był transmitowany na żywo, bądź przekazany z pewnym opóźnieniem na taśmie do ponad 50 krajów. Bilety na finał kosztowały wszystkie po 150 dol. Za 30-sekundową telewizyjną reklamę w trakcie finału stacja amerykańska CBS pobierała od 800 tys. do 850 tys. dol. Oficjalnie każdy gracz zwycięskiego zespołu otrzymał 36 tys. dol. premii, zespołu przegranej - 18 tys. dol.

Od kilku dni przed spotkaniem oraz w dniu meczu stadion Metrodome w Minneapolis był pikietowany przez kilkudziesięciosobową grupę Indian amerykańskich (byli także Indianie kanadyjscy) protestujących

przeciwko nazwie Redskins - ich zdaniem uwłaczającej godności Indian i obraźliwej dla nich.

SELES I COURIER

Otwarte Tenisowe Mistrzostwa Australii (Australian Open) wygrała

wśród kobiet rozstawiona z nr 1 Monica Seles pokonując 6:2, 6:3 Amerykankę Mary Joe Fernandez (nr 7). Wśród mężczyzn Amerykanin Jim Courier (nr 2) wygrał ze Szwedem Edbergiem (nr 1) 6:3, 3:6, 6:4, 6:2. W półfinale Seles wyeliminowała Arantę Sanchez Vicario (nr 4), a Fernandez Gabrielę Sabatini (nr 3), natomiast w półfinałach panów Courier wyeliminował walkowerem Holendra Krajczka, który z powodu kontuzji nie mógł zagrać, a Edberg zwyciężył - pogromcą w ćwierćfinale McEnroe - Wayne'a Ferrelre z RPA. Seles zwycięstwem w Melbourne potwierdziła nie tylko swą bezapelacyjną pozycję rakiety nr 1 w żeńskim tenisie, ale także, iż jest pierwszą od kilku lat kandydatką do wygrania w jednym roku wszystkich czterech turniejów Wielkiego Szlema. W roku ubiegłym Seles wygrała trzy największe turnieje tenisowe - z powodu kontuzji nie zagrała w najważniejszym na kortach Wimbledonu w Londynie. 21-letni Courier może już w połowie lutego zostać tenisistą nr 1 na świecie. Po mistrzostwach w Australii ma on tylko 20 pkt. mniej od Edberga, co łatwo może zniwelować na turnieju w San Francisco wygrywając co najmniej dwa spotkania w pierwszej i drugiej rundzie, gdyż Edberg w turnieju nie występuje. Jeśli ten bardzo prawdopodobny scenariusz spełni się wówczas Courier będzie pierwszym od prawie 7 lat Amerykaninem, który zajmie pozycję nr 1 w światowym tenisie. Poprzednim rodakiem Couriera, który przez prawie 5 lat okupował tę pozycję do połowy 1985 r. był John McEnroe. Courier powiedział w Melbourne, że na pewno



Seles

będzie się cieszył jak zdobędzie pozycję tenisisty nr 1 na świecie, ale jego motywacją sportową jest to, aby grać jak najlepiej - zgodnie ze swymi fizycznymi i psychicznymi zdolnościami oraz zgodnie z możliwościami, które oferuje sama gra w tenisa.

MIESZANKA AGENCYJNA:

W Lozannie na mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym zwyciężyli: w kategorii solistów Petr Barna (Czecho-Słowacja), w kategorii solistek Surya Bonaly (Francja), w parach tanecznych Marina Klimowa i Siergiej Ponomarenko (WNP), w parach sportowych Natalia Mishkutienok i Artur Dmitriew (WNP). W konkurencji par obu kategorii srebrne i brązowe medale zdobyły pary Wspólnoty Niepodległych Państw. Polak Grzegorz Filipowski zdobył piątą miejsce w kategorii solistów. Beata Zielińska i Mariusz Studek zajęli 10 miejsce w parach sportowych.

Kanadyjscy pływacy podczas zawodów o Puchar Świata w Bonn wywalczyli jedno pierwsze miejsce - Tewksbury na 100 m st. grzbietowym, trzy drugie - Ward na 400 m st. zmiennym, Cloutier na 100 m st. klasycznym i Howard na 50 m st. grzbietowym oraz dwa brązowe - Ward na 100 m st. zmiennym oraz Cleveland na 200 m st. klasycznym. Natomiast w zawodach o Puchar Świata w Malmö Alicja Pączak wygrała 200 m st. klasycznym, a Piotr Albiński był pierwszy na dystansie 1500 m st. dowolnym.

Sportowcy szlifują formę przed igrzyskami zimowymi w Albertville rozpoczynającymi się już 8 lutego. Amerykanin Dan Jansen na torze w Davos w Szwajcarii ustanowił rekord świata w biegu na 500 m - 36.41 sek. Szwajcar Franz Heinzer wygrał zjazd o Puchar Świata w Wengen deklansując rywali. Szwajcar uzyskał na trasie o długości 4250 m czas 2 min. 28.33 sek. i wyprzedził drugiego na mecie Niemca Wasmelera o 1.60 sek. Heinzer, który wygrał zjazd o Puchar Świata po raz czwarty w tegorocznym

sezonie jest głównym faworytem do zdobycia złotego medalu wjeżdżając na olimpiadzie.

Puchar Afryki w piłce nożnej zdobyło Wybrzeże Kości Słoniowej pokonując po bezbramkowym remisie 11 do 10 w rzutach karnych Ghanę. W półfinale piłkarze Wybrzeża Kości Słoniowej nieoczekiwanie wyeliminowali faworyta mistrzostw Afryki drużynę Kamerunu 4:2 rzutami karnymi po bezbramkowym remisie. W drugim półfinale Ghana pokonała Nigerię 3:1. W meczu o trzecie miejsce Nigeria wygrała z Kamerunem 2:1.

Siatkarki Czarnych Słupsk pokonały w rewanżowym spotkaniu zdobywcę Pucharu Bułgarii Lewski Sofia 3:0 i awansowały do finału Pucharu Europy, o który walczyć będą w lutym z trzema innymi drużynami. W pierwszym meczu Polki przegrały z Bułgarkami 2:3.

W Zakopanem odbyły się mistrzostwa Polski w konkurencjach alpejskich. Trzy tytuły zdobyła Katarzyna Szafrąńska (AS Bielsko-Biała): w slalomie specjalnym, w slalomie gigantycznym i supergigancie. Wśród mężczyzn slalom specjalny wygrał olimpijczyk Jakub Malczewski (Legia Zakopane), supergigant olimpijczyk Marcin Szafrąński (AS Bielsko-Biała), a slalom gigant Szymon Kracluk (Legia Zakopane).

Władze PZHL zawiesiły i usunęły z reprezentacji hokejowej na olimpiadzie do Albertville za stosowanie dopingu Mirosława Copiję (GKS Tychy), Janusza Syposza (Polonia Bytom) i Piotra Podlipni (Podhale Nowy Targ). Grozi im 18-miesięczna dyskwalifikacja. Cała trójka utrzymuje, że pozytywny wynik badań dopingowych w ich przypadku to jakaś pomyłka. Copija zasugerował, że testosteron w jego organizmie mógł się znaleźć, gdyż nieopatrznie spożywał norweskie kurczęta tuczone hormonami. Przypomnijmy, że podczas olimpiady w 1988 roku w Calgary za stosowanie dopingu został zdyskwalifikowany przez MKOl hokeista polski Jarosław Morawiecki.

Mistrz świata zawodowców w kick-boxingu Przemysław Saleta stoczył zawodową walkę bokserską w wadze półciężkiej w Daytona Beach na Florydzie wygrywając przez rsc w V rundzie z Amerykaninem Abramsem.

W I lidze koszykarzy w grupie 6 zespołów walczących o tytuł mistrza Polski prowadzi PCS Śląsk Wrocław z 46 pkt przed Stalą Bobrek Bytom i ASPRO Wrocław po 40 pkt. Wśród koszykarek prowadzi Wisła Kraków - 55 pkt, przed Włókniarzem Pabianice - 53 i Olimpią Poznań - 52 pkt.



Sprinterka Wspólnoty Niepodległych Państw Irina Privalowa ustanowiła w Lievin we Francji halowy rekord Europy w biegu na 200 m - 22.26 sek.

206 BEVERLEY STR. • SALA SPK



Pierwszy raz w Kanadzie i USA
genialny

Witold Gombrowicz
największy z polskich emigracyjnych pisarzy XX wieku

FERDYDURKE

czyli
DZIECKIEM PODSZYTY

tragigroska

scenariusz
Piotr Szustynowicz
i Jerzy Kopszewski

reżyseria
Jerzy Kopszewski
buleczka
teatr kabaretowy "Przemysław"

scenariusz
Jerzy Kopszewski

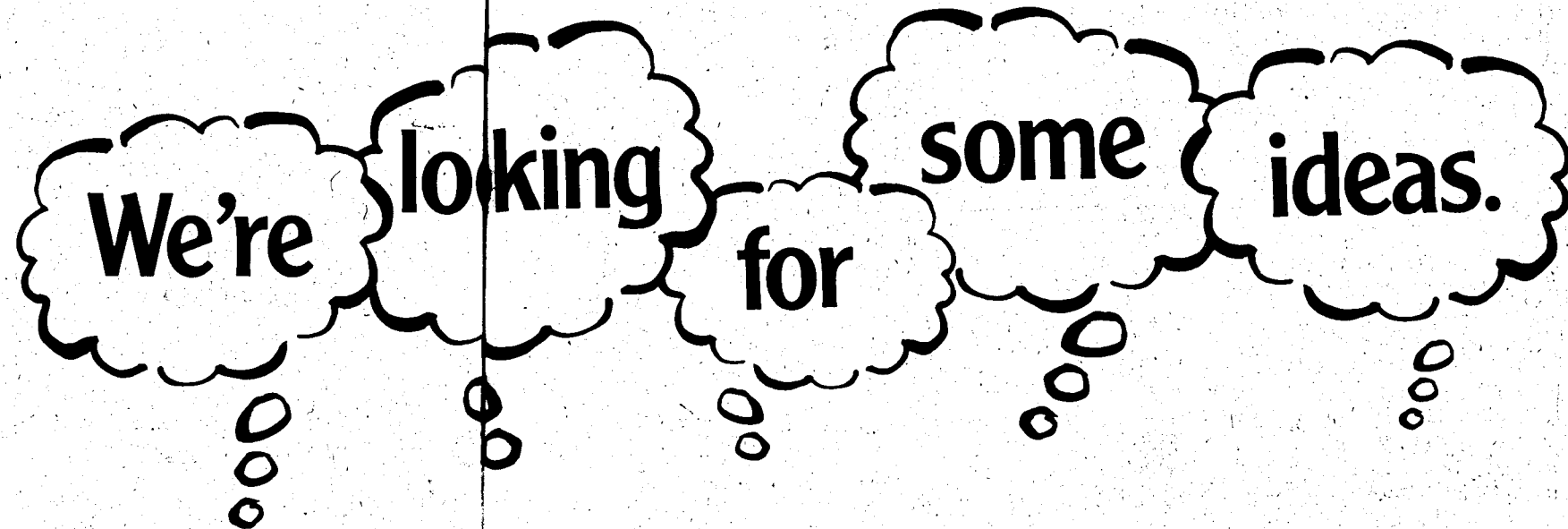
1 LUTY godz. 7⁰⁰, 2 LUTY go. 6⁰⁰

REZERWACJA I SPRZEDAŻ

Tel. 242-9348

KOŃCZA SIĘ BILETY!
ZOSTAŁO JESZCZE TROCHĘ NA NIEDZIELE!

Bilety na TRĘDOWATĄ w Casa Lomle
i RAUT KARMAZYNÓW
można już kupić w Pekao na Bloorze.



They can be big. Or they can be small. We welcome any idea you can think of for celebrating Canada's 125th anniversary in 1992.

A group called Canada 125 has been set up to help put your ideas into action all year long. Your event or activity could be local, regional or nation-wide. It should be non-partisan and apolitical, and should reflect one or more of the following themes:

1. The freedom, opportunity and personal security we enjoy as citizens; 2. a common concern for the environment; 3. the desire to

help one another; 4. our wish to get to know one another better; 5. our many achievements as Canadians.

While Canada 125 does not offer financial support for community events, we encourage partnerships between local business and community organizations to help fund and organize those events. We are communicating with the corporate sector in order to facilitate partnerships that can be a positive legacy for the future.

We also want to learn about the events

and activities you plan for your community so that we can share your ideas and experience with other Canadians.

Perhaps you already have or are planning an activity that fits the Canada 125 objectives. We would like your activity to become part of the program of Canada 125 events and projects that will be taking place across the country in 1992.

As the year unfolds, you'll be hearing more about how you can participate.

The future begins with you.

IZRAEL NA GARNUSZKU USA

Gdy prezydent Harry Truman, ulegając naciskom syjonistów amerykańskich oraz radom swoich doradców politycznych, stał się orędownikiem tworzenia żydowskiego państwa w Palestynie, a Stany Zjednoczone postawił w roli opiekuna, nie zdawał sobie sprawy z tego, ile będzie kosztować Amerykę utrzymanie Izraela i jak długo będzie trwać amerykańska kuratela nad tym państwem. Niezależnie od tego, co Truman i jego doradcy myśleli na temat powyższej kwestii, Izrael od chwili powstania utrzymuje się z garnuszka Stanów Zjednoczonych. Patrząc na przeszłość Izraela, wypada stwierdzić, że ten podopieczny Ameryki nabiera z wiekiem coraz większego apetytu, co zobowiązuje dobrego opiekuna do powiększania "garnuszka". Lecz końca dokarmiania podopiecznego nie sposób przewidzieć.

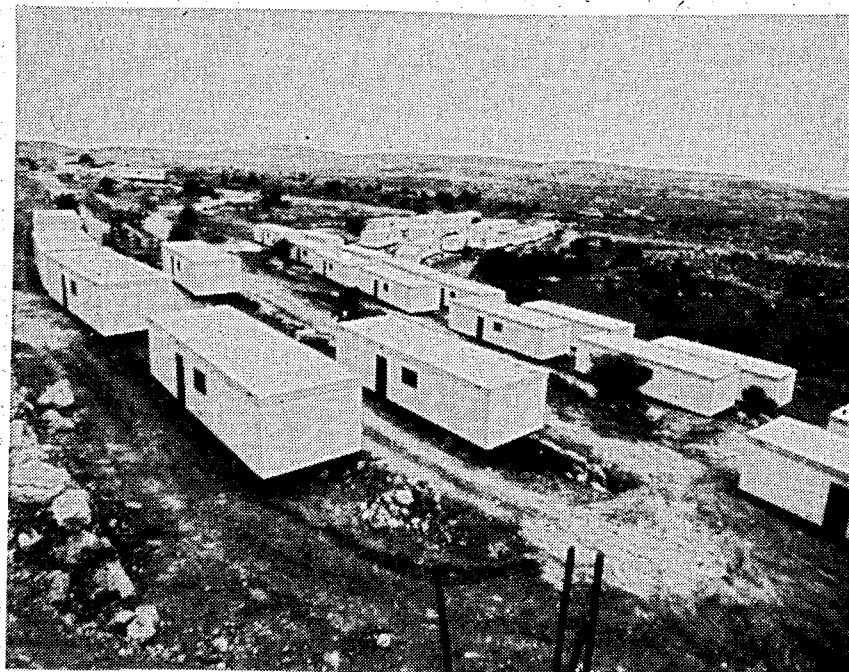
Ile Stany Zjednoczone wydały na utrzymanie Izraela od powstania tego państwa nie jest łatwą rzeczą do sprecyzowania. Wpływ dolarów amerykańskich do Izraela jest rachunkiem ciągłym, postępowym, niedającym się uchwycić. "New American View" (1.01.92), organ organizacji amerykańskiej dążącej do ukrócenia żydowskich wpływów w Waszyngtonie, oblicza wkład Stanów Zjednoczonych do tworzenia państwa żydowskiego na blisko sto miliardów dolarów. Z powyższego szacunku wynika, że na każdą głowę w Izraelu, nie pomijając dzieci, przypadło przynajmniej siedemnaście tysięcy

dolarów. W ten sposób na każdą czteroosobową rodzinę w Izraelu przypadłoby siedemdziesiąt tysięcy. (Inne dane na ten temat, ale zbliżone podał "Time" - przyp. red.).

Ale nie tylko Stany Zjednoczone łożą na utrzymanie Izraela. Do amerykańskich darów trzeba doliczyć około stu miliardów marek niemieckich wypłaconych Izraelowi tytułem

"restytucji" za morderstwa popełnione na Żydach, przeważnie polskich obywateli. Rachunek tedy, w przeliczeniu polskim, jest zawrotny. Jeżeli dołożymy z niemieckiej "restytucji" choćby po pięć tysięcy dolarów każdej jednostce żydowskiej w Izraelu, można powiedzieć, że każdy obywatel państwa żydowskiego, bez najmniejszego wysiłku ze swej strony wzbogacił się na przestrzeni ostatnich 24 lat o przynajmniej 21 tysięcy dolarów. Rzecz zrozumiała, że przytaczane kwoty nie wpływają bezpośrednio na konta poszczególnych obywateli Izraela. Niemniej jednak rząd izraelski nimi rozporządza. Zachodzi pytanie, czy rząd izraelski mógłby ściągnąć powyższe kwoty od obywateli i czy mógłby w ogóle istnieć bez tych kwot.

Wstępniak "New American View" podkreśla, że darowizny amerykańskie dla Izraela nie podlegają żadnym ograniczeniom i wypłacane są z góry, jednorazowo w sumach ustalonych przez Kongres. Pomoc dla innych krajów udzielana jest w ramach jakiegoś programu, czy ograniczonego celu. Izrael otrzymując



Hebron

amerykańską zapomogę, rozporządza nią według własnego uznania. Może je na przykład złożyć w bankach zagranicznych na korzystnych warunkach.

Pomoc amerykańska dla Izraela jest jakby oddzielnym Planem Marshalla, z tą jednak różnicą, że gdy tamten plan był jednorazowym zasiłkiem dla kilku państw zdewastowanych wojną, obejmujący kilkadziesiąt milionów ludności, "Plan Marshalla" dla Izraela natomiast jest niekończącą się serią wypłat przeznaczoną dla czterech milionów ludności, a kosztującej Amerykę co najmniej pięć razy więcej niż poprzedni. Plan Marshalla spełnił cele humanitarne i gospodarcze. Postawił zachodnią Europę i część Azji na nogi pod względem ekonomicznym. Amerykańska pomoc dla Izraela służy nacjonalistycznym, jeżeli nie szowinistycznym interesom żydowskim, ugruntowania państwa na terenie nielicznie przez nich zamieszkałym przez dwa tysiące lat. Pomoc amerykańska ma być tym środkiem służącym Żydom do wyrugowania Palestyńczyków z Palestyny, bo kilka tysięcy lat temu Jehowa miał powiedzieć Abrahamowi, że im daje ziemię od Nilu po Eufrat. Żydzi widocznie wierzą, że Stany Zjednoczone podejmą się finansowania urzeczywistnienia tej obietnicy.

Ameryka subsydiuje Izrael formalnie od chwili powstania tego państwa. Alfred Liéenthal, amerykański Żyd, zdecydowany antysyjonista i przeciwnik istnienia państwa żydowskiego, w książce "What Price Israel?" (Ile kosztuje Izrael?), wydanej w 1953 roku podsumował, że w przeciągu niespełna pierwszych pięciu lat istnienia Izraela, wpłynęło z Ameryki do tego nowego państwa, w różnych formach, ponad dwa miliardy dolarów. Izrael liczył wówczas półtora miliona ludności. W tym samym czasie ponad czterdziestu-milionowa Francja odbudowała się za niecałe dwa miliardy dolarów z Planu Marshalla.

Do czasu Sześciodniowej Wojny 1967 roku, jak podaje "New American View", ustawowa pomoc Stanów Zjednoczonych dla Izraela utrzymywana była w granicach 63 milionów

dolarów i w ramach pewnej kontroli. Ale już w roku 1971 zasiłki amerykańskie dla Izraela wzrosły do dwóch miliardów. W 1984 roku, niespełna dwa lata po izraelskim najeździe na Liban, wbrew woli prezydenta Reagana, Kongres podniósł darowiznę amerykańską dla Izraela o dwa miliardy.

Amerykańska wojna z Irakiem przyniosła dalsze korzyści Izraelowi. Na poczet szkód wyrządzonych w miastach Izraelskich przez irackie rakiety, Stany Zjednoczone wypłaciły swojemu podopiecznemu państwu 650 milionów dolarów. Prócz tego, Ameryka ofiarowała Żydom ekwipunek wojenny wartości 700 milionów dolarów, nie wliczając w to darowanej wyrzutni rakiet typu "Patriot" wartości 200 milionów dolarów. Dalsze 650 milionów otrzymał Izrael po wojnie irackiej w ramach pomocy militarnej z funduszu Pentagonu na modyfikację darowanych przez Amerykę dziesięciu odrzutowców typu F-15. Mało tego, Ameryka zostawiła Izraelowi 4,5 miliona baryłek "strategicznego" paliwa, co się oblicza na 200 milionów dolarów.

Redakcja "New American View" podsumowując oficjalne dochody z rządowego przydziału i dochody z innych źródeł, ocenia, że w roku 1991 ze Stanów Zjednoczonych wpłynęło do Izraela 8,5 miliarda dolarów bezzwrotnego funduszu. Suma ta stanowi 45% budżetu państwowego Izraela.

Według analizy komisji kongresowej (Congressional Research Service - CRS) Izrael nie jest zdolny do samodzielnego życia ekonomicznego; musi polegać na pomocy zewnętrznej. Od 1976 roku Stany Zjednoczone przeznaczają największą kwotę z budżetu Pomocy Zagranicznej dla Izraela. Z bieżącego, czternastomiliardowego budżetu przeznaczono na pomoc zagraniczną, Izrael otrzymuje około pięciu miliardów. Trzeba pamiętać przy tym, że z tych dobrodzieństw amerykańskich korzystają prawie wyłącznie Żydzi. To jest podstawa stosunkowo wysokiej stopy życiowej Żydów w Izraelu. Lecz subsydia zagraniczne, stanowiące pod-

stawę państwowego bytu Izraela, pochłania uzbrojenie oraz podtrzymywanie socjalistycznej gospodarki państwowej, którą z takim łomotem obalają byłe państwa komunistyczne. Dziennikarka amerykańska, Mona Charen, słusznie zauważa ("Washington Report on Middle East Affairs", maj 90), że "socjalizm rujnuje ekonomię izraelską". Inni obserwatorzy życia izraelskiego, mianowicie korespondent "Wall Street Journal" - Joel Bainerman i dr. Alvin Rabushka z Instytutu Hoovera, są zdania, że politycy izraelscy czując w zapleczu poparcie Ameryki ze strony gospodarczej i dyplomatycznej, zwłaszcza na terenie Narodów Zjednoczonych, wcale nie kwapią się do przeprowadzania reform społecznych i gospodarczych, które miałyby na celu uniezależnienie gospodarki państwa żydowskiego od Ameryki. W Izraelu panuje przekonanie, że Ameryka za wszystko zapłaci. I istotnie - Ameryka za wszystko płaci. Płaci za wojny Izraela; za bombardowanie obozów wygnańców palestyńskich; za burzenie domów Palestyńczyków; za budowanie domów Żydom na parcelach palestyńskich. Ameryka płaci za sprowadzanie Żydów z Rosji, także tych, którym się tam skończyły komunistyczne posiadłości. Z niekończącej się listy hojności Ameryki dla Izraela przypomnijmy jeszcze, że Ameryka płaci za rozwój broni Izraela i za budowanie muzeów "holocaustu" w miastach amerykańskich.

Ale co się stanie z Izraelem, gdy w Stanach Zjednoczonych dojdzie do głosu pogląd - obecnie tłumiony - domagający się odcięcia tej pepowiny karmiącej żydowskie państwo? Nie ma żadnej gwarancji, że taki moment nie nastąpi. Jest to właściwie w mocy każdego prezydenta. Zachodzi pytanie, czy Izrael jest przygotowany do takiej ewentualności? Według wyżej wymienionych znawców zagadnień izraelskich, przywódcy izraelscy zdają się nie myśleć o tym. Widocznie wierzą, że Żydzi amerykańscy nie dopuszczą do tego.

O konieczności odcięcia Izraela od amerykańskiej pepowiny pisał już w roku 1977 amerykański podsekretarz stanu George Ball. W artykule

pod wymownym tytułem "Jak uratować Izrael wbrew jego woli" (How to Save Israel in Spite of Herself, "Foreign Affairs", Winter, 1977) ostrzega Żydów przed możliwością wyczerpania się amerykańskiej szczerobliwości. Żydzi amerykańscy widząc w takich przestrożach niebezpieczeństwo dla Izraela, przypuścili atak na osobę ich autora i

wyciszyli jego głos. George Ball, któremu prezydent Carter zamierzał powierzyć ster amerykańskiej polityki zagranicznej, nie tylko nie dosłupił tego zaszczytu, ale musiał niebawem ustąpić, pod naporem Żydów, z życia politycznego. Niemniej jednak, jego tezy nie przestały być żywotne. W społeczeństwie amerykańskim jest silny nurt, który się

sprzeciwia nieuzasadnionemu kar-mieniu Izraela.

**Stanisław Dąbrowski
Buffalo, N.Y.**

(P.S. Były już tego ostatnio pierwsze próby, mające na celu nakłonienie Żydów do rozmów pokojowych z Palestyńczykami. Otwarto też dyskusję na temat: Czy USA powinny płacić za osadnictwo emigrantów sowieckich na spornych terenach tzw. "okupowanych" - przyp. red.).

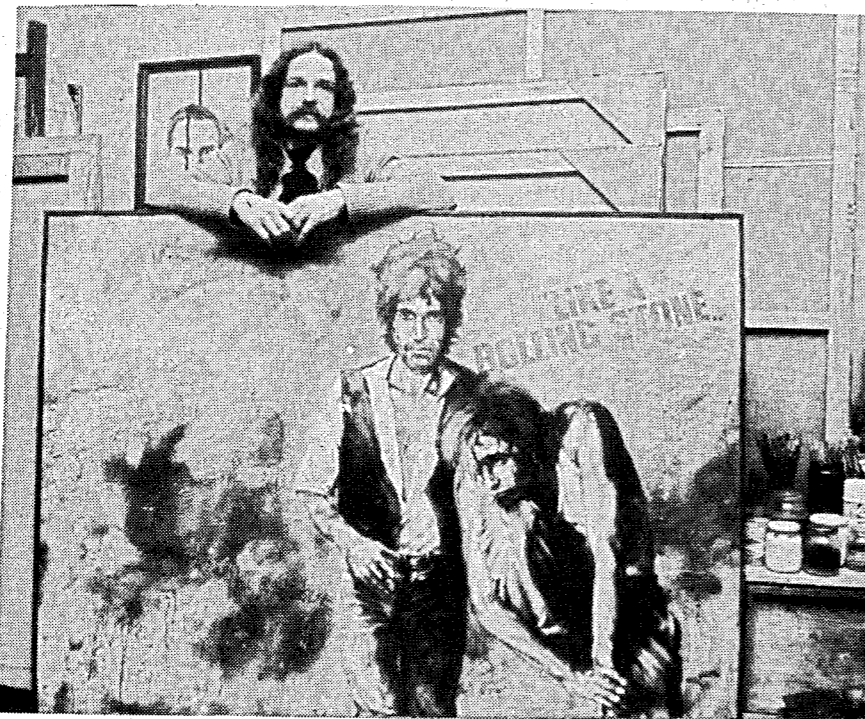
PIOTR MANYCZ

TOCZĄCE SIĘ KAMYKI

Czasami tylko jakiś kawałek go-tyckiej boskości albo antycznego gi-ganta albo snycerski okrucz umiesz-czają postacie z obrazów Kuby J. Bryzgalskiego w kręgu naszej kul-tury szerokiej, tej dziedzicznej. Cza-sem bywa to sama postać, jak Dali, Warhol, Beuys.

Dzisiaj nasza kultura szeroka jest niedziedziczna; wystarczy jedno pokolenie dla zlekceważenia doko-ńcań i norm bliskich jeszcze i żywych antenatów; twórczość zmlerzchu XX wieku to krótkie wyładowania elek-troniczno-erotyczne typu M. Jackson czy Prince oraz zwinne i proste hor-rodzidła w stylu Stephena Kinga i cała ta moda zredukowana do szybko zmienianych rękawiczek.

Dobrym zwierciadłem panujących nam subkultur, subtopii, subwayów jest malarstwo Kuby Bryzgalskiego; sztuka wspierająca się na solidnych fundamentach warsztatowych i jed-nocześnie bardzo nowoczesna, ope-rująca wszechstronnie instrumen-tami malarskiego mienia i sprawnie zonglująca rekwizytami współczes-ności.



Kuba. Foto Tytus Żmijewski

"Ptaszyny", "Fetysze", "Idole", "Etiliczek Pętiliczek", "Dandys" - to tytuły niektórych obrazów, często w ilu postaci grafiki: tytuły piosenek rockowych jakby jedyne świadectwo tożsamości. Bohaterowie blichtrowej kontestacji, ze swoją wolnością za-wieszoną pinezką na ścianie. Skąd biorą się ci ludzie bez własnego im-lenia, indywidualnego języka, sa-mościowości? Z tłumy, z globalnej włoski, z rozczapierzonego jezio-ra, z tuby mass-mediów skutecznie zagłuszających prywatny słuch i smak; z tempa finiszującego dyszą-cej cywilizacji, w którym pozmienia-ły się orbity czasu tak, że porodziły

się już pokolenia dziesięcioletnie. Nowe dzieci w dzielnicach noszą glo-bulki w tornistrach, a w szkolnych toaletach mają automaty z prezer-watywami. I tak się broni natura.

Jest też inny nurt w twórczości artysty - rodzina, dzieci - jeszcze z pupą, przyjaciele. Tytuły: "Home sweet home", "Sukcesor", "Rodzina", "Dotyk", "Na lwy by" przenoszą nas w jakby już nierealne obszary ukoje-nia. Gallery Pekao. Wystawa indywidualna malarstwa Kuby J. Bryzgalskiego. Toronto - styczeń, luty - 1992.

PIENIĄDZ ROBI PIENIĄDZ

"MORTGAGE" czy RRSP?

Czy lepiej jest użyć gotówkę do nadpłacenia pożyczki na dom, czy też wpłacić na RRSP?

Powszechnie przyjęte jest, że powinniśmy spłacać hipotekę, jeżeli procent na niej jest wyższy o 2 punkty lub więcej niż % na RRSP.

Niektórzy faworyzują wpłaty na RRSP ze względu na potęgę działania złożonego procentu "compound interest" i długi okres niepłacenia podatku na inwestycyjnych dochodach "tax-sheltered growth".

Popatrzmy na kompleksową analizę tego tematu przygotowaną przez Sylvaia Parent z firmy Welton Beauchamp, Nixon Inc. (Pension Tax Report - za "Financial Post").

Poniższa tabela przedstawia zwiększenie lub zmniejszenie dochodów emerytalnych (po podatkach), jeżeli gotówka jest użyta do spłacania "mortgage", a nie wpłacona na RRSP. Założmy, że masz teraz 40 lat i hipoteka równa jest dwukrotnym rocznym Twoim dochodom. W pierwszych dwóch przypadkach zakładamy, że posiadamy \$1000 dolarów do

dyspozycji i że suma ta rośnie co roku o 5%. W ostatnim przypadku dysponujemy sumą \$2000 i ona też rośnie o 5% co roku. Liczby w nawiasie oznaczają, że wpłata na RRSP jest korzystniejszym wyborem.

S. Parent sprawdził, że RRSP jest zawsze lepsze jeżeli % na RRSP równa się lub przewyższa % na jaki wzięty jest mortgage. Parent stwierdził, że jego własne pieniądze wpłacane są na "equities-based" RRSP, a nie spłatę "mortgage" ponieważ ten typ inwestycji powinien przynieść najlepszy zwrot w długim okresie.

W przypadku częściej spotykanych GIC - RRSP (gwarantowane inwestycyjne certyfikaty), procent na hipotece jest wyższy niż na RRSP. W tym przypadku korzystniejsze rozwiązanie zależy od dodatkowych czynników.

Jako regułę można przyjąć, że osoby z wysokimi dochodami i dobrym zakładowym planem emerytalnym powinni wpłacać na RRSP. Dla innych rezultaty są różne.

Weźmy dla przykładu osobę 40-

letnią, która zamierza przejść na emeryturę w wieku lat 55 i ma spłacać "mortgage" przez następne 15 lat, zarabia \$40,000 i nie ma zakładowej emerytury. "Mortgage" jego wynosi \$80,000 (dwa razy jego dochody). Osoba ta skupiając się na spłaceniu "mortgage" podniesie swoje emerytalne dochody o 10.5%.

Teraz osoba zarabiająca \$100,000 w sektorze prywatnym. Założony "mortgage" jest \$200,000. Wynik w nawiasie oznacza, że osoba ta spłaca-jąc "mortgage" obniża swoje emerytalne dochody o 5.5%.

Dla zarabiającego \$75,000 w sek-torze publicznym, który chce przejść na emeryturę w wieku 65 lat i ma 20 lat spłacania "mortgage" przed sobą wpłata na RRSP też jest korzystniejsza.

Ciekawym jest fakt, że przesuwaj-ąc emeryturę z 55 do 60 roku życia często zwiększamy emerytalne do-chody, przesuwając ją do 65 obni-żamy je. Dzieje się tak dlatego, że 65-letnia osoba odłożyła więcej gotówki, i nie można było jej w całości wpłacić

PENSION:		NONE			PRIVATE SECTOR			PUBLIC SECTOR			EXECUTIVE		
SALARY - \$:		40K	75K	100K	40K	75K	100K	40K	75K	100K	40K	75K	100K
Retire at age	Mortgage years left	Mortgage costs 2 percentage points more than RRSP pays											
55	15	10.5	11.5	11.9	10.5	11.5	(5.5)	6.0	0.8 ¹	(3.1)	(2.4)	(3.2)	(3.1)
60	20	14.5	16.8	17.6	14.5	16.8	(3.3)	6.7	1.7 ¹	(2.9)	(2.4)	(2.6)	(2.9)
65	20	8.6	7.8	7.1	4.3	0.7	(4.8)	(1.2)	(3.8)	(2.8)	(3.0)	(2.9)	(2.8)
		Mortgage rate equals RRSP rate											
55	15	(2.2)	(2.4)	(2.4)	(2.2)	(2.4)	(17.5)	(6.1)	(11.7)	(9.8)	(8.7)	(9.8)	(9.6)
60	20	(1.6)	(1.7)	(1.7)	(1.6)	(1.7)	(19.2)	(8.1)	(14.3)	(11.3)	(9.9)	(10.6)	(11.0)
65	20	(1.1)	(0.9)	(0.8)	(4.8)	(7.5)	(14.4)	(10.9)	(13.5)	(7.8)	(8.9)	(8.2)	(7.6)
		Mortgage-RRSP rate spread is 2% and you have \$2,000 available											
55	15	8.6	10.4	10.8	0.5	2.3 ¹	(3.9)	(3.1)	(4.1)	(2.2)	(1.8)	(1.6)	(2.1)
60	20	10.8	14.2	15.4	1.3	3.0 ¹	(4.1)	(3.2)	(4.4)	(2.3)	(1.9)	(2.3)	(2.3)
65	20	5.3	8.6	3.5 ¹	(2.6)	(3.4)	(4.7)	(4.4)	(5.2)	(2.2)	(2.1)	(2.3)	(2.2)

¹ This yield, the best available, comes from putting the cash in an RRSP and then using the tax refund to pay down the mortgage.

² Same trend occurred when mortgage equaled salary

Source: Pension Tax Reports

na RRSP. Na opodatkowanym koncie pieniądze zarabiałby po podatkach znacznie mniej i przez to obniżały inwestycyjną pulę. Na tej samej zasadzie jakość zakładowego planu emerytalnego wpływa na Twoją strategię. Czym lepszy plan, tym niższe możliwe wpłaty na RRSP.

Po spłaceniu mortgage członkowie dobrych planów zakładowych mają dużo gotówki, ale za małe limity wpłat na RRSP do wykorzystania i muszą inwestować w konta w pełni opodatkowane.

Popatrzmy na porównanie wpłaty na RRSP i spłacania "mortgage" trochę inaczej.

Zalóżmy 40% tax bracket (zarabiasz np. \$38,000) i masz hipotekę na \$100,000 i 12%.

Postanawiasz wpłacić \$7,500 na RRSP i w ten sposób obniżysz podatki o \$3,000 (40% z \$7,500). Już w kwietniu używasz zwrócone \$3,000 (podatkowa oszczędność) na obniżenie "mortgage".

Uzyskałeś w ten sposób dwie rzeczy:

1. Masz \$7,500 na koncie, gdzie od % nie zapłacisz podatku.

2. Obniżyłeś "mortgage" o \$3,000 czyli zainwestowałeś te pieniądze na 19.9% (tyle trzeba byłoby dostać, aby po podatkach zostało 12%).

Po latach uzyskałeś następujące korzyści wynikające z tej strategii:

1. Masz na RRSP - \$72,347. (\$7,500 zainwestowane na 20 lat i 12%).

2. Zaoszczędziłeś \$32,430 na "mortgage".

(\$100,000 mortgage na 12% amortyzowany przez 20 lat wymaga miesięcznych spłat w wysokości \$1,081. Całkowita suma zapłacona na ten mortgage wynosi \$1081 x 12 x 20 = \$259,440. Jeżeli wpłaciłeś \$3,000 aby obniżyć mortgage i utrzymałeś miesięczne spłaty na wysokości \$1,081 to okres spłacania mortgage skróciłeś o 2 i 1/2 roku. Oszczędność wynosi \$1081 x 12 x 2 1/2 = \$32,430.

Dlaczego "self-directed" RRSP i o innym "rejestrowanym" planie za tydzień.

**RYSZARD BIERYLO
MAREK KAWKA**

TEACH IN POLAND

"EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND" NEEDS YOU !!!

Jeśli chcesz uczyć języka angielskiego, zasad demokracji lub przekazać swoje doświadczenia w zarządzaniu przedsiębiorstwami - zgłoś swoją kandydaturę na wyjazd do Polski.

Wymagane kwalifikacje:

1. Bardzo dobra znajomość języka angielskiego.
2. Doświadczenie w nauczaniu.

Możliwość wyjazdu na okresy krótsze (1, 2 miesiące), lub dłuższe (6 miesięcy, 1 rok).

Po dokładne informacje zgłoś się do:

"EDUCATION AND TRAINING PROGRAMS FOR POLAND"
12 Shuter Street, Suite 105, Toronto, Ontario M5B 1A2

TEL.: (416) 392-0503 Fax: (416) 392-1085

IWONA EOGORYA - Przewodnicząca



**RYSZARD BIERYLO MAREK KAWKA
UNIVERSE FINANCIAL**

• **PODATKI • MUTUAL FUNDS • RRSP**
• **UBEZPIECZENIA • SCHOLARSHIPS**

- współpracujemy z wieloma instytucjami finansowymi;
- nieustannie poszukujemy wartościowych produktów i nowych strategii inwestycyjnych;
- tylko te, które spełniają nasze wysokie wymagania uznajemy za godne polecenia naszym Klientom.

**PROFESJONALNA PORADA NIE KOSZTUJE, A POMOŻE CI
ZAO SZCZĘDZIĆ TYSIĄCE !!!**

TEL. 891-5322 lub 748-0786

Ja też Imię i nazwisko telefon

chcę oszczędzić na:

- podatkach ubezpieczeniach
 inwestycjach programach edukacyjnych dla dzieci

Wypełnij i wyślij pod adres:

Box 543 PT. CREDIT P.O., 31 L.S.R.E. MISS., ONT. L5G 4M2

RRSP - Dlaczego?

Lata	10	20	30	40
RRSP	\$63,750	\$229,100	\$657,976	\$1,770,370
POZA	\$31,633	\$88,285	\$189,739	\$371,428

Powyższe jest przykładem inwestowania \$4000 rocznie na 10% w RRSP i ekwiwalentu w fundusz nierejestrowany (40% tax bracket).

ANGIELSKI DLA AMBITNYCH

LISTENING COMPREHENSION

SHORT CONVERSATIONS

Celem dzisiejszego ćwiczenia jest rozpoznanie znaczenia podkreślonego wyrazu przez wybranie jego synonimu lub wyrazu blisko znacznego. Jeśli macie jakiegokolwiek wątpliwości, po zrobieniu ćwiczenia sięgnijcie po słownik.

Zestaw A

1. He grumbled at the low salary the company had offered him.
2. The song was a piece of music entirely surrounded by noise.
3. On the next day after their argument he called her and was subdued and apologetic.
4. When they split up she was grieving for a long time.
5. He begged her to see reason but she remained unmoved.
6. No matter how much I'll have to pay - I'll buy it. It is indispensable.
7. She was so engrossed in a movie, she did not notice them come in.
8. The earrings enhanced the green of her eyes.
9. I wonder how you can put up with his moods. If I were you I would dump him.
10. Since he had some misgivings, he was reluctant to put the project into life.
11. Although it was only a small step in his career, he made a big deal out of it.
12. The life of a test-pilot is full of hazards.
13. The movie was about a crafty criminal who robbed the bank in Santa Claus disguise.
14. She was enraged at the casual way he was addressing her.
15. The room was bare except for a piano and a few plants.
16. After his last speech he was

ostracized and eventually left the country.

17. To validate your testimony you have to endorse it.

18. They didn't let us into the restaurant as Maria's skirt was too skimpy.

19. She felt so unhappy, she wanted to go away to some remote place and see nobody.

20. You have to bring it to a stand still and then you can get off.

Zestaw B

- | | |
|-------------------|----------------|
| 1. a) complained | b) confessed |
| c) grabbed | d) signed |
| 2. a) playfully | b) lengthy |
| c) only | d) completely |
| 3. a) careful | b) remorseful |
| c) conscious | d) confused |
| 4. a) despairing | b) resting |
| c) sleeping | d) walking |
| 5. a) sad | b) indifferent |
| c) immobile | d) unready |
| 6. a) unavoidable | b) sure |
| c) industrious | d) essential |
| 7. a) angry | b) distracted |
| c) preoccupied | d) hypnotized |
| 8. a) increased | b) reduced |
| c) ensured | d) enlightened |
| 9. a) scold | b) get rid of |
| c) hit | d) call up |

- | | |
|--------------------|--------------------------|
| 10. a) rumours | b) loans |
| c) doubts | d) hopes |
| 11. a) compromised | b) earned a lot of money |
| c) exaggerated | d) sold |
| 12. a) risks | b) gambling |
| c) pleasures | d) headaches |
| 13. a) artful | b) old |
| c) young | d) sly |
| 14. a) attentive | b) careless |
| c) conservative | d) sophisticated |
| 15. a) bright | b) dark |
| c) unfurnished | d) large |
| 16. a) shut out | b) baptized |
| c) praised | d) entrusted |
| 17. a) copy | b) sign |
| c) swear | d) show |
| 18. a) elegant | b) extravagant |
| c) short | d) modest |
| 19. a) popular | b) faraway |
| c) cold | d) trendy |
| 20. a) stop | b) parking place |
| c) first gear | d) exit |

Klucz

1a, 2d, 3b, 4a, 5b, 6d, 7c, 8a, 9b, 10c, 11d, 12a, 13d, 14b, 15c, 16a, 17b, 18c, 19b, 20a.

Opr.

DANUTA KUKULKA



**RADIO
POLONIA**

Producent Ryszard Piotrowski

ZAPRASZA

na programy radiowe

FM 100.7 STEREO

od poniedziałku do piątku

godz. 10³⁰-11³⁰ rano

niedziela godz. 7⁰⁰-8⁰⁰ wieczorem

FM 108 STEREO

niedziela godz. 6⁰⁰-7⁰⁰ wieczorem

- wiadomości z Polski i ze świata • wywiady z politykami, ludźmi nauki i rozrywki • muzyka rozrywkowa i klasyczna • pogadanki i słuchowiska
- przegląd prasy polonijnej • koncert życzeń • kabarety

POLONIA RADIO / TV, P.O. BOX 28, STN. "A", MISSISSAUGA, ONTARIO L5A 3A1
☎ (416) 888-1489

Co ma recesja do mentalności związkowej

Krytykować związki zawodowe? Lepiej już wejść do klatki z tygrysam. Albo zamierzyć się na Świętą Krowę, jeśli jesteśmy już przy zoologii. Jak można krytykować tych, dzięki którym nikt cię nie wywali na bruk, gdy gwizdzesz sobie na szefa, a twój czek z pensją nawet nie drgnie, niezależnie od wkładu twojej pracy. Przynależność obowiązkowa? Toż to przecież twoja jedyna obrona przed bezwzględnością i wyrachowaniem kapitalisty, który zmusza cię do pracy, gdy akurat nie masz na to ochoty.

Stan wymarzony przez tych, którzy nie doczekali ani zwycięstwa, ani upadku komunizmu. Podobne racjonalizacje leżały również zapewne u podstaw całej koncepcji związków zawodowych, w dobie jutrzeńki agresywnego i eksploatacyjnego kapitalizmu sto lat temu. I stanowiąc jądro doktryny socjalistycznej były jakże użytecznym alibi, gdy związki te obrastały we władzę. Tyle tylko, że we wdrożeniu coś się popsuło i tym Gigantycznym, Wszechmocnym Związkiem Zawodowym stało się państwo. Konsekwencje dopiero zaczynają niektórzy odczuwać. Inni szczęśliwsi, ci z nadbudowy, na całym świecie przywdziewają więc teraz nową, rzecz jasną, równie owczą, skórę. Na przykład tacy Rycerze Politycznej Poprawności. Nasi miłośnicy marksizmu-leninizmu muszą więc szukać sobie na gwałt nowych obiektów miłości. Ale w gorączkowej tej bieganiu za zmianą skóry i ma-

kijażu, nie zapomnieli o swojej opoce. Związkach Zawodowych.

Owych niewzruszonych filarach socjalizmu, które nie potrafią jakoś wyjść ze swej anachronicznej roli koplących przedziały między pracownikami a kierownictwem zakładu pracy. To, co miało sens na początku eksplozji Ery Przemysłowej nie musi mieć sensu obecnie. W dobie nowoczesnego zarządzania zakładami pracy, z naciskiem na partnerstwo, demokratyzację stosunków, otwartą komunikację, wspólne podejmowanie decyzji, poczucie kontroli i współodpowiedzialność, inicjatywę i wewnętrzną motywację pracowników, sztuczne podziały pomiędzy "kierownictwem" a "pracownikami" nie mają racji bytu. Aby produkować więcej i lepiej, wszyscy muszą czuć się jak członkowie jednego "teamu", pracującego dla wspólnego celu.

Kierownik nie może już być strzegany jak dziewiętnastowieczny eksploatator, przed którego autokratyczną władzą bronić mogą tylko związki zawodowe. Kierownik wie dobrze, że sterroryzowany pracownik, zmuszony do pracy wbrew swojej woli nie będzie w stanie wyprodukować więcej i lepiej. Współczesny kierownik uczęszcza na kursy psychologii stosowanej zwane "management science". Wie, że tylko psychopata lub sabotażysta może się angażować w autokratyczne kierowanie w zakładzie pracy. Im bardziej światli i demokratycznie nastawieni

są kierownicy, tym mniej uzasadnienia ma funkcjonowanie związków zawodowych. I tym bardziej bronią one swej racji istnienia, swych posad, swego prestiżu i swojej małej, a czasem nawet i dużej stabilizacji. Istnieją już głównie tylko dla siebie. Co z tego? Komuniści też istnieli wyłącznie dla siebie i przetrwali wiele lat.

Obecna recesja kanadyjska, a właściwie północnoamerykańska, obnaża i eksponuje wszystkie problemy odpowiedzialne za niekonkurencyjność produktów tutejszych w porównaniu z taką na przykład Japonią. Jak można pozostać konkurencyjnym na rynkach światowych, gdy wewnątrz zakładu pracy wykrwawia się niepotrzebnie energię na walkę o władzę pomiędzy związkiem zawodowym a kierownictwem. Energję tak potrzebną na uczynienie produktu bardziej konkurencyjnym.

Największą pomyłką stał się sam cel istnienia związku zawodowego: dobre samopoczucie pracownika. Zakład pracy nie jest instytucją filantropijną - zapominamy włączyć o tym - której celem jest samozadowolone, samoaktualizacja czy nawet zdrowie psychiczne jednostki. Zakład pracy istnieje, bo produkuje. Wytwór materialny lub niematerialny - usługę. Zadowolony pracownik na ogół lepiej pracuje niż niezadowolony, tak więc środkiem w osiągnięciu celu jest ta jego satysfakcja. Nie jest to jednak cel sam w sobie. A poza tym

pracownik (na ogół) czuje się lepiej, gdy satysfakcjonują go efekty jego pracy. Więc znów wracamy do produktu. Bo prawa rynku są nieubłagane. Usocjalistycznienie zakładu pracy przez związki zawodowe hamuje lub paraliżuje produkcję. Zwiększa koszty produkcji i zmniejsza konkurencyjność wytworu. Rezultat - redukcje pracowników i bankructwa. I zamiana recesji w depresję.

Cóż robić ma wykształcony i postępowy menedżer w zakładzie pracy zdominowanym przez dinozaurowy związek zawodowy, którego racją bytu jest konflikt i antagonizm, a harmonia wyrokiem śmierci?

Chce przyjąć do pracy nowych, inteligentnych i pomysłowych pracowników? Nie ma mowy. Zgodnie z umową związkową musi wybrać potencjalnych kandydatów z listy istniejących pracowników według długości stażu pracy (tzw. seniority list). Inaczej - skarga. Chce zmienić obowiązki niektórych swych pracowników, aby zmodernizować proces produkcji. Ręce związane, związek zawodowy nie zgadza się na zmianę "job description". Wszystko musi pozostać po staremu. Stagnacja.

Chce więc nasz nieszczęsny kierownik-reformator wyrzucić z pracy tych najbardziej leniwych i zdemoralizowanych - uderza głową w ścianę. Są oni już tu w tyle lat (mają więc magiczny status puklerza "starszeństwa"), a poprzedni kierownik z obawy przed konfliktem z reprezentantem związku nigdy nic negatywnego w ocenie pracy nie napisał. Po co robić sobie wrogów, lepiej zamknąć oczy. Nowemu menedżerowi mówi się więc, że chyba ma złudzenia optyczne, a może halucynuje. Zrozpaczony próbuje wzywać swoich pracowników na prywatne rozmowy, aby podnieść morale i wyperswadować objęcie boków. Okazuje się, że nawet niewinne "tete-a-tete" z bumelantem jest niemożliwe. Związkowy steward, aktywnie zainteresowany bezczynnością pracowników, bo zmusza to zakład pracy do zatrudnienia ich w nadmiarze, musi być obecny przy każdej z takich rozmów. Znowu groch o ścianę.

Gdy udręczony menedżer zaczyna sobie powoli zdawać sprawę, że muru tego quasi-socjalistycznego systemu sam głową nie przebije, zaczynają napływać prośby od pracowników. O różnicowany czas pracy ("flexitime").

Jeden chce pracować w poniedziałki od 7:00 do 3:00, we wtorki od 9:00 do 5:00 i w piątki od 8:00 do 4:00, podczas gdy jego sekretarka życzy sobie całkiem innych godzin, więc powstaje konflikt. Niezależnie od rozwiązania, ktoś będzie wściekły. Kolejne podanie jest o dzielenie pracy ("job sharing"). Dwie pracowniczki chcą pracować na jednym etacie w cyklu trzymiesięcznym, trzy miesiące pracy i trzy miesiące urlopu. Chcą przecież podróżować po świecie, a system powinien zaspokoić ich pasje poznawcze. Niestety, program w jakim pracują nie jest z gumy i nie pozwala na ten typ zmian. Menedżer odmawia, pracowniczki obrażają się, biegną do stewarda i już mają nowe zajęcia. Podgryzanie kierownika.

Jeszcze jedna prośba. O wysłanie na konferencję międzynarodową do Tokio w okresie szczytu produkcyjnego. Co za pech, konferencja nie wygląda zachęcająco z punktu widzenia zakładu pracy. I menedżer ma następnego wroga. A związek zawodowy zaciera ręce. Niezadowolony pracownik? Na to tylko czeka związek zawodowy. Ma już rację swojego istnienia.

Ja, mój, moja, moje. Moje potrzeby, moje oczekiwania, moja kariera, mój rozwój, moja wygoda. Z każdego podania i prośby wyciera mentalność związkowca: co może zakład pracy zrobić dla MNIE? Ale żadną miarą już nie to, co ja mogę zrobić dla zakładu pracy. Nowe inicjatywy, pomysły, innowacje? Po co się trudzić? Praca jest pewna i unieśmiertniona. "Czy się stol, czy się leży..." Resztę znamy już z Ludowej.

Na razie mamy tylko recesję. Za dwadzieścia lat możemy już nie być w położeniu pomagającego Trzeciemu Światu. Możemy sami oczekiwać jego pomocy. Rada? Uczmy się z czasu japońskiego. Naśladujmy szkołę Kolumbii Brytyjskiej.

Japonia i związki zawodowe rosła i rosła. Z przeciwnym sobie rezultatem ekonomicznym i społecznym.

Stowarzyszenie Techników Polskich (Oddział Toronto)

Polsko-Kanadyjskie Stowarzyszenie Zawodów Medycznych
z a p r a s z a j ą swoich Członków i Sympatyków na doroczny

BAL KARNAWAŁOWY

który odbędzie się w sobotę, 15 lutego 1992, o godz. 19:00

w Centennial Ballroom hotelu Inn on the Park
(u zbiegu Eglinton Ave. East i Leslie St.).

Honorowymi gośćmi balu będą Pan Konsul RP

Andrzej Brzozowski z Małżonką.

Informacji w sprawie BALU udziela

Krzysztof Nowak

TEL. 513-0803 (po godz. 18:00)

Czy coś zostało z tych lat?

Gdzież dziś szukać, na jakich półkach księgarskich, nieobojętnych lektur? Świat się przewrócił, a raczej przewraca, i nie ma przesady w takim stwierdzeniu. Świat, bo przekształcenia w ZSSR mają swe reperkusje dosłownie wszędzie, żeby wziąć za przykład choćby kierowaną przez białego partię komunistyczną Afryki Południowej, która nie odzegnując się od komunistycznej ideologii, odzęgnuje się jednocześnie od jej "złego", sowieckiego wcielenia... Skoro ZSSR się demokratyzuje skoro deklaruje, że przestaje mieć na garnuszku "ruchy wyzwolenicze" Trzeciego Świata, na śmietnik wszystkie książki traktujące o "poprzednim etapie".

Zapewne; a i wkrótce ukaza się na rynku wydawniczym gorące jak świeże bułeczki (i podobnej wartości) opracowania poświęcone wydarzeniom najnowszym. Jeśli jednak przyjąć, że i w przewróconym świecie dają znać o sobie konflikty wlokące się przez dziesięciolecia i że jeżeli Wschód się przewraca, to relacje Zachód - Wschód bynajmniej nie stanęły na głowie, wtedy... Jeśli problem rabin Weiss - kardynał Glemp naprawdę ma wagę problemu, który jątrzy ranę nie gojącą się od pół wieku? Jeśli nadal dla Zachodu najważniejsze jest, by komunizm przewracał się w spokoju, gwarantując równowagę sił w świecie? Biorąc pod uwagę wszystkie te "jeśli", czyż można powiedzieć, że czas miniony nie ciąży na teraźniejszym i na przyszłym i spokojnie odzielić go grubą krechą?

"KRYSZYNA I TRAGEDIA POLSKIEGO RUCHU OPORU" jest książką niezwykłą. Napisał ją Żyd, Szymon Wiesenthal. Wątek fabularny, stanowiący relację o autentycznym wydarzeniu, objętościowo jest niemal równoważny z wątkiem publi-

cystycznym. Wykład dziejów polskiego ruchu oporu dyktowany jest tu sercem przyjaciela, natomiast relacja mocarze Zachodu - Polska widziana trzewnymi oczami kogoś, kogo nadzieja nie popycha do robienia sobie złudzeń. Wątek Polacy-Żydzi wreszcie, choć śledzić go chwilami gorzko, prowadzony jest w intencji rzeczowości i obiektywizmu.

Jakżeż by się chciało włożyć tę książkę w ręce wielu rodakom z kraju! Wszakże nawet ci dobrze zorientowani i najświetlejsi mówią o obowiązkach Zachodu wobec Polski, o obowiązku pomocy we własnym tego Zachodu interesie. Może się i w ocenie tego interesu nie mylą, tyle że nie wiedzą, iż nie jest on z reguły widziany długofalowo, lecz w kilkuletnich przedziałach najbliższych kampanii wyborczych (przez polityków) i w perspektywie szybkich, doraźnych zysków (przez wpływowo ekonomiczne lobby).

Ale czas już na cytaty. Cofamy się w czasie o lat pięćdziesiąt. ZSSR staje się po agresji Hitlera, sojusznikiem Zachodu. Nowi sojusznicy mają jednak całkiem inne spojrzenie na sprawę, która ich łączy. "Celem Zachodu było przede wszystkim pokonanie hitlerowskiego Reichu. Przyszłość Europy, nowe granice państwowe na tym kontynencie, wszystko to wydawało się być na razie drugoplanowe. Sowietci przeciwnie, od razu wiedzieli jaka część Europy ma należeć do nich i w jaki sposób ją sobie wykroją. Od chwili zwycięstwa pod Stalingradem, gdy wreszcie niebezpieczeństwo minęło, Moskwa zaczęła przygotowywać swój skok w Europę. Znaczy to, że datę 22 czerwca 1941 roku można przyjąć jako datę narodzin przyszłej zimnej wojny. Trzeba bowiem przyznać, że

polityka mocarstw zachodnich nie grzeszyła nadmiarem dalekowzroczności i że najpoważniejsze problemy powojenne rysowały się już na horyzoncie. Oczywiście, że to niektóre kraje "wyzwolone" przez Sowiety - wśród nich Polska - miały płacić cenę ówczesnych omyłek zachodnich polityków". Wiesenthal dowodzi dalej, że zgoda Zachodu na otwarcie drugiego frontu we Francji (nie zaś jak początkowo przewidywali zachodni stratedzy, na Bałkanach, z kierunkiem na Czechosłowację i Polskę) była faktycznie zgodą na oddanie Sowietom Europy Środkowo-Wschodniej. "To prawda, że by uniknąć najgorszego, Wielka Brytania starała się przez czas jakiś przyhamować sowieckie ambicje. Usiłowania te spełzyły na niczym. Codo Roosevelta, to miał on nadzieję pozyskania ZSSR dla wojny przeciw Japonii i w związku z tym gotów był do wszelkich poświęceń, byle ich rachunek płacili inni". I kilkanaście stron dalej anegdota: "Stalin, Roosevelt i Churchill dyskutują nad tym, jak pokonać Niemców. Stalin powiada: potrzeba nam trzech rzeczy - żołnierzy, pieniędzy i cierpliwości. - Doskonale, odpowiada Churchill. - Ty dasz żołnierzy, Roosevelt pieniądze, a my cierpliwość".

Zacytowanie tej anegdotki nie ma na celu przypinania łatki Anglikom ani tym bardziej załamywania rąk nad cynizmem Zachodu - co się Polakom wcale nierzadko zdarza. Nie. Pomyślmy - przysłowie "bliźsza koszula ciału niż sukmana" z jakiego to kraju jest rodem? A czy ktoś powiedział, że politycy kierować się mają w działaniach duchem apostołskim? Wielcy tego świata, mocarstwa, widzą ów świat przede wszystkim w perspektywie własnych interesów, co jest zrozumiałe i normalne. W polityce, jak w biznesie, nie ma miejsca na

sentymenty. Wzniosłe i wielkie słowa takich czy innych deklaracji to publicy; pominiemy lepiej polską terminologię, mniej nas zabolą uszy - i serce. I stąpajmy po ziemi: tyle otrzymamy, ile wypracujemy. Również przez wypracowanie zaufania do Polski i Polaków.

Nasz wizerunek na amerykańskim kontynencie... Polacy-Żydzi to drugi wątek, który przewija się przez książkę Wiesenthala. Są tam elementy znane - obozy zagłady, szmalcownicy, stwierdzenie, że większość Polaków była obojętna na los Żydów - ale jednocześnie i taka scena: Piotr, polski oficer cichociemny, jest szantażowany przez szmalcownika, który go bierze za Żyda. Piotr zwabia szmalcownika do mieszkania i wówczas: "Możesz mówić, jeżeli masz cokolwiek do powiedzenia - zwrócił się Piotr do szmalcownika. - Broń się! Cóż, nie mówisz nic? A co sobie myślisz? Co mamy zrobić z tobą i z twoimi lajdackimi kolegami, kiedy Niemcy przegrają wojnę?"

Szmalcownik drży jak liść. Lecz Piotr nie daje się zmiękczyć. Rozumie, że bez pomocy podobnych złoczyńców Niemcy mieliby o wiele mniej sukcesów. - Wierzysz w Boga? Szmalcownik wciąż nie odpowiada. - Jeśli wierzysz w Boga, ukłękniij i odmów swoją ostatnią modlitwę. Jeżeli zapomniałeś słów, przypomnę ci je. - Panie ... - teraz nazywasz mnie panem? Nie jestem już Żydem, tak? I Piotr zmusza szmalcownika, żeby ukląkł. - Czy pomyślałeś kiedyś, czym stali się ci, od których szantażem wyludziłeś pieniądze? Wiesz dobrze, że nie mają oni prawa pracować. Żyją w ukryciu i nie mogą żyć inaczej. Zabierałeś im wszystko. Zabierałeś im życie". I Piotr zabija szmalcownika. Scena powieściowa, zapewne. Lecz w "Krystynie" nic nie jest czystą beletrystyką bez ideowego sensu.

W usta Polaka wkłada też Wiesenthal taki oto komentarz do holocaustu: "Zagłada Żydów to tylko pierwszy etap. Potem nadejdzie nasza kolej. Jeśli zaś pewnego dnia zabraknie już i Polaków, maszyna zagłady nie zatrzyma się w miejscu... Mordercy skończą zapewne na tym, że będą klasyfikować własnych rodaków z punktu widzenia przydatności bądź nieprzydatności witalnej". Co nie jest zgola prorocstwem pozbawionym podstaw, skoro wiadomo, że hitlerowcy likwidowali (aczkolwiek dyskretnie) chorych umysłowo i kaleki z własnych, niemieckich placówek opieki społecznej.

No, ale to już historia, która na szczęście nie ma powiązań z dniem dzisiejszym. Historii jest w ogóle w "Krystynie" dużo. Wiesenthal przedstawia zwięźle dzieje polskiego ruchu oporu, jak również alianistów sowiecko-hitlerowskich sprzed wybuchu wojny między tymi dwoma totalitaryzmami. Gdybyż więc książka znalazła się w rękach Kanadyjczyków (choć nie wiem, czy istnieje przekład angielski, ja posługiwałam się francuskim)! Nie tylko ze względu na aspekty polsko-żydowskie, lecz i te historyczne. Czesław Miłosz pisze (na marginesie faktu, iż Jefferson, kreśląc wielce pochlebny szkic biograficzny Kościuszki, jako miejsce

urodzenia polskiego bohatera amerykańskiej wojny niepodległościowej podał... wielkie księstwo Sillitiani, którego jako żywo nigdy nie było na żadnej mapie): "Nieznajomość, także nieznanostwo języków i historii tego obszaru, miała poważne skutki, także polityczne, i na wielu decyzjach mężów stanu zaważyła chęć pozbycia się komplikacji wlokących za krainami, których główne rysy stanowiło ubóstwo i zacofanie - pozbycia się zwykle na rzecz Rosji".

Przez dwieście lat najpewniej zmieniła się optyka polityków wielkich, oddalonych od nas i ważących dziś polityczne szale świata. Ale optyka przeciętnych, szarych wyborców, z których mniemaniami i życzeniami ci obieralni politycy muszą się liczyć?

KAROLINA JANKOWSKA

POLSKO KANADYJSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE
zaprasza na trzeci koncert z cyklu:

SALON MUZYKI I POEZJI

Jaki odbędzie się
dn. 7 lutego 1992, o godz. 8.00 wieczór
w **HART HOUSE**
Music Room-University of Toronto, 7 Hart House Circle

W programie:
poezja Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego oraz
muzyka F. Chopina, J. Brahmsa, B. Bartoka i innych.

Wykonawcy:
Continuo Ensemble
oraz
MARIA NOWOTARSKA
i **KRZYSZTOF STELMASZYK**
recytacja

Koncert przygotowany we współpracy z Polskim Klubem
Studentów University of Toronto.

Informacje i rezerwacja biletów - tel. 760-9745 lub 236-1316





Szanowni Państwo!

Przed chwilą skończyłem czytanie ECHA, a dokładnie czytanie artykułu p. Leszka Szarugi "Zmiana perspektywy" (Nr 213 ECHA). Jak zwykle bardzo podobają mi się Jego artykuły. Może nie zawsze godzę się z Jego wypowiedziami, ale to jest rzecz normalna.

Żeby być lepiej rozumiany przedstawię się. Zostałem aresztowany przez Niemców w lutym 1940 roku. Po dwumiesięcznym pobycie w więzieniu, dotaczono mnie do transportu ludzi z "tapanki" i przewieziono do Dachau, dokąd przybyłem w kwietniu 1940 r. Dzięki Bogu, przetrzymałem tam do 45 roku, uwolniony przez Trzecią Amerykańską Armię gen. Pattona.

W momencie uwolnienia nie miałem pojęcia czy ktoś z mojej rodziny żyje, a jeśli żyje to gdzie jest. Mimo tego postanowiłem nie wracać do Polski, uważając, że gdyby ten system (komuna) wybrany był przez Naród Polski, wróciłbym tam i dostosował się do woli narodu. Ale ten system przyniesiony został na rosyjskich bagnach, wbrew woli narodu. Wyłączyłem w Kanadzie.

Nastawienie moje było zawsze, i jest, antykomunistyczne. Uważałem więc zawsze, że każdy człowiek w kraju, pracujący na jakimkolwiek stanowisku, złączonym z partią, jest dla mnie "parszywym". W 1973 r. pojechaliśmy z żoną i córką (żona uczestniczka Powstania Warszawskiego, córka urodzona w Kanadzie) do Polski. Celem tego wyjazdu było pokazanie córce Polski, żeby jej pokazać przeszłość i z jakiego narodu pochodzi.

W czasie pobytu w jednym z dużych miast, bratowa moja powiedziała, że w tym bloku, w którym mieszkam, mieszkają też wysoki dyktarz miejscowy. Pan ten pochodzi z arystokratycznej (senatorskiej) rodziny, z której byli biskupi i hetmani. Państwo ci (nie podaję nazwiska, ani miejscowości) byli bardzo dobrzy dla mojej s.p. matki i chcą kontynuować nas mieć u siebie. Poszliśmy. Był tam też ich przyjaciel. Panie stał w jednym kątku, my w drugim (przy kawce po

turecku i kanciaku). Rozmawialiśmy na różne tematy i polityczne też. Ci Panowie myśleli tak samo jak ja. Po tej wizycie doszedłem do wniosku, że gdyby takich ludzi jak moi rozmówcy nie było we władzach, to byłoby w Polsce jeszcze gorzej jak było.

Mój bratjechał pociągtem z jakimś majorem. Zaczęli rozmawiać. Major widział, że brat jest z Kanady, był więc szczery (byli sami w przedziale). Major mówił, że córkę ochrzcił tu, a syna tu... Na to brat się spytał: jeśli tak jest jak pan mówi, to jak pan to może pogodzić ze służbą dla komuny? "Muszę mieć kawałek chleba" była odpowiedź.

Piszę to, aby poprzeć stanowisko p. Szarugi. On widzi to, że nie wszyscy, którzy pracowali dla komuny zasłużyli na potępienie, dużo między nimi było "dla chleba" czy innych względów.

W tej chwili dziwi mnie natomiast bardzo to, że wielu ludzi w Polsce okazało się bogatymi. Tacy kupują przedsiębiorstwa itp. W tym wypadku powinno się sprawdzać pochodzenie pieniędzy. Jeśli są z kradzieży, lub łapówek, powinni być skonfiskowane, jeśli zdobyte uczciwą drogą należy dać pomoc. Stanowisko p. Szarugi jest wyrobione na podstawie tego, co widział w kraju. Moje kompletnie "emigracyjne". Od 1940 roku byłem w Polsce dwa razy w 1973 i w 1989.

Przesyłam wyrazy szacunku
T.S.

(Autor prosi o zachowanie
anonimowości)

Droga Redakcjo!

Chyba poszaleliście Państwo drukując sagę o szalejącej po Polsce p. Czyżyciej? Wiadomo, kryzys na całym świecie to i w ECHU kryzys i nie wiadomo co pisać. Ale żeby aż tak? Sporo ludzi wyjechało do Kanady, żeby być z daleka od takich pań jak autorka, a tu masz ci los! Teraz, po 10 latach, pani Magdalena Cz. zapragnęła odwiedzić ojczyznę, poszaleć i poszpanować. Kupiła drogą walizkę, niech wszyscy wiedzą, że to zamożna Kanadyjka, a nie jakaś pani Kowalska na zasłuki, niech

podziwiają! Ale o zgrozo! W Polsce nastąpił tymczasem inne czasy i choć napoje dalej podaje się bez lodu, nie zawsze jest ciepła woda w hotelu i kat., to jednak niestety jakby mniej zachwyty, pokłonów, zachodni paszport już nie świętość największa. Musiało to oczywiście rozłożyć panią Cz. A całkiem już wyprowadziły ją z równowagi Rączce Wały (dobrze, że choć poczucia humoru Polakom nie brak). To skandal, żeby tak się nabić z pięknej Kanady, zamiast zazdrościć każdemu, kto stamtąd przybywa. Czytamy: "w końcu Polska to nie peppek światek i Kanadyjczyk tyle o niej wie co o Czardzie..." Kanadyjczyk w ogóle wie bardzo mało, a szkoda. I wstyd to dla tego kraju, o czym piszą co mądrzejsi. Nie wiem, czym zajmuje się w Kanadzie pani Cz. W końcu mogą ją nie interesować "niezwykle istotne sprawy", które mają miejsce w Polsce, chociaż powinny, ponieważ są naprawdę istotne. Na szczęście miała paszport kanadyjski i komfort psychiczny, że w każdej chwili może pofrunąć na urocz. Roncesvalles. Dalsze odcinki podaruję, sobie i nie przeczytam, nie stać mnie na tyle masochizmu. Kończąc, pozwolę sobie dać dobrą radę pani Autorce. Niechże się więcej do Polski nie wybiera! Po co ma się denerwować "kawalkiem mięska rosółowego rzuconym na kupkę kartofelków"? Niech odłoży pióro i nie wydaje o sobie aż tak złego świadectwa. Niech się wybierze do McDonalda na pysznego hamburgera, a potem włączy sobie TV i oglądnie porządny horror nafaszerowany reklamami wysokiej klasy. I niechże czuje się szczęśliwa! Wam drodzy Redaktorzy pragnę zasugerować: jeśli nie macie czym wypełnić ECHA, drukujcie w odcinkach Pana Tadeusza! Albo wydrukujcie mnie: mogę np. napisać co myślę o kanadyjskiej szkole i o programie, który tam serwują albo mogę Wam wysłać przepis na dobry placek ze śliwkami i gwarantuję, że nie ubędzie czytelników.

Łączę pozdrowienia
E. Mrózek

I GDZIE SIĘ TO DZIEJE?

Niniejszy tekst należy traktować jako swoisty suplement do "Niesamowitych opowieści o podróży" Magdaleny Czyżyciej. Służyć ma nauce odrobiny pokory i namysłu, zanim się cokolwiek oceni. Teoria względności, doprawdy, nie tylko w fizyce może przynieść rewelacyjne wyniki!

"Ładujemy! Nareszcie! Długo oczekiwana podróż zbliża się do końca. Dworzec lotniczy jakiś taki mały i pusty. I cały żółty, niczym niemiecka poczta. Przed nami horrendalna kolejka. Jedna potem druga i trzecia, zanim wreszcie możemy uwolnić się ze szpon biurokracji. Samolot, na który się przesiadamy (miejscowy już) wygląda i trzęsie niczym kukuruznik. Wszyscy mamy poważne wątpliwości wsiadając do niego. Unikamy zbliżenia z nieogolonym stewardem w pomalowanym mundurze, baczni na wszelkie plamy potu, jakie ma pod pachami. Poznani w pierwszym samolocie Polacy mają widać podobne uczucia, sądząc po niemych przerażeniach rysujących się wyraźnie na ich twarzach. Po pół godzinie trzęsionki z ulgą opuszczamy ów dziwny pojazd.

Po wejściu do miasta widzimy przede wszystkim brudne szyby, nie myte chyba od stulecia. Wracają wszystkie ostrzeżenia od tych, którzy już takiej podróży doświadczyli. Jeszcze nie chce się wleźć, ale wyjście z dworca pozbawia złudzeń. Na ulicy sterty błota i nieprawdopodobnie brudne samochody. Uwagę naszą przykuwają malownicze pojazdy wyglądające na wykonane z puszek od konserw. To autobusy komunikacji miejskiej, jak się dowiadujemy. Przed nami fruwać stare gazety, wszędzie pełno puszek, drutów jacthś, kartonów i innych, bliżej nie zidentyfikowanych odpadków. Podjeżdżamy pod dom kuzynów, dom, którego dorobił się niedawno, nie widzieliśmy go. Jak na pono zamożnego człowieka, wita nas okolica, zaiste, niezwykła. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że to coś w rodzaju wzorcowej kolonii dla recydywistów. Jeszcze tylko flagę na maszcie przed każdym takim pudełkiem i zbiorowe odśpiewywanie hymnu każdego ranka!

Blizsze oględziny też nie napawają optymizmem. Zarówno materiały, z których wykonana jest ta "willa", jak i sposób jej wykonania natychmiast rodzą skojarzenia z kurnikiem. Na zewnątrz strach wyjść. Szalejący wiatr unosi stery gazet i resztek różnych opakowań. Z najwyższym zdumieniem kontastujemy obecność słupów telegraficznych. W mieście! W stolicy!

Miasto bure, zakurzone, tonące w błocie - i te okropnie brudne szyby! Wszędzie. Wycieczka do sklepu rozbiła nasze ostatnie złudzenia i gości resztki wrodzonego optymizmu. Wybór towarów bardziej niż ubogi, za to ceny iście z księżycy. Tzw. elegancki butik oferuje za złodziejskie pieniądze plastykowe cuda, które nie bardzo wiemy czy dziś w Mińsku białoruskim znalazłyby nabywców. Najbardziej żenuje nas duma i zachwyty towarzyszących nam w tej wycieczce znajomych. Jak umiemy ukrywamy swoje uczucia, aby nie robić im przykrości, ale widać kłesko to nam wychodzi, bo po pół godzinie atmosfera robi się jakaś napięta. W związku z tym, udajemy się do kawiarni (jeśli ten przybytek w ogóle można kawiarnią nazwać). Serwowane piwo dyskretnie odstawiamy na bok po spróbowaniu, ale przy kawie już nie wytrzymujemy i zaczynamy się serdecznie śmiać. Kelnerka patrzy na nas niezbyt życzliwie. Wygląda na to, że się "wyplniamy", ale powoli przestajemy się tym przejmować i robimy sobie zabawę. Każę sobie tłumaczyć skąd i po co to dziury w stoliku i dlaczego przewody elektryczne gołe, na widoku. Wybebeszonemu gniazdku elektrycznemu przyglądam się z podziwem Zulusa i pytam co to (a wisi to tuż przy mojej nodze). Kelnerka tłumaczy, że remont. Acha, to już gdzieś ćwiczyliśmy. Jeszcze się upewniamy, czy to aby na pewno jeden z lepszych lokalów, po czym próbujemy zamawiać potrawy, co do których nie mamy wątpliwości, że to cięle nie słyszało o nich. Teraz już cały personel patrzy na nas cokolwiek wrogo, a znajomi są wyraźnie obrażeni. Zachowujemy się jak prosięta z pełną premedytacją. I tak nie zmienimy faktu, że w tym oto kraju przyszło nam teraz żyć, w dodatku wyboru dokonaliśmy sami, więc trzeba wypić piwo, którego się sobie nawarzyło. I dziarsko iść przed siebie".

Bo wyżej opisane wrażenia, to, bynajmniej, nie wrażenia z podróży do Polski, lecz pierwsze nasze odwołanie Kanady! Po trzech latach spędzonych w, po niemiecku perfekcyjnie zorganizowanym Monachium, nie mogły być inne! Wszystko zależało od punktu widzenia, proszę państwa.

Mineło półtora roku. Dziś już wiemy, że ponure bunkry plaz, dyktuje klimat, zaś niesamowity bałagan na ulicach był przejściowym, akurat rzeczywistym wyjątkowym okresem, gdy śnieg topnieje i spod niego wylażą zimowe śmieci (inna sprawa, że tyle się ich rzuca). Piwo kanadyjskie też nie jest najgorsze, a w ogóle porównywanie bawarskich browarów z jakimikolwiek innymi jest po prostu głupie. Tylko samochody i szyby pozostały brudne. I słupy napięta nie zniknęły, choć tak się już nigdzie nie buduje. Czasem wydaje nam się, że to pamięć o miejscu do uwłazania konia każe ojcom miastą je pozostawić.

Ten tekst nie miał być i nie jest złośliwy. Kanady uczymy się i przyzwyczajamy do jej odmienności. Niektóre, czysto kanadyjskie obyczaje chętnie widzielibyśmy w Polsce i wśród Polaków, gdziekolwiek by nie byli. Może przede wszystkim: tolerancję, której żelazną składową jest zwykle ludzkie współczucie dla nie zawinionej błędy, skromność oraz brak społecznej aprobaty wobec zarozumiałego krytykanctwa. Złota myśl o punkcie widzenia przypominał wszystkim chętnym do opisów wrażeń na "nie" skądkolwiek. Złota myśl z Polski, o której wypadłoby cokolwiek wiedzieć i pamiętać, zanim z wyższością kabotyńską się do wybrzydzenia. Szerokiej podróży!

Katarzyna Makowska
- Ottawa

P.S. Mądrałkom, którzy na próby jakiegokolwiek krytyki pod adresem Kanady obrażają się: "To wracaj!"

- Nie! Może. Nie wiem. Każdy kij ma dwa końce, a w sumie wolę kanadyjski bałagan od niemieckiej perfekcji. Takie to jakieś... bardziej ludzkie. Najistotniejsze, to nie obrażać się na ten świat, bo jest jaki jest. Są w nim i wspaniałości. W Polsce też są, trzeba je tylko umieć zobaczyć.

Floryda czeka na Ciebie

Wyposażone (kuchnia, air conditioner, cable TV), jednosypialniowe apartamenty nad wodą, prywatne moło dla wędkarzy, 200 metrów od plaży. Wspaniałe zachody słońca i morskie kąpiele zapewnią Ci pełny relaks i wypoczynek.

Po więcej informacji pisz lub dzwoń:

Pelican Cove Motel

125 Brightwater Dr.
Clearwater Bch. Fl. 34630 ★ (813) 442-3735

Okazuje się, że można i to długo! W ostatni piątek słuchaliśmy przez przeszło dwie godziny i nikt nawet nie pomyślał, że to już dosyć. Oczywiście dużo zależy kto te mazurki gra. Piątkowy wykonawca, Marek Jabłoński, kanadyjski chopinista polskiego pochodzenia sprawił, że wszyscy słuchali z zapartym tchem, a po zakończeniu koncertu głośno domagali się bisu. Marek Jabłoński, już drugi raz, na przestrzeni kilku lat występuje w koncercie Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego, mieliśmy więc okazję przypomnieć sobie poprzedni koncert i porównać go z ostatnim. Oczywiście ogólnie wrażenie z koncertu w dużej mierze zależy od samego doboru repertuaru. Niektóre utwory Fryderyka Chopina lękają jak wierzby pod Żelazową Wolą, niektóre są radosne i taneczne, a niektóre głęboko liryczne. Oprócz tego, Chopin, jak i wielu mu współczesnych kompozytorów, był również pianistą koncertowym i pisał dla siebie utwory "na popis", które pozwoliłyby mu zademonstrować publiczności jego wirtuozowską grę, utwory, które również i dziś grywane są w tym samym celu przez dzisiejszych wykonawców.

Wydaje się, że tak jak w poprzednim koncercie przed kilku laty, Marek Jabłoński umieścił sporo "popisowych" numerów, tak teraz skoncentrował się bardziej na odtwarzaniu głębszej treści muzycznej, pomijając utwory fajerwerkowe. Trzonem koncertu były mazurki; dla okraszy i odmiany pianista dodał jeszcze dwa scherza i sonatę, nie licząc walca, granego na bis. A mazurków było aż czternaście, ale ani jednego za dużo! Każdy z nich był inny, jedne liryczne, jedne taneczne, refleksyjne, wesole, smutne. Każdy mazurek Chopina, to mały klejnocik wymagający indywidualnego podejścia ze strony wykonawcy. Jak Artur Rubinstein był niezrównanym wykonawcą walców Chopina, tak Marek Jabłoński zabłysnął mazurkami.

Mazurek, to nie jak mogłoby się

Jak długo można słuchać mazurków Chopina?

wydawać, "mały mazur". Podczas gdy mazur jest tańcem, mazurek nie jest utworem muzycznym napisanym do tańca. Mazurek jako utwór muzyczny zawiera w sobie, w formie stylizowanej, elementy trzech tańców polskich: mazura, kujawiaka i oberka. Mazur jest tańcem "z przytupem", bardziej rubasznym, tańczonym w butach z cholewami i w osprzętach, podczas gdy kujawiak jest wolniejszy i bardziej dostojny niż mazur. Oberek jest bardzo szybki, ale lżejszy od mazura. Tym pochodzeniem koncertowego mazurka, tłumaczy się jego wielka różnorodność, która zależy od proporcji tych trzech części składowych w danym utworze. Dlatego też, słuchając jednego mazurka po drugim, nie nudziliśmy się wcale. Chopin nie był pierwszym kompozytorem mazurków, nie był również ostatnim, choć mogłoby się wydawać, że po nim nikt już nie potrafił napisać mazurka bardziej doskonałego. Trudnego zadania pisania mazurków po Chopinie podjął się Karol Szymanowski i udało mu się stworzyć utwory inne, różniące się budową i charakterem od mazurków Chopinowskich.

Poza mazurkami z piątkowego koncertu trzeba wspomnieć jeszcze dwa utwory: scherzo Nr 1 z opusu 20, które złapało nas za serce cytatem z kolędy "Lulajże Jezuniu" i sonatę, opus 35, która zawiera znany chyba wszystkim marsz żałobny. Marsz ten, wielu obywatelom byłego PRLu, kojarzy się na pewno ze śmiercią jakiegoś prominenta: Ślapi deszcz, z głośniejszymi powstającymi na trasie pogrzebu płyną blaszane dźwięki powtarzanego w kółko marsza. Szkoły i urzędy, ZMP i ZMS, związki zawodowe i partia, wszyscy pospędzani w kondukt, z obojętnością i rezygnacją żegnają "wybitnego Syna Ojczyzny", drętwe przemówienia... Marsz żałobny Marka Jabłońskiego był zupełnie inny: słoneczny dzień jesienią. Czarny, oszklony karawan, ciągnięty przez czwórkę czarnych koni z pióropuszcami na głowach, w środku pękata trumna, przed końmi - orkiestra strażacka, albo lepiej górnicza. Górnicy też na czarno, z pióropuszcami na czapkach, mosiężne trąby i puzony lśnią w słońcu. Na przedzie dyrygent ze srebrną batutą. Konie spłoszone głośnie muzyką stąpają nerwowo. Ciężki karawan posuwa się powoli, podskakując na kociach łbach ulicy wiodącej do cmentarza. Potem tłumy rozchodzą się do domów, górnicy wracają niosąc instrumenty pod pachą, a na opustoszałym cmentarzu, drzewa gubią liście, cichutko płacząc nad świeżo zasypianym grobem...

Tym, do których ECHO dojdzie na czas, gorąco polecamy następnym, drugi i ostatni z mazurkowego cyklu koncert Marka Jabłońskiego. Program inny niż ostatnio: dwanaście mazurków, polonez opus 44 i na zakończenie, Andante Spianato i Grande Polonaise, opus 22. A więc prawdopodobnie znów coś na serce i coś na efekt. Tak, czy inaczej, Jabłońskiego posłuchać zawsze warto!

Koncert odbędzie się 31 stycznia, o 8 wieczorem, w kościele św. Trójcy, na tyłach Eaton Centre. Kolejka można dojechać do stacji Queen lub Dundas, a samochody zostawiamy na parkingu Bell Canada za jedne dwa dolary.

PIEKIELNY PIOTRUŚ

KORZENIE MEDYCyny

Największe tradycje ziołowej medycyny wywodzą się z Chin, Indii, Egiptu, Grecji, Rzymu, krajów arabskich oraz od amerykańskich Indian.

Okolo 5000 tysięcy lat temu chińscy lekarze odkryli, że herbata zaparzona z rośliny znanej pod nazwą ma huang, lub chińska ephedra, przynosi ulgę w astmie i innych chorobach płuc. Ephedra, uważana za najstarsze zioło świata, jest w dalszym ciągu stosowana w medycynie naturalnej przy przeziębieniach, grypie, lub alergii. Jednym ze składników tej rośliny jest pseudoephedryna. Składnik ten przygotowywany w laboratorium znajduje się w wielu chemicznych lekach na przeziębienie takich jak: Contact, CoTylenol, Formula 44, Vicks.

Początki indyjskiej medycyny, znanej tu pod nazwą Ayurvedic Medicine sięgają przeszło 4500 lat. Zachował się starożytny tekst Hindu - Rig Veda, który zawiera spis 67 ziół leczniczych, między innymi stosowane do dnia dzisiejszego liście senu przy zaparciach, jak i cynamon przy niestrawności. Cynamon jest składnikiem wielu past do zębów, nie tylko ze względów smakowych, ale przede wszystkim ze względu na swoje przeciwbakteryjne właściwości zapobiegające próchnicy zębów, lub chorobom dziąseł.

Najstarszy, przetrwały medyczny tekst - papiirus Ebers (1500 B.C.) wymienia medyczne mieszanki, sporządzone z ziół, które do dnia dzisiejszego stosujemy w medycynie. Wśród wielu wymienia się opium jako środek przeciwbólowy, obecnie będący źródłem wielu narkotyków. Opisany jest tam czasonek jako lek dający siłę, podtrzymujący zdrowie, działający przeciwwzpalnie.

Hipokrates - ojciec medycyny europejskiej włożył ogromny wkład

w sztukę leczenia. Wprowadził on m.in. aż 350 ziół leczniczych, wśród nich znane nam dobrze tymianek i miętę. Olejek z tymianku zawiera chemiczny przeciwbakteryjny składnik zwany thymol, występujący w antyseptycznym środku do płukania ust - Listerine.

Mięta jest jednym z ziół relaksujących nasz przewód pokarmowy. Dawniej był zwyczaj żuć liściek miętowych lub picia herbaty miętowej po większym posiłku w celu lepszego trawienia. Obecnie, często spotykamy się w restauracjach z podawaniem po obiedzie cukierków miętowych.

Arabowie byli jednymi z pierwszych farmaceutów. Oni to bowiem uzyskali drogą destylacji pierwszy czysty alkohol. Wyraz ten pochodzi z arabskiego: al-kohl, co oznacza: kwintesencja. Wprowadzili też skoncentrowane alkoholowe ekstrakty, znane obecnie pod nazwą nalewek ziołowych. Wyprawy krzyżowe, zapoczątkowały w Europie zioła do gotowania, zioła jako perfumy, jak i zioła - leki.

Mniisi z zakonu Benedyktynów należący do najbardziej zapalonych zielarzy spędzali wieki na chronieniu i kopiowaniu greckich i rzymskich pism medycznych. Propagowali zioła na trawienie, napoje po posiłku, w których zamiast czystego alkoholu stosowali wino. Dali oni początek likierom, a najpopularniejszy z nich nazywany jest likierem Benedyktynów.

Indianie mają też ogromny wkład do medycyny ziołowej. Ich ulubionym ziołem leczniczym była echinacea. Była ona popularnym naturalnym antybiotykiem aż do czasu pojawienia się farmakologicznych antybiotyków. Dzięki najnowszym badaniom echinacea przeżywa swój ponowny rozkwit.

Znany syrop dziecięcy na kaszel o smaku wiśniowym ma swoją tradycję w roślinie o nazwie cherry bark, która dawniej była stosowana przez Indian w przypadku kaszlu.

Popularny imbir (ginger) stosowany był przez starożytnych żeglarzy chińskich w celu zapobiegania chorobom morskiej. Grecy natomiast dawali do chleba imbir, aby uniknąć niestrawności. Oni też stworzyli pierwsze ciastka - gingerbread. Piwo z imbrem było znanym lekarstwem na niestrawność w dawnej Anglii. To dało początek znanemu wszystkim napojowi ginger ale, który lekarze zalecają przy lekkiej niestrawności. Znane brytyjskie pismo medyczne "Lancet" podało, że imbir zmniejsza objawy nudności lepiej niż niektóre standardowe leki farmaceutyczne.

Tych kilka przykładów wspaniałe ilustruje skuteczność leków ziołowych wypróbowanych na przestrzeni wieków. Nawet ogromny rozwój przemysłu farmaceutycznego nie jest w stanie zmniejszyć rangi ziół leczniczych.

DR. LIDIA DOBOSZ
TEL. 534-6527

LIDIA DOBOSZ, N.D.

Doktor Medycyny Naturalnej

Leczenie ostrych i przewlekłych chorób.
ZIOŁOLECZNICTWO, KOMPUTEROWA
ANALIZA DIETY, HOMEOPATIA,
AKUPUNKTURA.

NATUROPATHIC CLINIC
1595 Bloor St. W.
Toronto, Ont. M6P 1A6
Tel. (416) 534-6527

OSHAWA HEALTH CENTRE
212 King St. W.
Oshawa, Ont. L1J 2J2
Tel. (416) 576-8451

Horoskop tygodnia 30 stycznia - 5 lutego

BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Układy gwiazdne przewidują tydzień urozmaicony i obfitujący w wydarzenia. Większość z nich będzie korzystna dla Ciebie, ale należy się spodziewać także mniej przyjemnych okoliczności. Musisz się przykładać do pracy względnie nauki, bowiem dalsze zaniedbywanie tych spraw może mieć niezbyt miłe skutki. Panna nader Ci zycziwa, ale Lwa unikaj. Dniem pomyślnym będzie środa, a Twoja cyfra jest 6.
BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Wszystkie znaki na gwiazdnym niebie oblicują Ci dni pogodnie i przyjemne. Oczywiście i Ty musisz się do tych pomyślnych perspektyw przyczynić, m.in. okazywaniem dobrej woli w rozwiązaniu nabrzmiewającego od dłuższego czasu problemu natury osobistej. Więcej czasu poświęć czynnemu wypoczynkowi! Osoba spod znaku Ryb ma dla Ciebie wiele serca. Ale unikaj Wagi. Dzień pomyślny - poniedziałek, Twoja cyfra - 9.
BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Gwiazdy wróżą Ci kilka miłych i nader przyjemnych dni, ale trzeba polegać nie tylko na ciałach niebieskich, lecz także na sobie samym. Pamiętaj o tym! Miłe i pełne atrakcji spotkanie z osobą, z którą kontakty - niegdyś bliskie - ostatnio zostały zerwane. Więcej czasu poświęć rozrywkom kulturalnym! Osoba płci przeciwnej spod znaku Skorpiona znów Tobą oczarowana (jeżeli nie zakochana!). Dniem pomyślnym będzie czwartek. Unikaj Wodnika. Twoja cyfra - 7.
RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Bardzo interesujące układy gwiazdne zapowiadają tydzień pełen emocji, atrakcji, niespodziewanych wydarzeń. Musisz uważać, aby w tym prawdziwym kalejdoskopie nie stracić głowy i zdrowego rozsądku! Ale dasz sobie radę! Zwłaszcza, jeżeli oprzesz się na radach zawsze Ci sprzyjającej osoby spod znaku Barana! Unikaj Ryb. Dniem korzystnym będzie niedziela. Szczęśliwa cyfra - 1.
LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Gwiazdy zapowiadają tym razem dni raczej spokojne, żeby nie powiedzieć - monotonne. Ale - jeżeli dołożysz starań i odrobiny wysiłku - także i one mogą być miłe i przyjemne. Trzeba je wykorzystać m.in. na wypoczynek i uspokojenie po ostatnim dość burzliwym okresie. Osoba spod znaku Koziorożca lubi Cię bardzo. Ale unikaj Ryb. Piątek będzie sprzyjał Twoim planom. Twoja cyfra - 3.
PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Ostatnie miesiące zbyt biernie podchodzisz do życia. Jeżeli nie będziesz sam kształtował swoich losów, to nie licz na to, że fortuna sama zapanuje do Twoich drzwi. Przede wszystkim Twoje sprawy prywatne i zawodowe już od dłuższego czasu wymagają rozstrzygnięcia. Przemysł wszystko dokładnie, zanim podejmiesz decyzję! Strzelec zycziwy bardzo. Wtorek będzie dniem pomyślnym. Twoja cyfra - 8.

WAGA: 23 września - 23 października
Życie towarzyskie i stosunki międzyludzkie sprawiają Ci ostatnio najwięcej problemów. Nic - zwłaszcza stosunki międzyludzkie nie, załatwi się automatycznie! Potrzeba wysiłków i dobrej woli także z Twojej strony! Dbaj bardziej o kondycję fizyczną! Osoba spod znaku Raka jest po Twojej stronie. Byk jest na "nie". Dniem nader sprzyjającym jest sobota, a Twoja cyfra jest 4.
SKORPION: 24 października - 22 listopada
Najbliższy tydzień przyniesie Ci wypoczynek fizyczny i psychiczny. Kilka spraw, drażniących Cię od dłuższego czasu i mocno niepokojących, może ulec pomyślnemu rozwiązaniu. Staraj się wykorzystać postawę drugiej strony i doprowadzić do kompromisu. Bliźnięta zycziwe Tobie i Twoim zamiarom. Unikaj Raka. Dniem korzystnym dla Twoich poczynań będzie czwartek, a liczbą szczęśliwą - 7.
STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Gwiazdne konstelacje wskazują na pewne komplikacje w Twoich sprawach; przede wszystkim osobistych. Mogą one rzutować także na sprawy zawodowe. Musisz wykaazać wiele rozważli i rozsądku. Nie zawadzi oprzeć się przy tym na pomocy i radach osoby płci przeciwnej spod znaku Wodnika, który po dawnemu bardzo Ci sprzyja. Więcej czasu poświęć rozrywkom kulturalnym! Dniem korzystnym będzie wtorek, liczbą szczęśliwą - 5.
KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Twoje współdziałanie jest konieczne. Musisz przede wszystkim dążyć do załatwienia ciążącej na Tobie od dawna pewnej drażliwej sprawy w życiu zawodowym. Powinieneś zdecydować się na kompromis, innej rady nie ma... Dbaj więcej o swoje zdrowie. Na pomoc i zycziwość Byka za zawsze możesz liczyć, unikaj Strzelca. Dzień sprzyjający planom - piątek. Cyfra szczęśliwa - 2.
WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Drażąca Cię od dłuższego czasu sprawa osobista ulegnie załatwieniu. Oczywiście, nie nastąpi to samo przez się, musisz i Ty się do tego przyczynić. Możesz tu liczyć na pomoc ciągle Ci zycziwej osoby spod znaku Wagi. Na pewno nie opieraj się na Bliźniętach, mogą Ci tylko zaszkodzić. Dniem pomyślnym dla Ciebie i Twoich zamiarów będzie środa. Cyfra szczęśliwa - 4.
RYBY: 19 lutego - 20 marca
Przed Tobą tydzień ważkich dokonań; mała stabilizacja i porządkowanie w sprawach zaległych. Stawiaj sobie mniej zadań i celów, ale za to bardziej konsekwentnie realizuj te plany i zamierzenia. Przede wszystkim nie łap - jak to się mówi - dwóch srok za ogon. Więcej higieny psychicznej. Osoba płci przeciwnej spod znaku Lwa zycziwa Ci i pomocna bardzo, jak zwykle zresztą. Unikaj Panny. Dzień pomyślny - piątek. Twoja cyfra - 4.

ZDROWIE POLSKIEJ SPOŁECZNOŚCI

Polish Canadian Community Services zaprasza wszystkich zainteresowanych na następujące prelekcje i warsztaty: **JAK ZWYKLE W SOBOTE, godz. 10:00** Howard Public School, biblioteka **30 Marmaduke St.,** koło Roncesvalles Ave. **01.02.1992**

Dr Andrzej SALANIUK
NIE BĄDŹMY SAMI Z NASZYM ALZHEIMEREM. Jak zapobiegać przedwczesnemu starzeniu się? Jak pomagać osobom cierpiącym z tego powodu? Cemu jedni są twórcy, energiczni i aktywni w 90 roku życia, a inni są starcami przed pięćdziesiątką?

Po prelekcji spotkanie osób zainteresowanych organizacją grupy samowspierającej dla rodzin osób z chorobą Alzheimera i z podobnymi dolegliwościami.
08.02.1992

Dr Halina SROCYŃSKA
CZY WARTO PRZEPROWADZAĆ ANALIZY MEDYCZNE? Jakiek badania lekarskie są ryzykowne albo szkodliwe, a jakie nie? Czy warto znać dokładnie stan organizmu, nawet wtedy, gdy nic nam nie dolega? Czy można przewidzieć wystąpienie jakiegoś zaburzenia w bliższej lub dalszej przyszłości?
15.02.1992

PROBLEMY KANADYJSKIEJ SZKOŁY I MŁODZIEŻY W OCZACH RODZICÓW I NAUCZYCIELI.
Nauczyciele: Gabriela KURZYDŁOWSKA i Krystyna MULARCZYK.
Zapraszamy Rodziców, Nie-rodziców i Młodzież! Co to są szkolne programy specjalne? Z jakich szkół łatwiej się gdzie dostać? Kto ma motywować młodych do odrabiania lekcji? Czy pozwalać grać w karty? Ile TV dziennie? Ile gier komputerowych? Skoro jest tak dobrze, to czemu tyle nerwiczek szkolnych i nieprawidłowych uzależnień?

RENEWAL CONSTRUCTION & DECORATION

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykarcanie piwnic
BEZPŁATNA WYCENA
☎ 249-5212

Dr. JOLANTA JASTRZEBSKA

LEKARZ OGÓLNY

• Choroby skóry
• Choroby dzieci

Przyjmuje w poniedziałki i czwartki w g. 10 - 18, wtorki, srody, piatki w g. 10 - 20, w soboty w g. 9 - 13 (Pierwsza i trzecia sobota miesiąca gabinet nieczynny)
TEL. 583 7878

2333 Dundas St. W. 404

If You're ambitious, trustworthy and would like to earn TOP PAY salary in the comfort of Your own home, don't delay. Send today for free information package.
Please enclose \$2.00 for postal services+stamp. Limited time offer.
HOMEWORKERS DIRECT MARKETING
P.O. Box 97005
Toronto, Ont. M6R 3B3

ARNOLD PENK

GOLD MASTER SALESMAN
PONTIAC, BUICK, CADILLAC & GMC TRUCKS
SALES & LEASING
NISKIE OPROCENTOWANIE
lub RABAT



ARNOLD PENK przedstawiciel firmy General Motors istniejącej od 1922 roku, oferuje Państwu szeroki wybór nowych i używanych samochodów.
• Pełna gwarancja fabryczna na samochody GM
• Bezpłatna gwarancja antykorozyjna na okres sześciu lat..

- ARNOLD PENK specjalizuje się w sprzedaży samochodów i finansowaniu pożyczek od dwudziestu lat.
- Jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie na terenie Kanady.
- Znany również jako społecznik, pomaga swoim Klientom w trudnych sytuacjach.
- Załatwia sprzedaż, pożyczkę oraz oferuje pomoc w znalezieniu ubezpieczenia.
- Osobista opieka ARNOLDA PENKA przez cały okres posiadania auta.
- PENK gwarantuje najlepsze warunki kupna.

PAMIĘTAJ! ZAKUP SAMOCHODU JEST POWAŻNĄ TRANSAKCJĄ,
TRZEBA WIEDZIEĆ KOMU MOŻNA ZAUFAĆ.
DOŚWIADCZENIE, WIEDZA I UCZCIWOŚĆ JEST PODSTAWĄ
BIZNESU ARNOLDA PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić **964-3211** lub do domu o każdej porze **771-0688**, podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto Ont. (przy College St.)

Zbigniew Obrębski

Artysta- fotograf.

Wykonuje na zamówienie zdjęcia portretowe oraz ślubne
tel (416) 694-3792

PolBiz
BUSINESS WITH POLAND NEWSLETTER

IMPORT ■ EXPORT ■ INWESTYCJE W POLSCE
Najnowsze polskie przepisy prawne ■
podatkowe ■ celne ■ adresy ■ kontakty
cyfry ■ daty ■ opinie ■ ceny

Interesujesz się biznesem w Polsce ?

Wydajemy miesięczny magazyn niezbędny dla każdego zainteresowanego tym tematem.

Zanim zamówisz prenumeratę możesz otrzymać pierwszy, bezpłatny numer.
Zadzwoń lub napisz do nas.

MASTER PRINTING INC. 2965 Dundas St. W., Toronto, Ont. M6P 1Z2
Tel. (416) 761-9659 Fax (416) 761-1933

INCOME TAX RETURNS
Jan Popławski
Income tax consultant
Profesjonalna, tania,
szybka usługa
w domu Klienta
TEL. 455-7956

215-224

STUDIO ANKA
Anka Czudec
photographer

2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4486

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki

Adwokat
3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279 - 6250

Załatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
matrimonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki

ADWOKACI
LESŁAW SOSNOWSKI
JACEK MIKOŁAJKO

2333 Dundas St. W. Suite 408, Toronto M6R 3A6
TEL. (416) 538-8493

- Sprawy karne: kradzieże, pobicia, jazda w stanie nietrzeźwym • Sprawy cywilne i rodzinne
- Rozwody i separacje • Zakładanie, kupno, sprzedaż spółek i przedsiębiorstw • Testamenty, spadki
- Sprawy w Polsce - akty notarialne, pełnomocnictwa



... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445

adwokat
KRZYSZTOF PREOBRĄŻENSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:
99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2



Hubert Węsierski, Ivan Grgić
2342 Bloor St. W., Toronto
Tel. 762-5365

Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko wykwalifikowanych polskich rzeźników według tradycyjnych polskich receptur

CENY KONKURENCYJNE

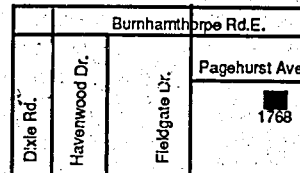
KINGSWAY
MEAT
PRODUCTS
&
DELICATESSEN
LTD.

INCOME TAX CONSULTANT

Członek Kanadyjskiej Federacji Konsultantów Podatkowych

CZESŁAW KĘPA

1768 Pagehurst Ave.
Mississauga, Ont.
TEL. 238-0447



Prowadzi jedną z najdłuższych istniejących w Ontario i najsprawniej działających polskich firm konsultacji podatkowych. Dokonujemy usług w zakresie: sporządzania zeznań podatkowych i księgowości, odwołań do Ministerstwa Finansów, listów i sprawozdań finansowych, otwierania, kupowania i sprzedaży biznesów, całoroczne konsultacje z prawa podatkowego.

DR. M.J. CELIŃSKI

Registered Psychologist

Usługi w języku polskim.

Badania powypadkowe dla sądu (urazy głowy, zaburzenia emocjonalne, psychoterapia rodzinna i indywidualna, bóle głowy i zaburzenia psychosomatyczne, terapia relaksująca i hipnoza (fobie, leczenie odwykowe palaczy i osób z nadwagą).
Badania inteligencji dzieci i dorosłych

TEL. 226-6397

344 Sheppard Ave. East. Willowdale, Ont. M2N 3B4

TANIO, DOBRZE I SZYBKO
uzyskasz prawo jazdy dzwoniąc
TEL. 769-1280 lub 259-9233



AMICO
DRIVING SCHOOL

POLSKI CHIROPRAKTYK

Dr. John Jaskot
BSc., D.C.

URAZY
związane z pracą, uprawianiem
sportu, prowadzeniem pojazdów
mechanicznych
BÓLE GŁOWY • KRĘGOSŁUPA

MIMICO
CHIROPRACTIC CENTRE
2362 Lakeshore Blvd. W
Toronto, Ont
M8U 1B6
255-2231

SCARBOROUGH
CHIROPRACTIC CLINIC
2555 Eglinton Ave. E
Suite 202 Scarborough,
Ont. M1K 5J1
267-1146



JERZY SZEMPLIŃSKI

Insurance Broker

- Ubezpieczenia na życie, biznesu chorobowe i wypadkowe, dentystyczne
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Dożywotnie renty i emerytury RRIF
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Fundusze inwestycyjne 100% gwarantowane
- Ubezpieczenia dla odwiedzających oraz podróżujących poza Kanadę

TEL. : 848-1250, FAX : 897-1862

NEW YORK LIFE

INSURANCE COMPANY

2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

Planowanie finansowe i ubezpieczenia
• LIFE INSURANCE - na życie
• DISABILITY - chorobowe
• MORTGAGE - hipoteczne
• GROUP, BUSINESS - handlowe
• RRSP, ANNUITY - emerytury
• VISITORS - dla odwiedzających

Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6525 Dom: 858-0129



Andrzej
Krysiak

Mutual of Omaha Insurance Company

UBEZPIECZENIA na życie • biznesu
dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

BIURO PODRÓŻY



AUTORYZOWANY
DEALER



SAVE-O-WAY

OVERSEAS SERVICES

A division of 547319 Ontario Ltd.

WORLD WIDE TRAVEL

331 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont. Canada M6R 2M8
TEL. (416) 532-3042, 532-3794 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)
720 Burnhamthorpe Rd. W., Unit 17, Mississauga, Ont., Canada L5C 2R9
TEL. (416) 896-2832, Fax 273-5993 (Otwarte: 10 - 18, soboty: 10 - 16)

Już z górą 9 lat firma Save-O-Way wysyła co tydzień regularnie kontenery z paczkami do Polski.

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW • PRZELOTY CZARTEROWE DO POLSKI SAMOLOTAMI LOT • ZAPROSZENIA I NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
- WYSYLKA SAMOCHODÓW • SŁONECZNE WAKACJE W CIEPŁYCH KRAJACH

PACZKI DO POLSKI

p. Alicja
160 Wilkinson Rd.
unit 38
Brampton
Tel. 452-0485

KINGSTON'S DELI
91 Princess St.
Kingston, Ont.
(613) 531-8380

European Sausage Deli
1 Lidia Piskiewicz-Jan Górski
82 Halsey Ave. Tor. M4B 1A9
Tel. (416) 755-4221
SCARBOROUGH, ONT.

BIG WIN CENTRE
Lottery Headquarters
760 Brant Street
Burlington, Ont. L7R 4B7
tel. 639-7547

Kitchener, Ont.
Kazan Overseas Parcels
83 Shanley St.
Tel. 743-7653

Woodstock, Ont.
Holy Cross Church
169 Ingersoll Rd.
Tel. 539-1050

Delli, Ont.
Aleksander Bożek
1111, 1. Delli
Tel. 502-1058

Brantford, Ont.
Polonaise Deli
24 Dalhousie St.
Tel. 753-7550

Sault Ste Marie, Ont.
Edward Glowik
324 Whitney Ave.
Tel. (705) 253-7240

DANA PARCEL
55 Thornhill Dr.
Guelph, Ont. N1H 8C7
Tel. 836-4672

Oshawa, Ont.
Barbara Rzeźniczek
869 Capri Court
Tel. 435-0600

Hamilton, Ont.
Save O Way
747 Banton St. E.
Tel. 545-6788

Thunder Bay, Ont.
Frank Customs
519 Simson St.
Tel. 622-3885

St. Catharines, Ont.
St. Joseph's Bakery
53 Facer St.
Tel. 937-4411



METRO TORONTO



Sprzedaż - kupno -
wynajem domów, interesów
i apartamentów.

Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Kamil
KOWALCZYK

TEL. biuro: 536-5000, dom: 247-2658

- Bloor/Dufferin St. - 2-piętrowy wolno stojący, 6-pokojowy dom, z prywatnym jazdem do natychmiastowej sprzedaży (10 tys. wpłaty), wymaga dużego remontu.
- Park Lawn Rd. - 5-sypialnowy dom budowany na specjalne zamówienie, działka 40x140.
- Mississauga - 3-sypialnowe condominium, 10 tys. wpłaty.
- High Park - dom z przeznaczeniem do remontu.
- Etobicoke - 4-sypialnowy, wolno stojący dom z apartamentem w piwnicy, \$239,000.
- Roncesvalles Av./Garden Ave. - muirowana połowka z dwoma niezależnymi mieszkaniami plus "basement", który można wykończyć. Tylko \$169,000.
- Fern Ave. - całkowicie wykończony dom dla dużej rodziny, 25 tys. wpłaty.
- Royal York/Eglinton - 4-sypialnowy "Sidesplit" na przepięknej działce, \$309,000.
- Hurontario/Dundas - 2-sypialnowe condominium w nowym budynku, 15 tys. wymaganej wpłaty.
- Riverwood Pkwy/Barry Rd. - ekskluzywna 10-pokojowa rezydencja za \$429,000.
- Park Lawn Rd./Lakeshore Blvd. - 3-sypialnowe 14-letnie "bungalow" na przeciw nowego kompleksu condominium, okazja dla inwestorów. Tylko \$215,500.
- Polska dzielnica - b. dobrze wykończony dom w środku, potrzebny mały remont na zewnątrz, cena \$189,000.
- Cawthra/Dundas - 4-sypialnowy, wolno stojący dom, na parceli 50x150, graniczy z parkiem. Tylko \$229,000.

Każdy klient
kupujący bilet lotniczy
o wartości powyżej \$500
może wysłać bezpłatnie
paczkę morską o wadze
do 10 kg do Polski
lub innego kraju
na świecie!

PRACA

POTRZEBNA młoda osoba do pracy dorywczej, wieczorami.
TEL. 229-0605

HOUSKEEPER, live in, required. Dina
TEL. 731-7609

JESLI potrafisz czytać i masz wolny czas, możesz uzyskać 400 dol. pracując w domu. Po informacji przyjdź zwrócić kopertę ze znaczkami na adres: J and Network, P.O. Box 2192, Station "C", Downsview, Ont. M3N 2S9

MOŻLIWOŚĆ dorobienia we własnym domu oraz coś ekstra. TEL. 969-9182 w g. od 4 - 7 wiecz.

OSOBA do telemarketingu dwujęzyczna na potrzebna, wieczory, part-time.
TEL. 740-7463 maszyna

ZATRUDNIĘ kobietę lub oddam w sjęncję ciężarówkę do sprzedaży frytek i hamburgerów. Musi znać angielski. Hamilton. 547-0673

POSZUKUJĘ piosenkarki do zespołu na weekendy. TEL. 449-1981

NAPRAWIAM sprzęt radiowo-telewizyjny, tanio. TEL. 450-5054

HYDRAULIK ze znajomością kodu kanadyjskiego wykona prace tanio, szybko i solidnie. Darek.
TEL. 533-5743

MEŃCZYŻNA poszukuje pracy.
TEL. 614-7244

PODEJME pracę od zaraz. Bolesław.
TEL. 438-4129

MŁODE małżeństwo poszukuje pracy razem lub osobno - stolarstwo, gotowanie w restauracji, malowanie, sprzątanie, mechanika. TEL. 764-5523

MEŃCZYŻNA poszukuje pracy, posiada SIN. Janusz - 661-4932

MŁODY, 35 lat, poszukuje pracy.
TEL. 593-0595

POSZUKUJĘ pracy w czwartki i w soboty. Sprzątanie domów lub opieka nad dziećmi. TEL. 631-7959

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu na Roncesvalles. TEL. 537-5854

FILNIE poszukuje pracy jako asystentka dentystyczna, SIN, angielski, Toronto. Dorota. TEL. 425-9142

MEŃCZYŻNA lat 33 poszukuje pracy. Wykona każdą robotę. Złota rączka.
TEL. 625-7616

NAUCZYCIELKA z Polski zaopiekuje się dziećmi u siebie w domu, doskonale warunki, niedrogo. Okolice Mavis i Burnhamthorpe. TEL. 279-7643

ELEKTRONIK, automatyk, pilnie poszukuje pracy w zawodzie. SIN, podstawowy angielski. Zbyszek.
TEL. 425-9142

INTERNATIONAL CONSTRUCTION 892910 Ontario Inc. budowanie nowych domów, garaży, renowacje budynków, wykarczanie piwnic, stawianie ogrodzeń i patia oraz projektowanie ogrodów (landscaping), 100% gwarancji, bezpłatna wycena, ceny konkurencyjne.
TEL. 1 (416) 614-0788 Toronto

POTRZEBNA opiekunka do 5-letniego chłopca. TEL. 828-0930

SEZON PODATKOWY!
Poszukujesz pracy? Pragniesz dorobić? Zatrudnimy parę osób przy podatkach. Darmowe szkolenie. Są jeszcze wolne miejsca. Nie zwlekaj! Zadzwoń SOLEX ENTERPRISES
TEL. (416) 285-6955

POSZUKUJĘ pracy jako pomoc w kuchni lub jakiegokolwiek.
TEL. 897-7632 Grażyna

PODEJME obowiązki asystenta superintendenta, jestem samotny, Bogdan.
TEL. 748-1694

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi u siebie w domu. Scarborough, Galloway (Kingsford Rd./Morningside). TEL. 282-4745

POSZUKUJĘ pracy. TEL. 277-0733 Alicja

MŁODA, ze stałym pobytom, przybyła z Polski, poszukuje jakiegokolwiek pracy. TEL. 247-8051

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. TEL. 536-5416

JEZELI do tej pory Twoja silna osobowość przeszkadzała Ci w pracy, spróbuj obrócić to na swoją korzyść. Kariera profesjonalnego agenta ubezpieczeniowego stoi przed Tobą otworem. Trening i zatrudnienie gwarantowane. Dzwoni 439-0254 Piotr

DYSTRYBUCJA biletów lotniczych, part time. Doświadczenie i angielski niekonieczne. SIN wymagany.
TEL. 631-6718

POTRZEBNE doświadczone osoby do sprzątania biur. Wymagany SIN i samochód. Proszę dzwonić od 10 do godz. 17. TEL. 751-4827

KURSY KOMPUTEROWE: Pierwsze kroki z komputerem, fast typing, WordPerfect 5.1. TEL. 768-6706

NAUCZĘ autocadu. Janusz.
TEL. 925-7336

PRZYPIŁNUJĘ dziecko o każdej porze. Roncesvalles. TEL. 537-5854

STARSZA pani zaopiekuje się dziećmi lub podejmie inną pracę.
TEL. 425-6824

PODEJME jakąkolwiek pracę.
TEL. 740-6896

MALARZ z 2-letnią praktyką kanadyjską szuka pracy. TEL. 503-0113

ODPOWIEDZIALNA osoba zaopiekuje się dzieckiem lub dziećmi u siebie w domu, Mississauga, okolice Hurontario/Eglinton. TEL. 507-0118

PANI z wizytą z Polski poprowadzi chętnie dom, zaopiekuje się dziećmi, lub chorą osobą. Zna podstawowy angielski. Ottawa - 738-4660

SOLIDNA, dokładna, poszukuje pracy na poniedziałki i soboty. Chętnie sprzątań. TEL. 622-7808 Teresa

MEŃCZYŻNA i kobieta ze stałym pobytom poszukują pracy.
TEL. 271-5875

POTRZEBNA kobieta do opieki nad dziećmi. TEL. 270-2015

POTRZEBNA niania mówiąca po rosyjsku lub angielsku do 15-miesięcznego chłopczyka. Trochę pracy domowej, dochodząca, Bathurst/Steels.
TEL. 731-1129

SPRZEDAŻ

GDAŃSK - zamienię na Toronto lub sprzedam. 50 m kw. 2 pokojowe z widokiem na morze. TEL. 238-4713

SPRZEDAM mieszkanie w Sopocie i dom we Wrocławiu. TEL. 338-8410

SPRZEDAM krzeselko do samochodu dla dziecka do 10 kg.
TEL. 275-4145

SPRZEDAM samochód Renault 2.2., 1984, przebieg 100 tys., \$1800.
TEL. 748-8233

SPRZEDAM koldrę puchową.
TEL. 425-0748

SPRZEDAM sukienkę komunijną.
TEL. 270-4829

SPRZEDAM dom, murowany, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM dom, murowany, 1-piętrowy, 3-sypialniowy, podpiwniczony z tarasem, centralnym ogrzewaniem, ogrodzony, Zielone Wzgórze, koło Wisły, Kraków. TEL. (416) 238-9637

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

OKAZYJNIE sprzedam "Encyclopedia Americana". TEL. 612-1546

SPRZEDAM 2-częściową garsonkę francuską z iryby kolor złamany róż oraz dużo dziecięcych, amerykańskich rzeczy na 6 lat. TEL. 256-7997

TANIO sprzedam wózek spacerowy, chodzik dziecięcy, kombinizon zimowy do 1 roku i inne rzeczy dziecięce w dobrym stanie. TEL. 275-4145

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

SPRZEDAM 83 rok Volvo 244 D.L., 5-biegowe, fabryczny lakier bez rdzy, doskonały stan techniczny, klimatyzacja, dokumentacja napraw, cena \$4900 lub najlepsza oferta.
TEL. 638-2588

MITSUBICHI Colt 88 rok, 2-drzwiowy, 4 biegi, małe zużycie paliwa oraz 87 Dodge 600 4-drzwiowy automatyczny, air, cruise. Samochody w idealnym stanie z Florydy bez rdzy.
TEL. 625-5517, 607-2744

DO SPRZEDANIA chłopcę żywy, wrotki, narty biegowe z butami, rozmiar 2. TEL. 861-1506, 596-7827

SPRZEDAM Plymouth Horizon, auto. 1979, z uszkodzoną skrzynią biegów. Dobre silnik, opony i karoseria. Cena tylko \$200. TEL. 271-9308 - codziennie do godz. 12. Piotr

JAAS

RRSP

12% secured + equity participation

compounded annually

no fees

Why Wait For Tomorrow ...

Plan For A Better Future - TODAY!

For more information Call now:

HALINA BARANOWSKA
TEL. (416) 629-8322 lub 740-7463
FAX (416) 629-4767

5160 Explorer Dr., Suite 22, Mississauga, Ont. L4W 4T7

NR 215 • 30 STYCZANIA - 5 LUTEGO 92

1983 Ford Escord-Sport. Zimowe opony, standart, 3-drzwiowe, nadwozie w idealnym stanie, lekko przyziemione szyby, przebieg 130 tys. km, nowe sprzęgło, cena \$1400. TEL. 249-9826

SPRZEDAM stelaż do łóżka, zupełnie nowy. Rozmiar "double 5", \$110.
TEL. 266-4718

SPRZEDAM telewizor marki Magna Vox, cena \$150, 21 cali, 6-letni.
TEL. 285-8691

SPRZEDAM białołóżeczko dziecięce z materacem oraz krzeselko do karmienia dziecka. Brampton.
TEL. 456-3617

SPRZEDAM zbiór znaczków polskich z ostatnich 10 lat. Janina Prymon - 37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 121/130, Polska

MIESZKANIA

DLA pani lub panienki poważnej ciche, czyste mieszkanie, blisko do wszystkich. TEL. 767-6854

MAŁŻEŃSTWO poszukuje taniego pokoju lub mieszkania w centrum Mississauga. TEL. 242-9906; 625-7616

UMEBLOWANY pokój z używalnością całego domu w okolicy Finch i Birchmont, z klimatyzacją, wynajme pracującej osobie w średnim wieku, \$400 miesięcznie. TEL. 494-0945; 502-1149 po angielsku.

WYNAJME pokój pracującym panom w Brampton, niedrogo. TEL. 793-4053

POSZUKUJĘ mieszkania 1-, 2-sypialniowego w bud. apartamentowym w Etobicoke, w cenie do \$650 lub zamienię tanie mieszkanie 1-sypialniowe w bud. apart. w okolicy Main Str. TEL. 693-6044 po godz. 18.

UMEBLOWANY pokój z łazienką, osobne wejście dla 1-2 osób, dobry dojazd, spokojna okolica Royal York/Evans Queensway. TEL. 255-4219

SHEPPARD-Bathurst. Osobny pokój do wynajęcia w mieszkaniu apartamentowym, garaż, blisko TTC i wybiegu narciarskiego. Cena \$280 miesięcznie. TEL. 633-2782

REXDALE-Martin Grove, flat-3 pokoje, pełna łazienka i kuchnia, 1-sze piętro, \$750 miesięcznie "First & Last". TEL. 740-2580

WYNAJME dom duży, wygodny, 3 sypialnie - den, kilka kroków do stacji metra, 2 łazienki, korzystnie wynajmę kilku osobom lub rodzinie.
TEL. 897-5618 po południu

POKÓJ w suwnie z telewizorem, osobnym wejściem, Mississauga.
TEL. 569-2135

WSCHODNIA Mississauga. Elegancko umeblowana sypialnia i salonik. Własna łazienka i telefon. Klimatyzacja, kabel T.V., używalność całego domu. Komunikacja, 50 m od domu, tanio, dla niepalącej osoby. TEL. 629-3103

POKÓJ w suwnie do wynajęcia Finch i Kennedy, Pralka, suszarka na miejsce, \$200 miesięcznie. TEL. 754-9557

POKÓJ z używalnością całego apartamentu tanio wynajmę, osobie lub małżeństwu bez nalogów w spokojnej dzielnicy pół-zach. Etobicoke.
TEL. 251-8214

MIESZKANIE 1-sypialniowe do wynajęcia od zaraz. \$550 miesięcznie.
TEL. 740-1764

UMEBLOWANY pokój z kuchnią, z oddzielnym wejściem w suwnie. Okolica Dundas West i Bloor.
TEL. 536-6680

POKÓJ z używalnością całego domu wynajmę pracującej osobie po czterdziestce. Okolica Finch i Warden.
TEL. 494-0945, 502-1149

POKÓJ z używalnością kuchni i łazienki do wynajęcia w Mississauga.
TEL. 270-2015

PRZYJME od zaraz 1-2 osoby do pokoju w 2-sypialniowym kondominium, Dixon/Islington. TEL. 240-7133

PRZYJME od 1 lutego 1 osobę na pokój w 2-sypialniowym kondominium Dixon Rd./Islington. TEL. 240-7133

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój w suwnie, łazienka, kuchnia, osobne wejście, kabel, kolorowy telewizor, centrum Mississauga, \$300 miesięcznie. TEL. 896-9535

MISSISSAUGA/Dundas i Hurontario. Pokoje do wynajęcia w townhousie z możliwością wspólnego użytkowania mieszkania. TEL. 238-5176

DO WYNAJĘCIA pokój w 2-sypialniowej suwnie dla studentki, pralka, klimatyzacja, kabel. Mississauga, Cawthra R. \$300 miesięcznie.
TEL. 278-0259

POKÓJ z używalnością całego apartamentu tanio wynajmę, osobie lub małżeństwu bez nalogów w spokojnej dzielnicy pół-zach. Etobicoke.
TEL. 251-8214

MIESZKANIE 1-sypialniowe do wynajęcia od zaraz. \$550 miesięcznie.
TEL.

Dobroczynne skutki medytacji!

Niektórzy mistycy twierdzą, że ludzie którzy medytują nigdy nie będą niedołązni, obojętnie jak długo będą żyli.

Medytacja to zmieniony stan świadomości ("Alternate State of Consciousness") umożliwiający praktykantom kontakt z własną podświadomością, chociażby na ulamek sekundy.

Niezależnie od pozytywnych wyników indywidualnej medytacji - medytacja wspólna kilku lub kilkunastu osób, daje czasami fantastyczne wyniki, gdyż wyzwala potężną energię, która się udziela wszystkim uczestnikom medytacyjnej grupy. Zarówno medytacja grupy, jak i też działanie piramidy wytwarzają bardzo podobny rodzaj energii, który umożliwia zmienienie świadomości.

Niedawno wydana książka amerykańskiego lekarza dr. D.Chopra pt. "Unconditional Life" opisuje co możemy osiągnąć zmieniając stan świadomości. Dr. Chopra przytacza słowa słynnego hinduskiego filozofa Shankara, który napisał, że "ludzie się starzeją i umierają, ponieważ widzą innych ludzi starzejących się i umierających". Dalej dr. Chopra pisze, że jeśli Shankara miał choć trochę racji, to starzenie się nie jest procesem biologicznym, ale wynikiem podświadomie nagromadzonych przeżyć i umieszczonych w ciele.

W swojej książce dr. Chopra opisuje eksperyment zrobiony przez jego koleżankę profesora Ellen Lange w roku 1979 w New England. Mając na uwadze filozofię Shankara pani Langer usiłowała sprawdzić czy proces starzenia się jest nieodwracalny, czy starość i śmierć są produktem umysłu?

Aby otrzymać odpowiedź na powyższe pytania pani Langer i jej grupa naukowców zamieścili ogłoszenie w gazecie w Boston, oferując darmowe

wakacje dla osób lat 75 i ponad w zamian za wzięcie udziału w doświadczeniach przeprowadzanych przez panią Langer. Zgłosiła się duża grupa ochotników, którą zabrano autobusem i zawieziono do luksusowego pensjonatu położonego w lesie z dala od jakichkolwiek zabudowań. Po przyjeździe uczestnicy doświadczenia spotkali się z rzeczywistością sprzed 20 lat. Na stołach były umieszczone czasopisma z roku 1959. Radio, muzyka, filmy, dyskusje przypominały rok 1959. Każda osoba biorąca udział w doświadczeniu musiała przynieść ze sobą swoją fotografię zrobioną w roku 1959. Przed zakończeniem tygodnia

"wakacji" pani Langer zmierzyła obiektywne wskaźniki starości każdej osoby. Okazało się, że członkowie grupy znacznie poprawili swój stan zdrowia, energii, pamięci i wyglądu, siedząc na krzesłach wyglądali wyżsi aniżeli przed doświadczeniem. Niezależni sędziowie porównali zdjęcia sprzed 20 lat i orzekli, że uczestnicy doświadczenia wyglądali o wiele młodziej.

Co to wszystko ma wspólnego z medytacją? Otóż, wyniki doświadczeń pani Langer udowadniają, że zmieniając stan świadomości (obojętnie jakim sposobem osiągnięty) możemy zmienić swoją rzeczywistość. Medytacja jak i energia piramidy są jednymi ze skutecznych sposobów zmiany stanu świadomości. Poza tym ta nieznaną energię piramidy daje nam możliwość otrzymania tych samych rezultatów, co otrzymała pani Langer w swoich doświadczeniach, tylko o wiele prostszym i łatwiejszym sposobem.

S.KRASUSKI

Uderzenia serca



Podczas medytacji następuje obniżenie pulsu. Jest to efekt spowodowany pełnym relaksem organizmu, dużo głębszym niż podczas snu.



POLIMEX

to także

TRAVEL

215 Roncesvalles Ave.
TORONTO, ONT. M6R 2L6
TEL. (416) 537-7914

3615 Dixie Rd. Unit 11 (obok Credit Union)
MISSISSAUGA, ONT. L4Y 4H4
TEL. (416) 238-6683

WYSYŁAMY DO POLSKI I ZSSR

- PACZKI LOTNICZE
- PACZKI MORSKIE
- PRZEPROWADZKI
- PRZEKAZY PIENIĘŻNE
- OWOCE CYTRUSOWE, ŻYWNOSĆ
- PRZESYŁKI HANDLOWE, CARGO
- SAMOCHODY

ZALATWIAMY

- BILETY LOTNICZE DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
- PRZEDPŁATY NA BILETY DLA OSÓB Z POLSKI
- WAKACJE NA SŁONECZNYM POŁUDNIU
- PASZPORTY, WIZY
- NAJTAŃSZE UBEZPIECZENIA OSÓB WIZYTUJĄCYCH
- ZAPROSZENIA, TŁUMACZENIA

BEZPŁATNY ODBIÓR PACZEK Z DOMU